

**WIELKOPOLSKA
- REGIONALNY
KONTEKST INTEGRACJI
EUROPEJSKIEJ**

STUDIA NAD JAKOŚCIĄ ŻYCIA



UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Piotr Cichocki, Piotr Jabkowski

**WIELKOPOLSKA
- REGIONALNY
KONTEKST INTEGRACJI
EUROPEJSKIEJ**



POZNAŃ 2010

Recenzent: prof. dr hab. Henryk Domański

Publikacja dofinansowana ze środków:
Instytutu Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie
Centrum Badań Jakości Życia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

© Copyright by Piotr Cichocki, Piotr Jabkowski 2010
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010

Projekt okładki: Ewa Wąsowska
Redaktor: Aleksandra Ratajczak
Redaktor techniczny: Dorota Borowiak
Łamanie komputerowe: Danuta Kowalska

ISBN 978-83-232-2227-9

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, fax 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 8,50. Ark. druk. 7,25.

DRUK I OPRAWA: TOTEM s.c.
INOWROCŁAW, UL. JACEWSKA 89

Spis treści



Wstęp	7
ROZDZIAŁ I	
Regionalny wymiar integracji europejskiej w refleksji socjologicznej	11
1.1. Integracja europejska w perspektywie regionalnej.....	11
1.2. Wielkopolska za progiem integracji europejskiej	14
ROZDZIAŁ II	
Meandry socjologicznej refleksji nad Wielkopolską	20
2.1. Mankamenty socjologicznej literatury przedmiotu	20
2.2. Dyskursywna homogenizacja Wielkopolski	24
2.3. Wielkopolska jako region i województwo	35
2.4. Myślenie „poznaniocentryczne”	42
2.5. Osiągnięcia i wyzwania socjologii Wielkopolski	48
ROZDZIAŁ III	
Mieszkańcy Wielkopolski w procesie integracji europejskiej	50
3.1. Ocena obecnej sytuacji życiowej oraz prognoza jej poprawy w opiniach mieszkańców Wielkopolski.....	52
3.2. Poczucie związku z Wielkopolską, Polską oraz Unią Europejską.....	76
3.3. Ocena korzyści z członkostwa Polski w UE	81
3.4. Obawy mieszkańców Wielkopolski wyrażane w związku z procesem integracji Polski z UE	84
3.5. Obraz UE w opiniach mieszkańców województwa wielkopolskiego	96
ROZDZIAŁ IV	
Metodologiczna charakterystyka projektu badawczego	100
4.1. Próby badawcze, realizacja badań terenowych.....	102
4.2. Wybór i definicje zmiennych	104
Literatura	113

Wstęp

Spółeczeństwo nie zmienia się w rytmie rocznicowym – prędeż można by już powiedzieć, że jeśli rocznice coś dyktują, to raczej konferencyjno-publikacyjny rytm aktywności badaczy społecznych. Podejmując się diagnozy postaw wobec Unii Europejskiej w Wielkopolsce, uznaliśmy, że wraz z upływem pierwszej kadencji Parlamentu Europejskiego z udziałem pełnoprawnych polskich deputowanych, zasadne będzie powtórzenie i poszerzenie badań, które prowadziliśmy w Wielkopolsce w okresie okołoaakcesyjnym. Nie jest to zapewne pretekst najlepszy z możliwych, a ze względu na pięcioletnie kadencje PE będzie zapewne powtarzał się w przyszłości. Jednocześnie jednak podjęte przedsięwzięcie wydaje się o tyle uzasadnione, że realizacja badań terenowych w okresie europarlamentarnej kampanii wyborczej zapewnia relatywnie wyższy poziom aktywizacji europejskich postaw i opinii politycznych wśród obywateli.

Podejmując się przeprowadzenia kolejnej fali badań nad postawami Wielkopolan wobec procesu integracji europejskiej, mieliśmy na uwadze przede wszystkim możliwość porównania regionalnej świadomości społecznej pięć lat po akcesji Polski z UE z tą, której obraz staraliśmy się rozpoznać w okresie okołoaakcesyjnym. Jednocześnie dosyć szybko doszliśmy do wniosku, iż proste powtórzenie badań przy użyciu narzędzi z lat 2003 oraz 2005 pozbawione byłoby większego sensu. Nabraliśmy przede wszystkim licznych wątpliwości dotyczących zasadności stosowania wielu wykorzystanych wcześniej skal i wskaźników postaw; poza tym część pytań istotnych w okresie okołoaakcesyjnym uległa dezaktualizacji. Zasadnicze wyzwania i wątpliwości pojawiające się u progu akcesji ustąpiły miejsca innym problemom implikowanym przez bieżące funkcjonowanie regionu w kontekście europejskim.

Za konieczne uznaliśmy zatem zarówno ponowne przyjrzenie się miejscu badań nad społeczną dynamiką regionu w kontekście refleksji o przebiegu integracji europejskiej. Analiza ta musiała również wziąć pod uwagę węzłowe problemy dyskursu o Wielkopolsce prowadzonego w tym właśnie kontekście. Kwestie te zostały podniesione w ramach rozdziału pierwszego pt. „Integracja europejska w perspektywie regionalnej”. Poświęcony został

on jednak nie tyle systematycznemu przeglądowi literatury przedmiotu, co próbie pewnej bardziej ogólnej refleksji nad zagadnieniami kluczowymi z punktu widzenia szeroko rozumianej socjologicznej refleksji nad trajektorią rozwojową Wielkopolski.

Przygotowując się do powtórnego przeprowadzenia badań z mieszkańcami województwa wielkopolskiego, postawiliśmy sobie również za cel rozpoznanie dotychczasowych osiągnięć „socjologii Wielkopolski”. Dorobek socjologicznej refleksji nad współczesnym „wielkopolskim społeczeństwem” może stwarzać mylne wrażenie bogactwa, głównie ze względu na znaczną liczbę różnorodnych publikacji i wystąpień. Szczególnie w okresie okołookcesyjnym pojawiły się liczne preteksty do zabierania głosu na temat przewidywanych ścieżek przebiegu tej swoistej „drugiej transformacji”, jaką miała być zmiana społeczna w kontekście integracji ze strukturami europejskimi. Jak się później okazało, ten wielogłos nie tworzył jednak dyskursu – autorzy w przeważającej mierze przedstawiali jedynie swój własny pogląd na zadany temat, nie poczuwając się jednocześnie do krytycznego ustosunkowania się do innych stanowisk. Podtrzymanie takiej regionalnej dyskusji byłoby bardzo trudne ze względu na fakt, że w przeważającej mierze wypowiedzi te stanowią albo cząstkowe empiryczne przyczynki, albo wysoce ogólne refleksje usytuowane na pograniczu publicystyki. Co za tym idzie, mnogość prac prezentuje raczej mozaikę losowo ułożonych fotografii wybranych fragmentów społecznego obrazu Wielkopolan, niż jakiś spójny obraz procesów społecznych.

Zapewne powyższe ograniczenia wynikają w jakiejś mierze z okolicznościowego charakteru znacznej części tekstów poświęconych „wielkopolskiemu społeczeństwu”. Niemniej jednak ich analiza wskazała na pewne głębsze teoretyczne i metodologiczne ograniczenia tkwiące u źródeł słabości formułowanych diagnoz. Krytycznej rekonstrukcji oraz eksplikacji tych „błędów” socjologicznej wyobraźni zaobserwowanej w literaturze przedmiotu, jak również i w naszych własnych wcześniejszych publikacjach poświęcony został rozdział drugi pt. „Meandry socjologicznej refleksji nad Wielkopolską”. Odbiega on być może od dominującej w polskiej humanistyce, zwłaszcza w socjologii, konwencji niekonfrontacyjnego rozwijania zastanej refleksji naukowej; jednocześnie jednak mamy nadzieję, iż ostrość krytyki socjologicznego myślenia o Wielkopolsce nie zostanie odebrana jako personalny atak na poszczególnych przedstawicieli socjologii, a jako rzetelna rekonstrukcja dotychczasowego dyskursu.

Po dokonaniu krytycznej analizy zastanej literatury przedmiotu następuje w ramach tej publikacji prezentacja wyników naszych własnych badań nad przemianami postaw społecznych w kontekście integracji europejskiej. Prezentacja ta przeprowadzona została w rozdziale trzecim zatytułowanym

„Mieszkańcy Wielkopolski w procesie integracji europejskiej”, gdzie przedmiotem analizy stały się następujące aspekty: ocena obecnej sytuacji życiowej oraz prognoza jej zmiany w odniesieniu do wymiaru osobistego, regionalnego oraz krajowego, poziom odczuwanego związku z Polską oraz z UE, percepcja korzyści jakie Wielkopolska uzyskuje w wyniku integracji kraju z UE oraz obawy wyrażane przez mieszkańców w związku z procesem europejskiej integracji. Szczególną uwagę skupiono na diagnozie wewnętrznych różnicowań i uwarunkowań postaw i opinii Wielkopolan.

Wzięte w nawias zostały w toku tych analiz, skądinąd istotne, aspekty systemowe tego wpływu, jak na przykład implementacja takich projektów modernizacyjnych, jak Europejski Fundusz Społeczny lub regionalne komponenty Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Dodatkowym zastrzeżeniem, które należy koniecznie mieć na uwadze, jest również to, że owe przemiany świadomości społecznej w okresie pierwszych pięciu lat członkostwa nie muszą przecież być wcale bezpośrednio determinowane przez fakt członkostwa. Innymi słowy, bezpieczne sformułowanie tematu niniejszej publikacji kłaść powinno nacisk na diagnozę przemian opinii publicznej w województwie wielkopolskim w ciągu pierwszych pięciu lat członkostwa Polski w UE. Choć podejmowane przez nas kwestie są w zasadniczej większości jakoś związane z kontekstem integracji europejskiej, to jednakże nie we wszystkich przypadkach daje się z tych związków czynić okoliczności wyjaśniające.

Pierwotny kształt niniejszej publikacji znacznie odbiegał od ostatecznie skierowanej do druku. Zrezygnowano przede wszystkim z osobnego rozdziału poświęconego postawom wobec integracji europejskiej w nowych krajach członkowskich Europy Środkowo-Wschodniej. Za słuszną uznaliśmy bowiem krytyczną uwagę wyrażoną w recenzji wydawniczej przez prof. Henryka Domańskiego, iż analizy te pozostają w istocie niespójne z pozostałymi częściami opracowania. W efekcie głównym przedmiotem naszego zainteresowania stały się wywoływane przez procesy integracji europejskiej przemiany świadomościowe w Wielkopolsce.

W toku prowadzonych analiz odnosimy się do różnorodnych aspektów badanej problematyki, stawiamy cząstkowe diagnozy oraz proponujemy interpretacje obserwowanych zjawisk. Nie posiadamy jednak ani spójnej teorii zmiany społecznej w kontekście integracji europejskiej, ani też jednoznacznej koncepcji tego w jakim kierunku prowadzą procesy rozwoju regionalnego w Wielkopolsce. Co za tym idzie, niniejsza praca stawia sobie – obok krytycznego spojrzenia na dotychczasowy dorobek socjologicznej refleksji nad Wielkopolską – przede wszystkim zadania o charakterze eksploatacyjnym; stanowi przyczynek do dyskusji bez ambicji do zabierania głosu w trybie podsumowującym.

Regionalny wymiar integracji europejskiej w refleksji socjologicznej

1.1. Integracja europejska w perspektywie regionalnej

Perspektywa regionalna nie wydaje się na pierwszy rzut oka właściwszą dla rozpatrywania społecznej dynamiki postaw wobec Unii Europejskiej. Podstawowym układem odniesienia dla socjologicznej dyskusji o procesach integracji europejskiej pozostaje bowiem perspektywa poszczególnych krajów członkowskich. Śledzenie poziomów satysfakcji z obecności w Unii Europejskiej, czy też deklarowanego zaufania do poszczególnych jej instytucji, ma przede wszystkim sens na poziomie krajowym, ponieważ właśnie na tym poziomie artykulacji postaw i opinii publicznej mają one największy potencjał politycznego wpływu. Nie oznacza to bynajmniej przekonania, iż można bagatelizować wzrastającą wagę Komitetu Regionów w brukselskich procesach decyzyjnych. Te rosnące wpływy¹ mogą być jednak interesujące i uchwytne dla politologa, czy bardziej jeszcze pewnie dla „komitologa”, natomiast socjolog nie ma tu wiele do powiedzenia. Działania Komitetu Regionów oraz afiliowanych przy nim przedstawicielstw regionalnych mają niewątpliwie charakter politycznego wpływu, nie są jednak zasadniczo obecne w sferze publicznej, przez co nie mogą stać się przedmiotem publicznego dyskursu². Wpisują się tym samym

¹ Por. np. D. Wentzel, „Komitet Regionów: ostoja zasady pomocniczości czy *rent seeking society*?”, w: P. Kalka (red.), *Dostosowania do wymogów Unii Europejskiej: przykład Polski*, Instytut Zachodni, Poznań 2007, s. 319-329.

² Anegdotycznego przejawu tej nieobecności Komitetu Regionów w regionalnych sferach publicznych dostarcza sytuacja marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka,

szczególnie silnie w standard europejskiego „deficytu demokracji”, a co za tym idzie, nie ma specjalnego znaczenia, co obywatele o tych działaniach myślą, ani nawet to, że zasadniczo nie zdają sobie z nich sprawy.

O ile więc w kwestiach ogólnokrajowych nacisk opinii publicznej miewa przełożenie na stanowiska rządów na forum Rady Europejskiej lub wystąpienia członków Parlamentu Europejskiego, to tego typu regionalne przełożenia na funkcjonowanie Komitetu Regionów praktycznie nie zachodzi. Wynika to nie tylko z zasadniczego braku świadomości istnienia tej instytucji wśród obywateli UE³, lecz również z tego, że działający w jej ramach przedstawiciele poszczególnych regionów nie są z tych działań rozliczani przez wyborców. Regionalne władze samorządowe są bowiem wybierane w kampaniach odnoszących się do kwestii zasadniczo lokalnych, czasem krajowych, ale właściwie nigdy nie europejskich; jeśli więc potem jakąś europejską politykę prowadzą, to mogą to czynić bez obciążenia opinią publiczną. Można by zatem pokusić się o stwierdzenie, iż nie jest to już nawet deficyt demokracji, tylko po prostu jej brak.

Co więcej, szczególnie w przypadku Polski, dyskurs publiczny o sprawach europejskich jest silnie scentralizowany oraz zogniskowany na interesach i wartościach państwa i narodu jako pewnych całości. Relatywna słabość europejskiej doniosłości polskich dyskursów regionalnych nie stanowi przy tym akurat w tym przypadku jakiegoś wyjątku od krajowej reguły, a wręcz przeciwnie, po prostu objawia się jako jeszcze jeden przykład unitarności polskiego krajobrazu ustrojowego.

Centralizacja sfery publicznej zdaje się w tym przypadku po raz kolejny odpowiadać ogólnej polityczno-ekonomicznej centralizacji kraju. Od lat postępuje erozja starych mediów regionalnych, przejawiająca się na przykład w systematycznej koncentracji kapitałowej na rynku prasy, prowadzącej do

który od kwietnia 2008 roku pełni funkcje wiceprzewodniczącego oraz członka prezydium Komitetu Regionów. W regionalnych mediach fakt ten został odnotowany, natomiast przez dotychczasowy okres sprawowania tej funkcji w zasadzie jedyną formułą zwracania uwagi na aktywność międzynarodową marszałka był powracający motyw pytania o sens i koszt tych działań, skoro na miejscu w regionie jest przecież wiele do zrobienia. Uważna analiza archiwów prasowych pozwoliła przy tym na odkrycie jednego artykułu poświęconego temu, co takiego w ogóle marszałek w tym enigmatycznym Komitecie Regionów porabia. Artykuł pojawił się 23 września 2009 roku w lokalnym dodatku do *Gazety Wyborczej* pod ironicznym tytułem „Marszałek spraw zagranicznych”; http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,7068353,Marek_Wozniak_Marszalek_Spraw_Zagranicznych.html

³ Z badań Eurobarometru wynika, że Komitet Regionów jest najmniej rozpoznawalną instytucją UE. W 2007 roku nieco ponad 26% mieszkańców UE zadeklarowało w badaniach, że słyszało o Komitecie Regionów UE. Co ciekawe, w nowych krajach członkowskich Europy Środkowo-Wschodniej przyjętych do UE w 2004 roku poziom wiedzy o istnieniu Komitetu Regionów był wyższy od przeciętnej w UE i oscylował wokół 30 punktów procentowych; por. np. EB68 z jesieni 2007 roku; http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb68/eb_68_en.pdf

likwidacji znacznej części regionalnych tytułów⁴, czy też zmiana regionalnego pasma telewizji publicznej w ogólnopolski kanał informacyjny. Jak wiadomo, wielu badaczy widzi przy tym oczywiście szansę na rewitalizację regionalnych sfer publicznych przez zwielokrotnione możliwości komunikacji oferowane przez nowe media⁵. Należy jednakże zauważyć, że te nowe formy komunikacji przyjmują raczej charakter lokalny (przede wszystkim fora i portale związane z konkretnym miastem lub gminą) niż regionalny – nie jest nam znany żaden przykład żywotnego forum wojewódzkiego. Poza tym, te lokalne struktury komunikacyjne zdominowane są zasadniczo przez partykularne i pragmatyczne kwestie dotyczące danej wspólnoty lokalnej, nie posiadają cech dyskursu publicznego, a sprawy funkcjonowania UE znajdują się w ogóle daleko poza ich horyzontem intelektualnym. Innymi słowy, regionalne sfery publiczne w Polsce nie tylko nie są zeuropeizowane, ale w ogóle pozostają słabe i zaściankowe.

Polskie regiony nie posiadają zatem takiej doniosłości politycznej, aby posiadać istotne przełożenie na płaszczyznę europejską. Z tego więc punktu widzenia studiowanie problematyki europejskiej na regionalnym poziomie agregacji musi się na pierwszy rzut oka wydawać dosyć bezcelowym przyczynkarstwem; opierającym się przy tym na takich fikcyjnych wyobrażeniach, jak istnienie jasno wyodrębnionego regionalnego odpowiednika krajowej sfery, opinii i dyskursu publicznego. Istnieje jednakże przeciwstawny punkt widzenia, którego przyjęcie sprawia, że badanie integracji europejskiej z perspektywy regionalnej okazuje się ciekawym i ważnym przedsięwzięciem. Trawestując jedną z klasycznych typologii Maxa Webera⁶, należy bowiem zauważyć, że obok procesów dla działania UE doniosłych występują równoległe w krajach członkowskich zmiany przez UE determinowane. O ile te pierwsze, jak już to zostało zaznaczone, nie występują zasadniczo w warunkach polskich na poziomie innym niż ogólnopaństwowy, to te drugie posiadają obok krajowego również wyraźnie wyodrębniony wymiar regionalny.

W sensie systemowym znaczna część wysiłków na rzecz modernizacji Polski za europejskie pieniądze została przekazana na barki władz samo-

⁴ Przykładowo w Wielkopolsce przez cały okres powojenny funkcjonowały dwa regionalne dzienniki: *Gazeta Poznańska* oraz *Głos Wielkopolski*, po roku 2006 *Gazeta Poznańska* stała się wkładką do *Głosu Wielkopolskiego*, który z kolei stał się w roku 2007 regionalnym wariantem ogólnopolskiego tytułu *Dziennik Polska*, wydawanym przez należące do niemieckiej grupy wydawniczej Verlagsgruppe Passau przedsiębiorstwa Polskapresse.

⁵ Por. np. M. Kolczyński, „Rola nowych mediów w procesie komunikowania publicznego”, w: M. Barański, M. Stolarczyk, *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, Katowice 2003, s. 332.

⁶ Por. M. Weber, „»Obiektywność« poznania w naukach społecznych”, w: J. Niżnik, *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1985, s. 57-58.

rządowych, szczególnie tych poziomu wojewódzkiego. Poza tym „od początku negocjacji akcesyjnych było jasne, że właśnie w stronę Polski lokalnej trzeba będzie skierować szczególnie dużo wysiłków mających na celu promowanie idei integracji europejskiej, tłumaczenie sensu polityki europejskiej i europejskich wartości, rozwiewanie obaw, a także szkolenie do optymalnego wykorzystania szans, które członkostwo w Unii może dać”⁷. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że zmiana społeczna w procesie europeizacji w istocie zachodzi głównie na poziomach lokalnym i regionalnym, a poziom krajowy będzie w przeważającej mierze jedynie wypadkową tych pluralistycznych usiłowań. Jasne stało się więc, że „przed samorządem stoi niezwykle trudne zadanie, ponieważ przekazanie regionowi większej części funduszy UE i rozszerzenie palety możliwych do zrealizowania przedsięwzięć oznacza nie tylko przejście obowiązków wykonywanych dotychczas przez państwo, ale i wzrost odpowiedzialności za rozwój regionalny”⁸. O ile więc badanie dynamiki postaw i opinii potencjalnie doniosłych dla integracji europejskiej za swój naturalny poziom analizy zdawało się przyjmować kraj jako całość, to dla badań zorientowanych na diagnozowanie procesów zmiany społecznej przez integrację europejską determinowanych region wydaje się poziomem co najmniej właściwym.

1.2. Wielkopolska za progiem integracji europejskiej

Znaczna część współczesnej refleksji poświęconej rozwojowi Wielkopolski została wytworzona w paradygmacie przekraczania progu Unii Europejskiej. Przede wszystkim wskazać można na liczne publikacje i projekty badawcze mające na celu diagnozę regionalnych szans i zagrożeń w okresie przedakcesyjnym, rozciągające się również na próbę wczesnego oceniania przemian w okresie bezpośrednio poakcesyjnym. Z drugiej strony, znaczący dorobek powstał również na przestrzeni ostatnich pięciu lat, przy realizacji projektów badawczych w ramach takich programów europejskich, jak EFS czy PO KL. Efekty obu tych form namysłu nad Wielkopolską pozostają niestety w przeważającej mierze przyczynkami ograniczonymi do analizy ograniczonej grupy zjawisk w krótkim horyzoncie czasowym. Jak postaramy się to zademonstrować w ramach rozdziału drugiego niniejszej publikacji, nie tworzą one również bynajmniej jakiegoś dyskursu o Wielkopolsce.

⁷ Z. Mach, D. Niedźwiedzki, „Szanse i bariery w efektywnym wykorzystaniu funduszy unijnych w działaniu administracji lokalnej”, w: E. Skotnicka-Illasiewicz (red.), *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, UKIE, Warszawa 2009, s. 125.

⁸ M. Słodowa-Helpa, „Wielkopolska w Europie regionów”, w: Z. Czachór (red.), *Europa w Wielkopolsce, Wielkopolska w Europie*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2005, s. 25.

Pozostają raczej izolowanymi głosami na zadany temat, stroniącymi od debaty nastawionej na krytyczne przewyciężanie zastanego stanu wiedzy.

Poszukując jakiegoś kluczowego dylematu, swoistej konceptualnej osi, wokół której mniej lub bardziej świadomie organizuje się regionalna autorefleksja, można – jak się wydaje – wskazać przede wszystkim na świadomość napięcia między dorobkiem przeszłości a wyzwaniem przyszłości. Owo napięcie między korzystnymi z punktu widzenia dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego właściwościami, które stanowią potencjalne ograniczenia dla dynamicznego rozwoju w przyszłości, znajduje szczególnie silny wyraz w opracowaniach poświęconych strategii rozwoju gospodarczego Wielkopolski. Myślenie w tych kategoriach daje się jednakże rozszerzyć również na sferę społeczną, gdzie silne przywiązanie do regionalnych tradycji oraz poczucie kulturowej i obyczajowej odrębności stanowi znaczący potencjał dla rozwoju tożsamości regionalnej, ograniczające jednocześnie otwartość na „nowych” i „nowe” ze względu na predyspozycje do rozwijania naznaczonej zachowawczością tożsamości oporu.

Postawy Wielkopolan wobec nowości cechuje przy tym niespójność wynikająca z zasadniczego napięcia występującego w obrębie zestawu cech przypisywanych typowo mentalności Wielkopolan. Z jednej strony mamy do czynienia z wyobrażeniem o „wielkopolskiej gospodarności i przedsiębiorczości”, z drugiej natomiast wskazuje się na „wielkopolskie przywiązanie do tradycji”⁹. Co za tym idzie, charakterystyczna dla Wielkopolski mieszanka nowoczesności i tradycyjności miałyby się cechować otwartością na nowe technologie, sposoby produkcji i organizacji społecznej, przy jednocześniej nieufności wobec nowych stylów życia, odmiennych obyczajów, norm i wartości. Takie myślenie o mentalności mieszkańców regionu przypisuje im cechy konserwatywne, ale nie ściśle zachowawcze, sugerując jednocześnie niski poziom społecznej innowacyjności.

Współwystępowanie gospodarczej innowacyjności oraz obyczajowego konserwatyzmu przypisuje się często długotrwałemu wpływowi światopoglądu ukształtowanego pod zaborem pruskim¹⁰. Przechodząc w XIX wieku przez proces modernizacji, społeczeństwo wielkopolskie wykazywało skłonność do przejmowania wzorów adaptacji do nowych warunków gospodarczych oraz skłonność do aktywnej konkurencji. Tej otwartości na go-

⁹ Por. M. Ziółkowski, „Mentalność Wielkopolan: rzeczywistość, stereotyp czy perswazyjne argumenty”, *Przegląd Zachodni*, nr 4, 1999, s. 21-30; M. Ziółkowski, K. Podemski, „Czy Wielkopolska jest (społecznie) bliżej Europy?”, w: W. Molik, A. Sakson, T. Strykiewicz (red.), *Wielkopolska wobec wyzwań XXI wieku*, Centrum „Instytut Wielkopolski”, Poznań 2004, s. 41-47.

¹⁰ Por. J.T. Hryniewicz, „Polityczne i gospodarcze następstwa zaboru pruskiego”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3, 2003, s. 61-78.

spodarczą modernizację towarzyszył jednakże równoległy opór wobec definiowanych jako wrogie obcych wzorów kulturowych. Dotychczasowa długotrwałość pozwala sądzić, iż również i w przyszłości należy się w postawach Wielkopolan spodziewać przemierzania otwartości na nowości gospodarcze oraz oporu wobec nowości kulturowych i obyczajowych.

W ramach postaw wobec przemian gospodarczych wskazuje się również na dwuznaczny charakter wielkopolskiego etosu gospodarczego. Przedsiębiorczość wielkopolska ma bowiem charakter raczej adaptacyjny niż innowacyjny, oznacza zatem stosunkową łatwość dostosowywania się do zmiennych warunków otoczenia gospodarczego, przy jednocześnie niskim poziomie nakładów na rozwój nowych technologii¹¹. Trudno powiedzieć, w jakiej mierze dychotomia ta stanowi długofalowe następstwo zaboru pruskiego w postaci przystosowania do skutecznego i wydajnego wypełniania peryferyjnych funkcji gospodarczych. Niemniej jednak jej występowanie wskazuje na zasadnicze hamulce dla rozwoju innowacyjności, kryjące się w pozornie jednoznacznie prorozwojowych odwołaniach do wielkopolskiego etosu gospodarczego.

Gotowość do adaptacji wobec zmian zachodzących w sferze gospodarczej oraz nastawienie na aktywną przedsiębiorczość jako źródło sukcesu życiowego stanowi czynnik sprzyjający dotychczas rozwojowi społeczno-gospodarczemu Wielkopolski. Wiąże się z tym także gotowość do dostosowywania się do zmian technologicznych oraz nowych sposobów produkcji. Jednocześnie jednak występujący równolegle konformizm oraz konserwatyzm powodują niską innowacyjność oraz brak aktywnego nastawienia na kształtowanie przyszłości. Taki etos gospodarczy opiera się na mentalności „drugiego szeregu”, polegającej na stosunkowo szybkim przyswajaniu sobie innowacji koniecznych do utrzymania konkurencyjności, bez przekonania o konieczności bycia liderem generującym takie innowacje.

Szeroko rozpowszechniona pozostaje również obawa, iż zachowawczość Wielkopolan może również zmniejszać ogólną atrakcyjność regionu jako miejsca zamieszkania. W ramach tego sposobu myślenia, przyjmuje się, iż wraz ze wzrostem gospodarczym oraz postępującą poprawą ekonomicznych warunków życia należy się spodziewać wzrostu orientacji na wartości postmaterialistyczne¹². Społeczność regionalna, wykazująca się niechęcią w odniesieniu do innowacji w zakresie nowych stylów życia oraz niskim

¹¹ Por. „Regionalna strategia innowacji dla Wielkopolski” oraz „Plan działań na lata 2004-2006 – ocena wstępnego etapu realizacji działań”, Poznań 2006, s. 10-13.

¹² Por. R. Inglehart, „The Silent Revolution in Europe: Intergenerational Change in Post-Industrial Societies”, *The American Political Science Review*, nr 65(4), 1971, s. 991-1017; R. Inglehart, W. Baker, „Modernization, Cultural Change, and the Persistence of Traditional Values”, *American Sociological Review*, nr 65(1), 1971, s. 19-51.

poziomem kreatywności kulturalnej, stanowi element obniżający jakość życia w zakresie czasu wolnego. Co za tym idzie, może stanowić czynnik zniechęcający do zamieszkania osoby wyższych kategorii dochodu i wykształcenia. Banalność życia kulturalnego miasta stała się już od pewnego czasu tematem publicystycznych i akademickich refleksji w przypadku Poznania¹³, natomiast w skali całego województwa dostępne są dane ilościowe wskazujące na bardzo niski poziom uczestnictwa w instytucjonalnej kulturze artystycznej, w postaci frekwencji na wystawach, spektaklach oraz koncertach¹⁴.

Wyłaniająca się w ramach powyższej narracji charakterystyka mentalności Wielkopolan w odniesieniu do „nowych” i „nowego” wyraźnie wskazuje na dominację postaw konserwatywnych w sferze etosu gospodarczego oraz zachowawczość w sferze kultury i obyczajowości. Konserwatyzm w tym rozumieniu kontrastuje z postawą innowacyjną w tym sensie, że oznacza gotowość do adaptacji do zmian społecznych i technologicznych pozbawioną jednakże woli ich inicjowania, natomiast zachowawczość oznacza ogólny opór wobec zmiany. Co za tym idzie, mentalność Wielkopolan charakteryzuje przywiązanie do reguł oraz niechęć do ich zmieniania, przy jednoczesnej gotowości do odpowiedzi na nowe okoliczności narzuca-
ne przez zewnętrzną dynamikę gospodarczą.

Historycznie ukształtowane komponenty oporu wobec zmiany w sferze kultury i obyczajów stanowią istotny element kształtujący regionalną tożsamość Wielkopolan, niemniej jednak stanowią czynniki utrudniające akceptację nowości. Przede wszystkim prowadzić mogą do ograniczania możliwości integracji odmiennych kulturowo migrantów z lokalną społecznością, ze względu na silne oczekiwania asymilacyjne formułowane względem przybyszów. Niska otwartość na demonstrowanie nowych zachowań i stylów życia czy też, ujmując to szerzej przywiązanie do homogenicznej struktury społecznej oraz konformizmu w przestrzeni publicznej, może zniechęcać do zamieszkania w regonie jednostki charakteryzujące się wysoką kreatywnością oraz innowacyjnością. Procesy te mogą prowadzić do ukształtowania się wizerunku Wielkopolski jako regionu skoncentrowanego na kultywowaniu prowincjonalnych tradycji, pozbawionego natomiast atrakcyjnej oferty uczestnictwa w kulturze współczesnej.

Dynamika odtwarzania regionalnej tożsamości wielkopolskiej koncentruje się na przestrzeni ostatniej dekady na wzmacnianiu przywiązania do przejawów odrębności w sferze kulturowej. Poprzez promocję przywiąza-

¹³ M. Golka, „Warunki funkcjonowania kultury w Wielkopolsce”, *Przegląd Zachodni*, nr 4, 1999, s. 117-119; M. Ziółkowski, K. Podemski, *Czy Wielkopolska ...*, op.cit., 2004, s. 33.

¹⁴ Por. J. Bartkowiak, *Przestrzenne zróżnicowanie uczestnictwa w kulturze*, Raporty, Analizy, Opinie, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa 2005, s. 21-22.

nia do regionalnych tradycji następuje wzmocnienie silnie zakorzenionej w historycznej mentalności wielkopolskiej zachowawczości w sferze kultury i obyczajów. Również zogniskowana wokół wydarzeń powstania wielkopolskiego regionalna polityka historyczna promuje tę zastaną formułę wielkopolskiego etosu. W tym sensie wyraźne wydają się w tej sferze kontynuacja i wzmocnienie właściwości ukształtowanych historycznie. Poczucie odrębności wzmocniane jest także poprzez intensywną promocję produktów regionalnych, z których niektóre – jak na przykład „rogał marciński” w Poznaniu – są coraz silniejszymi nośnikami tożsamości regionalnej. Innymi słowy, na przestrzeni ostatniej dekady zastane tradycje lokalne i regionalne zyskały zdecydowanie na sile w porównaniu z okresem wcześniejszym. Trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu ten nowy tradycjonalizm będzie wpływał na otwartość na zmianę społeczną, wydaje się jednakże, iż przynajmniej pośrednio utrwała on mentalną zachowawczość Wielkopolan w sferze kultury i obyczajowości.

Jednocześnie na przestrzeni ostatniej dekady duży nacisk został położony na redefinicję wielkopolskiego etosu gospodarczego poprzez promocję koncepcji innowacyjności, jako kluczowego warunku skutecznego funkcjonowania regionalnej gospodarki w warunkach późnej nowoczesności. Wielkopolskie strategie rozwoju regionalnego akcentują systematycznie od ponad dekady konieczność wzrostu innowacyjności, który obejmować powinien między innymi zwiększenie udziału branż wykorzystujących nowe technologie, rozwój współpracy badawczo-rozwojowej, lepsze wykorzystanie potencjału nauki w gospodarce¹⁵. Można również wskazywać na liczne inicjatywy mające na celu zwiększenie poziomu innowacyjności w regionie, takie jak na przykład projekty „Innowacyjna Wielkopolska” lub „e-Wielkopolska”. Innymi słowy, na poziomie władz oraz regionalnych elit zauważa się nie tylko świadomość istnienia problemu oraz konieczności podejmowania wysiłków na rzecz jego przezwyciężenia, ale inicjowane są konkretne działania mające na celu wzrost innowacyjności wielkopolskiej gospodarki. Trudno natomiast jeszcze ocenić, na ile działania te przyczyniły się dotychczas do poprawy sytuacji.

Wielkopolska „za progiem Unii Europejskiej” staje zatem podwójnie przed wyzwaniem określonym przez własną przeszłość. Z jednej strony Wielkopolanie potrzebują silniejszych niż dotychczas form tożsamości regionalnej, z drugiej jednak strony pewne komponenty wytworzonych dotychczas form tożsamości mogą stanowić czynniki ograniczające konkurencyjność regionu na arenie europejskiej. Dotychczasowe doświadczenia

¹⁵ Por. L. Wojtasiewicz, „Konkurencyjność gospodarki Wielkopolski w świetle wyzwań XXI wieku”, w: W. Molik, A. Sakson, T. Stryjakiewicz (red.), *Wielkopolska wobec ...*, op.cit., s. 49-64.

członkostwa w UE wskazują, że nie należy obawiać się problemów z adaptacją do nowych realiów instytucjonalnych, zarówno w wymiarze systemowym, jak i społecznym. Kluczowe zagrożenia w zakresie rynku pracy czy też w sferze współpracy badawczo-rozwojowej zostały zdiagnozowane, a następnie podjęto działania mające na celu poprawę sytuacji. Nadal jednak bez wyraźnej odpowiedzi pozostaje pytanie, jakiej koncepcji siebie potrzebują Wielkopole dla skutecznego radzenia sobie z wyzwaniami przyszłości.



Meandry socjologicznej refleksji nad Wielkopolską

2.1. Mankamenty socjologicznej literatury przedmiotu

Początkowy zamysł niniejszego rozdziału sprowadzał się do konwencjonalnego przeglądu dotychczasowego socjologicznego dyskursu o sytuacji społecznej w Wielkopolsce na przestrzeni ostatniej dekady. Chcieliśmy odnieść swoje własne doświadczenia badawcze do tego kontekstu, poszukując nawiązań i ewentualnych kontrastów, osadzić naszą dyskusję w tym co zastane. Ostatecznie jednak efektem tych analiz stało się opracowanie tak dalece wobec dotychczasowych osiągnięć krytyczne, że w gruncie rzeczy przestało w ogóle przypominać przewodnik po osiągnięciach socjologicznej refleksji nad Wielkopolską, a stało się wyliczeniem jej zasadniczych niedomagań. Co za tym idzie, tekst ten nie jest opracowaniem skierowanym do osób poszukujących ogólnej orientacji w dostępnej literaturze przedmiotu. Innymi słowy, nie jest to tekst o tym, jaka jest socjologiczna dyskusja o Wielkopolsce, ale przede wszystkim o tym, jaka już dłużej nie powinna być.

Nasza narracja koncentruje się na problematyce wielkopolskiej, jednakże znaczna część formułowanych w tym kontekście uwag krytycznych nie dotyczy specyficznie tylko Wielkopolski, a stanowi jedynie przejaw pewnych bardziej ogólnych trudności uwikłanych w socjologiczną analizę regionów. Niemniej jednak stronimy od rozstrzygania, czy i w jakim stopniu problemy, na które zwracamy uwagę szczególnie dotyczą socjologicznej refleksji nad problematyką wielkopolską¹⁶. Mówiąc wprost, socjologom wypowiadającym się o Wielkopolsce zarzucamy przede wszystkim trzy

¹⁶ Taka dyskusja w znaczącym stopniu przekroczyłaby horyzont naszych obecnych zainteresowań oraz rozmyłaby ostrość stawianych tez.

„grzechy”: (1) fałszywą homogenizację, czyli myślenie w kategoriach uogólnień ignorujących wewnątrzregionalne zróżnicowania, (2) bezrefleksyjną identyfikację kategorii regionu i województwa oraz (3) „poznaniocentryzm” diagnoz i analiz. Niewątpliwie listę tę można by rozszerzyć na liczne inne przypadłości, jednakże właśnie te trzy błędy rozumowania posiadają, jak postaramy się wykazać, najpoważniejsze konsekwencje teoretyczne oraz metodologiczne.

W toku prowadzonej krytyki przywołujemy liczne przykłady artykułów i wypowiedzi publicznych, przez co nie możemy uciec od pośredniego piętnowania ich autorów, choćby poprzez odniesienia bibliograficzne. Bez odniesień do konkretnych tekstów dyskusja skazana byłaby jednak na taką ogólnikowość, że stałaby się w zasadzie bezużyteczna. Mamy nadzieję, że przyjęta przez nas konwencja nie zostanie odczytana w kategoriach personalnej złośliwości. Przedmiotem naszej krytyki jest bowiem socjologiczny dyskurs o Wielkopolsce, nie zaś jego poszczególni uczestnicy.

Socjologiczna refleksja nad Wielkopolską wydaje się stosunkowo bogata w porównaniu do innych polskich regionów; przynajmniej w ilościowym wymiarze ukazujących się publikacji. Stanowi to zapewne w znacznej mierze pochodną faktu, iż Wielkopolska należy do regionów dosyć dużych i silnych ekonomicznie. Dostępność większej puli środków na badania regionalne stymuluje naturalnie podaż proponowanych i realizowanych projektów badawczych, konferencyjnych i wydawniczych. W tym sensie województwo wielkopolskie musi cieszyć się znacznie większym zainteresowaniem badawczym niż chociażby lubelskie z tych samych względów, dla których jego władze mogą sobie pozwolić na znacznie liczniejszą reprezentację przy Komitecie Regionów w Brukseli¹⁷ czy przeznaczanie znacznie większych sum na instytucje kultury¹⁸. Innymi słowy, relatywnie większa od przeciętnej krajowej liczba konferencji i publikacji dotyczących Wielkopolski i Wielkopolan jako społeczności regionalnej nie musi koniecznie wynikać z tego, że są one jako przedmioty badań szczególnie od innych ciekawe poznawczo.

Niestety nie jest bynajmniej tak, że ilość przekłada się w jakiś nieuchronny sposób na wyższą jakość badań i refleksji. Analiza zastanego piśmiennictwa zmusza wręcz do przyjęcia dosyć krytycznej postawy względem tego, co mogłoby uchodzić za zakumulowaną przez lata wiedzę o społecznej rzeczywistości Wielkopolski. Abstrahując od wdawania się w partykularne spory o ważność poszczególnych tekstów, ważniejsze z obecnej perspektywy wydawało się dokonanie krytycznej rekonstrukcji tych błęd-

¹⁷ C. Moore, „Beyond Conditionality? Regions from the New EU Member States and their Activities in Brussels”, *Comparative European Politics*, nr 6, 2008, s. 228.

¹⁸ Por. np. http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_kultura_2007.zip

nych założeń teoretycznych i metodologicznych, które, tkwiąc u podstaw większości publikowanych prac, stanowią barierę dla rozwoju konstruktywnego dyskursu socjologicznego o Wielkopolsce. W nawias zostanie także wzięte skądinąd ciekawe pytanie o to, w jakim stopniu poszczególne błędy stanowią szczególnie wielkopolską przypadłość.

W toku prowadzonych analiz nie oszczędzamy zresztą również i swoich własnych wcześniejszych prac, kiedy tylko okazuje się, że są ich udziałem te same „grzechy”, które piętujemy u innych. Wszystko to zaś czynimy z nadzieją na możliwość jakościowego, a nie tylko ilościowego pomnożenia dorobku socjologicznej refleksji nad Wielkopolską. Potrzeba krytycznej refleksji nad ograniczeniami poznawczymi dotychczasowych badań narodziła się w naszym przypadku przy okazji przygotowań do ponownego przeprowadzenia w województwie wielkopolskim sondażu opinii, poświęconego funkcjonowaniu integracji europejskiej w świadomości społecznej. Pomiar ten miał stanowić powtórzenie badań przeprowadzonych w latach 2003 i 2005, przy okazji kampanii poprzedzającej wybory do Parlamentu Europejskiego na wiosnę 2009 roku. Przejrzawszy jednak nasze dotychczasowe publikacje oraz dokumentację badawczą, doszliśmy do wniosku, że uzyskane wyniki oraz ich socjologiczna interpretacja pozostają w znaczącym stopniu niezadowolające. Uznaliśmy więc, iż dla uniknięcia powtarzania utartych wcześniej schematów warto byłoby przeanalizować, to co w międzyczasie robili inni, aby móc przejąć najlepsze praktyki. W rezultacie jednak wyszliśmy, jak się okazało, zdecydowanie poza oryginalne zamiary, ponieważ nabraliśmy w toku tych prac literaturowych wysoce krytycznego stosunku do całego prowadzonego ostatnio dyskursu socjologicznego o Wielkopolsce.

Uważna lektura zastanej literatury przedmiotu pozwala na wskazanie licznych ułomności prowadzonych ostatnio analiz sytuacji społecznej w Wielkopolsce. Kompilowanie listy wszystkich jednostkowych niedomagań i błędów obciążających poszczególne teksty nie wydaje się jednak zasadne, gdyż motorem dla prowadzonych studiów była konstruktywna krytyka, nie zaś zapędy recenzyjne. Wdając się w walkę ze szczegółami, z dużym prawdopodobieństwem straciłoby się z pola widzenia te ograniczenia, które posiadają charakter fundamentalny. Uprawiana dotychczas socjologia Wielkopolski wydaje się bowiem obciążona błędami dotyczącymi nie tyle poszczególnych analiz i ich autorów, co raczej całego współtworzonego przez nich dyskursu. Jak zostało to już nadmienione, w toku krytycznej lektury zastanej literatury przedmiotu wyodrębniono trzy takie zasadnicze „grzechy” socjologicznego sposobu myślenia o Wielkopolsce¹⁹:

¹⁹ Niniejszy podrozdział stanowi poszerzoną wersję pierwszej części artykułu opublikowanego wcześniej w *Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym*; por. P. Cichoński,

- 1) traktowanie Wielkopolski jako regionu wewnątrznie homogenicznego,
- 2) utożsamianie Wielkopolski jako regionu i województwa,
- 3) „poznaniocentryzm” refleksji o Wielkopolsce.

Dwa pierwsze „grzechy” są przy tym po prostu błędami analizy obniżającymi wartość poznawczą prowadzonych analiz. Sprowadzają się bowiem do mówienia o przedmiocie badania w kategoriach w znaczącej mierze fikcyjnych, czyli takich, które zasadniczo nie odpowiadają strukturalnym właściwościom rzekomo opisywanej rzeczywistości społecznej. „Grzech” trzeci ma natomiast charakter normatywny. Pod wieloma względami Wielkopolska pozostaje przecież w istocie zorganizowana na „poznaniocentryczną” modłę, w sensie empirycznym założenie takie nie jest bynajmniej jednoznacznie nieprawdziwe. Pozostaje ono jednak niesłuszne z punktu widzenia negującego centralizm systemu wartości wyznawanego przez zdecydowaną większość autorów o Wielkopolsce piszących.

Jak już wcześniej zaznaczono, krytyka tych błędnych założeń heurystycznych dotyczy, ze względu na ich powszechność, całego dyskursu o społecznej rzeczywistości Wielkopolski, nie zaś poszczególnych autorów w nim uczestniczących. W toku przeprowadzonej w obecnym kontekście dyskusji przywołane zostaną liczne przykłady zaczerpnięte z poświęconych problematyce wielkopolskiej publikacji socjologicznych i okołosocjologicznych wydanych (w przeważającej mierze) w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Mimo podjętych starań zapewne nie udało się nam zgromadzić całej literatury z tego zakresu, ponieważ znaczna część pozostaje niestety rozproszona po niszowych wydawnictwach zbiorowych. Niemniej jednak zebrany korpus tekstów wydaje się na tyle szeroki i zróżnicowany, że pozwala – jak sądzimy – na wyrobienie sobie poglądu o całości istniejącego piśmiennictwa. W toku prowadzonego wywodu odwołujemy się przy tym jedynie do pewnej części zebranego materiału. Jak już zostało to zasygnalizowane, za kryterium doboru przyjęto nie tyle subiektywnie postrzeganą przez nas jakość poszczególnych prac, od takiego wartościowania zdecydowanie się odżegnujemy, co wyrazistość występowania „grzechów” będących przedmiotem krytyki. Paradoksalnie zresztą okazało się *ex post facto*, że w toku analizy odwoływaliśmy się raczej do tekstów przeciętnie ciekawszych od tych, o których sądziliśmy, że nie są warte uwagi. Być może po prostu jest tak, że w przypadku projektów mających ambicję powiedzenia o Wielkopolsce czegoś istotnego, owe błędy założeniowe raziły po prostu bardziej.

P. Jabkowski, „Przemiany poczucia satysfakcji życiowej Wielkopolan”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 3, 2009, s. 176-183.

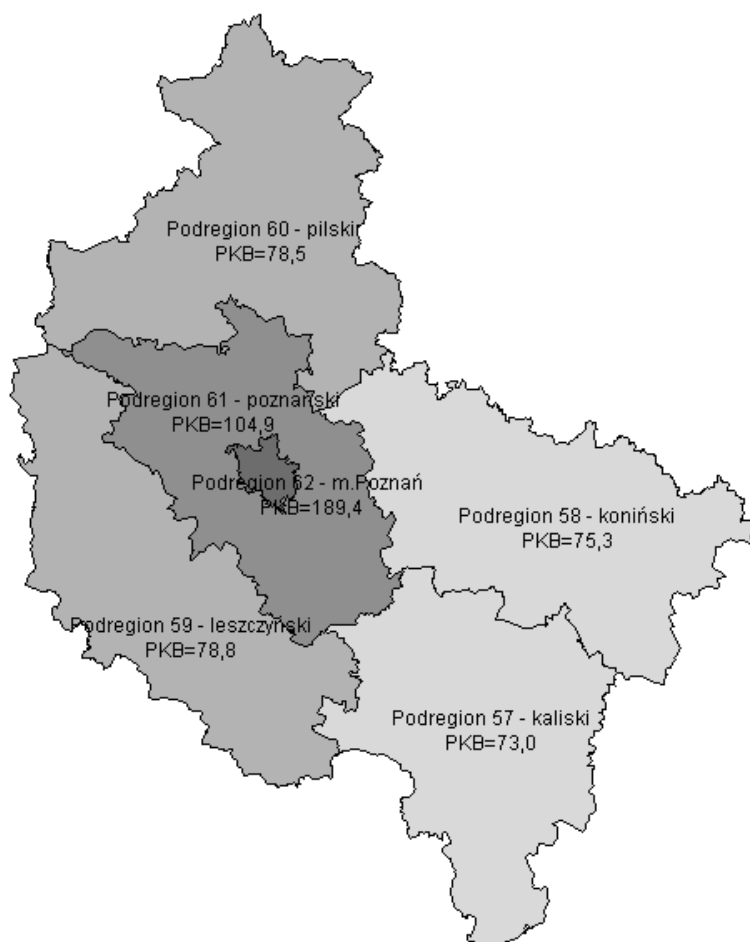
2.2. Dyskursywna homogenizacja Wielkopolski

Z dyskursywną homogenizacją Wielkopolski mamy do czynienia wtedy, kiedy przyjmowany przez badaczy sposób mówienia o społecznej sytuacji regionu w nieuprawniony sposób bierze w nawias istotne wewnętrzne zróżnicowania i nierówności. Nie wchodząc w tym momencie w szczegóły wewnątrzregionalnego zróżnicowania społecznego Wielkopolski, które będą przedmiotem zainteresowania w ramach prowadzonych w kolejnych rozdziałach analiz empirycznych, wypada chyba w tym miejscu prowizorycznie i pokrótce uzasadnić tezę, że Wielkopolska jest w istocie regionem społecznie niehomogenicznym. Na doraźne potrzeby demonstracyjne wystarczy przyjrzeć się choćby wewnątrzregionalnemu rozkładowi PKB *per capita* (Rys. 1), czy też danym o frekwencji wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku (Rys. 2), by dostrzec wyraźną heterogeniczność województwa wielkopolskiego na poziomie NUTS3²⁰ zróżnicowań statystycznych jednostek terytorialnych.

Rysunek 1 ilustruje fakt występowania znaczącej nierówności rozwoju ekonomicznego Wielkopolski. PKB *per capita* dla całego województwa stanowi wypadkową wartości uzyskiwanych w dwóch podregionach centralnych z jednej oraz zbliżonymi do siebie wynikami czterech pozostałych podregionów peryferyjnych z drugiej strony. Otrzymuje się w ten sposób obraz zasadniczej asymetrii rozwojowej typu centrum–peryferia, która sprawia, że wskaźnik makro zagregowany dla województwa jako całości jest co prawda jakąś tendencją centralną, tyle że nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji żadnego z podregionów. Leży bowiem na swego rodzaju ziemi niczyjej, pomiędzy dwoma biegunami zamożności. Zaprezentowane natomiast na kolejnym wykresie dane o frekwencji wyborczej w wyborach do Parlamentu Europejskiego w roku 2009 dają przykład innego wewnątrz-

²⁰ W całym opracowaniu do opisu wewnątrzwojewódzkich zróżnicowań Wielkopolski posługiwano się będziemy nomenklaturą NUTS (*Nomenclature of Territorial Units for Statistics – Klasyfikacja jednostek terytorialnych do celów statystycznych*). Podział ten jest wystandaryzowaną formą analizy jednostek terytorialnych na różnych poziomach agregacji danych, stosowaną we wszystkich krajach członkowskich UE. Podstawę prawną stanowią: Rozporządzenie WE nr 1059/2003 z dnia 26 maja 2003 r.; Załącznik 1 do Rozporządzenia WE nr 1059/2003; Rozporządzenie Komisji WE nr 11/2008 z dnia 8 stycznia 2009 r. Od 1 stycznia 2008 r., zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 14 listopada 2007 r. (Dz. U. Nr 214, poz. 1573), wprowadzono zmianę w nomenklaturze jednostek terytorialnych do celów statystycznych, polegającą na zwiększeniu do 66 liczby podregionów NUTS 3. Oznaczało to również zmianę liczby podregionów oraz ich granic w województwie wielkopolskim. Pierwotny podział na 5 podregionów (podregion 38 – piliński, podregion 39 – poznański, podregion 40 – kaliski, podregion 41 – koniński, podregion 42 – m. Poznań) zamieniono na 6 podregionów (podregion 57 – kaliski, podregion 58 – koniński, podregion 59 – leszczyński, podregion 60 – piliński, podregion 61 – poznański, podregion 62 – m. Poznań).

regionalnego zróżnicowania. Nie wpisuje się on w schemat identyczny z tym, jaki zaobserwowano w przypadku dystrybucji PKB, ale również posiada cechy pozwalające na wyróżnienie centrum od subregionów peryferyjnych.

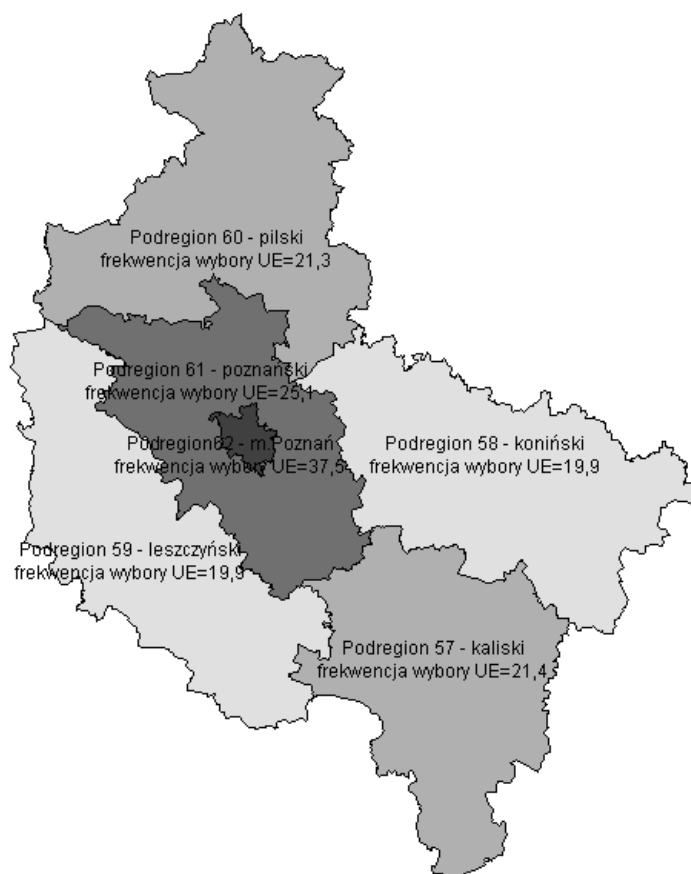


Wielkopolska = 100%; opracowanie własne na podstawie danych GUS

Rys. 1. Wewnątrzregionalna dystrybucja PKB *per capita* w Wielkopolsce w roku 2007

Przedstawione przejawy wewnątrzregionalnego zróżnicowania są tylko przykładami, jednymi z wielu, jakie można by w obecnym kontekście przywołać. Są wśród nich również takie, które nie dają się wpisać w schemat centrum-peryferia, choć w istocie dotyczy on znacznej części istotnych charakterystyk społecznych, politycznych i gospodarczych regionu. Dalsze

uzasadnianie tezy o rzeczywistej niehomogeniczności Wielkopolski nie wydaje się w tym momencie zasadne ze względu na fakt, że nie jest ona w istocie otwarcie przez nikogo kontestowana. Problem polega natomiast na tym, że choć samo przekonanie o fakcie wysokiego wewnętrznego zróżnicowania Wielkopolski jako regionu wydaje się dosyć powszechnie akceptowane, to istnieje także równoległa tendencja do myślenia o Wielkopolsce jako o pewnej społecznej całości. Innymi słowy, występuje w tym przypadku zasadnicza rozbieżność teorii regionu i praktyki jego badania.



Opracowanie na podstawie danych PKW

Rys. 2. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009

Interesującego przykładu takiej dwoistości myślenia wydaje się, że dostarcza artykuł „Czy Wielkopolska jest (społecznie) bliżej Europy?”, napisany wspólnie przez dwóch poznańskich socjologów: Krzysztofa Podem-

skiego oraz Marka Ziółkowskiego. Publikacja ta ma ambicję dokonania swego przeglądu stanu badań nad „wielkopolskim społeczeństwem”, stanowi bowiem efekt konferencji zorganizowanej przez Centrum „Instytut Wielkopolski”, która poświęcona była diagnozie sytuacji regionu u progu akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej. Podejmując się odpowiedzi na tytułowe pytanie, autorzy składają jednoznaczną deklarację, iż w ich rozumieniu „Wielkopolska nie jest regionem jednolitym, a poszczególne jej obszary stoją przed odmiennymi szansami i różnymi wyzwaniem w momencie wstępowania do Unii Europejskiej”²¹. Abstrahując jednakże od szkieletowego, historycznego opisu zróżnicowania wewnątrzregionalnego, w toku dyskusji empirycznej ignorują jednakże tę teoretycznie uznaną wewnętrzną wielkopolską niejednorodność. Posługując się danymi pochodzącymi głównie z GUS, CBOS oraz Diagnozy Społecznej, porównują Wielkopolan do mieszkańców innych regionów, jak też całej Polski. Porównania te dotyczą przede wszystkim wskaźników makro, zagregowanych na poziomie wojewódzkim lub krajowym, co implikuje nie tylko przyjęcie milczącego założenia, że region Wielkopolska pozostaje tożsamy z wyznaczonym administracyjnie województwem, ale również – co gorsza – potraktowany został jako kategoria na pozór homogeniczna.

Dokładna lektura artykułu M. Ziółkowskiego i K. Podemskiego pozwala co prawda na wskazanie kilku niewielkich fragmentów tekstu, które powracają do zasygnalizowanego na samym wstępie pracy przekonania o wewnątrzregionalnym zróżnicowaniu Wielkopolski. Występowanie tych nawiązań nie przeszkadza jednak bynajmniej trwaniu w błędzie pozornej homogeniczności myślenia o Wielkopolsce. Za ilustrację tej intelektualnie karkołomnej praktyki posłużyć może podrozdział części drugiej owego artykułu pt. „Wielkopolska na politycznej mapie Polski”²². Przedstawione tam rozważania stanowią refleksję nad wynikami i przebiegiem wyborów w Wielkopolsce, pojmowanej jako okręgi wyborcze w rozumieniu ordynacji wyborczej z roku 1993, które zostały po reformie administracyjnej rządu Jerzego Buzka w przeważającej mierze zaliczone do województwa wielkopolskiego: poznański, pilski, leszczyński, koniński i kaliski. Autorzy rozpoczynają tę narrację od wyrażenia przekonania, iż „dane Państwowej Komisji Wyborczej o frekwencji i wynikach wyborów pozwalają na przedstawienie »mapy politycznej« kraju dokładniej niż publikowane wyniki sondaży opinii publicznej”²³. Jak się jednakże okazuje, dokładność kreślonej przez autorów mapy wewnątrzregionalnego zróżnicowania postaw politycznych pozostawia wiele do życzenia.

²¹ K. Podemski, M. Ziółkowski, *Czy Wielkopolska ...*, op.cit., s. 29.

²² Ibidem, s. 35-38.

²³ Ibidem, s. 35.

Fakt, że obszary tych pięciu okręgów-województw nie pokrywają się w całości z nowym województwem wielkopolskim, a podział na okręgi wyborcze w rozumieniu ordynacji z roku 2001 przypominają jeszcze mniej, ma w obecnym kontekście znaczenie drugorzędne. Poważniejszym, nadal jednak nie pierwszorzędnym mankamentem przeprowadzonej analizy wydaje się arbitralne przyjęcie wyborów prezydenckich oraz referendum akcesyjnego za układ odniesienia dla rozważań o dominujących w regionie postawach politycznych (opisywanych z punktu widzenia osi lewica-centrum-prawica). Wydaje się, że akurat dla tej problematyki bardziej doniosłe pozostają starcia toczone przez główne krajowe obozy polityczne w wyborach parlamentarnych, które akurat pozostawione są przez autorów praktycznie bez komentarza.

Mankamentem dla całej analizy rzeczywiście fundamentalnym okazuje się jednak właśnie założenie pozornej homogeniczności, które nie zostaje przezwyłączone pomimo poświęcenia czterech akapitów na opisowe wyliczenie procentowych wyników wyborczych w poszczególnych okręgach województwach oraz wybranych powiatach. Wyliczenie to kończy się stwierdzeniem, iż „Wielkopolska jest regionem politycznie zróżnicowanym. Najbardziej »centrowe« jest województwo poznańskie z Poznaniem na czele, najbardziej »lewicowe« pilskie i leszczyńskie, najbardziej »prawicowe« konińskie i kaliskie”²⁴. Stwierdzenie to stanowi, jak się wydaje, echo wyrażonego już wcześniej w tym artykule przekonania, iż „Wielkopolska nie jest regionem jednolitym”; nie przeszkadza ono jednak i w tym konkretnym przypadku, tak jak i w innych częściach tekstu, przeskoczyć od razu w następnym akapicie do narracji homogenicznej: „Wielkopolska rozpatrywana jako całość jest politycznie przede wszystkim niechętna »prawicy«, a dopiero w dalszej kolejności wyróżnia ją wyższe poparcie »centrum«, »lewicy«, »populistów«”²⁵. Co z tego więc, że Wielkopolskę uznaje się werbalnie za region politycznie niejednolity, a okręgi – nazywane nie wiedzieć czemu województwami – kaliski i koniński za raczej prawicowe, skoro, rozpatrując Wielkopolskę jako całość, można ją uznać za „przede wszystkim niechętną prawicy”. Co więcej, wyjaśnienia tej „prawidłowości”, któremu poświęcono dwa kolejne akapity, słowem nawet nie wspominają o mozolnie referowanych przez kilka poprzednich paragrafów danych wyborczych w rozbiciu wewnątrzregionalnym. Innymi słowy, nawet jeśli przytaczane dane jawnie przeczą tezie o homogeniczności na poziomie deskryptywnym, to heurystyczna siła tego założenia jest tak wielka, że nie ma to znaczącego wpływu na wnioski.

²⁴ Ibidem, s. 37.

²⁵ Ibidem, s. 37.

W tym przypadku widać wyraźnie to, jak silnie skłonności homogenizacyjne mogą narzucać się autorom, mimo że pozostają oni świadomi faktu istotnego wewnątrzregionalnego zróżnicowania. Zastanawiając się nad powodami występowania tej tendencji homogenizacyjnej, należy naturalnie zauważyć, że w przypadku opracowań socjologicznych pojawia się oczywiście trudność przy każdej próbie wykorzystania danych pochodzących z pomiarów opinii publicznej do analizy subregionalnej. Dane Państwowej Komisji Wyborczej są oczywiście pod tym względem wyjątkowe, dają się bowiem sprowadzić aż do poziomu obwodów głosowania (ale już nie jednostek). Natomiast wielkości prób typowych sondaży ogólnokrajowych rzadko przekraczają 2000 osób, a najczęściej wywiady prowadzone są ze zbiorów około 1000 respondentów. Co za tym idzie, liczba wywiadów realizowanych w Wielkopolsce zamyka się zwykle w przedziale 100–150²⁶, co już i tak z trudem pozwala na porównania region–region lub region–kraj, nie daje natomiast w ogóle szans na wnioskowanie na poziomie choćby NUTS3. Innymi słowy, aby móc się wypowiadać o zróżnicowaniu subregionalnym opinii publicznej w Wielkopolsce, konieczne jest w większości przypadków przeprowadzenie badań własnych na odpowiednio dużej próbie reprezentatywnej dla województwa. Na mimowolną homogenizację skazują się zatem przede wszystkim ci badacze, którzy zmuszeni są wypowiadać się o swojej problematyce na podstawie źródeł zastanych w postaci ogólnopolskich zbiorów danych. Dzieje się tak z pewnością wtedy, gdy podstawą takich wypowiedzi są wyniki sondażowe, tłumaczenie takie nie znajduje natomiast zastosowania w przypadku posługiwania się danymi statystyki publicznej, które dostępne są w przeważającej mierze dla subregionalnych poziomów agregacji.

W tym instrumentalnym sensie, problem homogenizacji sprowadza się w istocie do poziomu rozdzielczości szkicowanego obrazu sytuacji. Nie jest bynajmniej tak, że zawsze i bezwzględnie lepsza być musi rozdzielczość wyższa niż niższa. Jeżeli przedmiotem zainteresowania badań Eurobarometru jest europejska opinia publiczna, to zasadne wydaje się traktowanie w publikowanych raportach poszczególnych krajów członkowskich jako wewnętrznie homogenicznych. Rozdzielczość obrazu jest w ten sposób o jeden poziom ogólności niższa od obiektu będącego przedmiotem zainteresowania²⁷. W podobny sposób badacze stosunków międzynarodowych

²⁶ Przykładowo w ramach najnowszej 4 fali Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS) zrealizowano w Polsce N = 1619 wywiadów, z czego na Wielkopolskę przypadło N = 133, czyli 8,2% całej realizowanej próby.

²⁷ Raporty Eurobarometru zawierają zestawienia w rozbiciu na kraje członkowskie (wyjątek stanowią Niemcy, gdzie nadal obok wartości ogółem publikowane są również składowe wartości dla dawnych Niemiec Zachodnich i Wschodnich); natomiast dostępne w repozyto-

traktują nader często państwa jako pojedynczych i wewnętrznie niezróżnicowanych aktorów nie dlatego, że szczerze je za takich uważają, lecz ze względu na ogólność swojego punktu widzenia²⁸. Co za tym idzie, traktowanie Wielkopolski jako regionu pozornie homogenicznego wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cała Polska lub Europa Środkowo-Wschodnia, może być uzasadnione. Kiedy jednak przedmiotem zainteresowania staje się sama już tylko Wielkopolska, to brak obrazu wewnątrzregionalnego zróżnicowania staje się oczywistą słabością.

Dobrego przykładu trudności interpretacyjnych, wynikających z niewielkich rozmiarów próby, która nie daje przez to możliwości analizy na poziomie subregionalnym, dostarcza artykuł Grażyny Krzyminiewskiej „Aktywność obywatelska młodzieży wiejskiej”. Omawia on wyniki badania sondażowego przeprowadzonego na próbie N = 197 respondentów zaliczanych do kategorii: „młodzież wiejska na terenie województwa wielkopolskiego”. Kwalifikując w konkluzji swoje ustalenia, autorka zauważa, iż „przedstawione wyniki ankiety nie mają charakteru badań pogłębionych i jako takie nie mogą być przenoszone na całe pokolenie wsi polskiej, ale mogą wskazywać na pewne tendencje w tym zakresie i stanowić przyczynek do dalszych rozważań”²⁹. Niemożliwość ekstrapolacji z wyników regionalnych na poziom krajowy nie jest jednak bynajmniej najpoważniejszym ograniczeniem poznawczym rzucającym się w oczy przy okazji lektury tego tekstu. Wszak nikt nie spodziewa się wniosków dla całej Polski, jeżeli empirycznie badana jest tylko Wielkopolska (choć oczywiście odpowiednia wzmianka w tytule artykułu mogłaby się wydawać zasadna).

Realną trudnością w interpretacji przedstawionych wyników wydaje się natomiast to, że ze względu na niewielki rozmiar próby niewiele daje się na podstawie relacjonowanych badań powiedzieć o zróżnicowaniu – nie tylko przestrzennym – wielkopolskiej młodzieży wiejskiej. Zmienne prezentowane są z konieczności jedynie w izolacji od siebie, z zastosowaniem jedynie najprostszycy statystyk opisowych w postaci częstości i rozkładów procentowych. Liczebność próby okazuje się zbyt mała nawet dla zastosowania tabeli krzyżowej, nie mówiąc już nawet o jakiegokolwiek bardziej zaawansowanej statystyce. W efekcie czytelnik dowiaduje się jedynie czegoś o postawach obywatelskich jakiegoś wewnętrznie niezróżnicowanego bytu nazywanego „wielkopolską młodzieżą wiejską”. Nie zostaje mu jednak zaprezentowany żaden przekonujący dowód na to, że kategoria ta jest w istocie

riach zbiory danych pozwalają na zejście na niższe poziomy NUTS2 lub NUTS3 w zależności od wielkości poszczególnych krajów członkowskich.

²⁸ Por. A. Wendt, *Social Theory of International Relations*, CUP, Cambridge 1999, s. 193-198.

²⁹ G. Krzyminiewska, „Aktywność obywatelska młodzieży wiejskiej”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 4, 2005, s. 310.

tak spójna, iż można ją w taki sposób traktować. W przeciwieństwie do badań jakościowych, od których nie oczekuje się przede wszystkim reprezentatywności, przeprowadzenie badań ilościowych powinno nieść ze sobą obietnicę operowania kategoriami o wysokiej ostrości i rozdzielczości.

Innego przykładu trudności interpretacyjnych wynikających z braku uwzględnienia zróżnicowania subregionalnego, związanego w znacznej mierze z kłopotliwie niską liczebnością obserwacji, dostarcza artykuł Krzysztofa Bondyry „Opinie przedstawicieli władz lokalnych w Wielkopolsce o integracji z Unią Europejską”³⁰. Praca ta referuje wstępne wyniki badań nad wielkopolskimi elitami samorządowymi, które poświęcone były ocenie bieżącego funkcjonowania samorządu terytorialnego w kontekście zmian związanych z integracją europejską. Choć stanowi ona jedynie przyczynek do analiz przeprowadzonych później w ramach pracy zbiorowej *Demokracja – samorządność – prawo*³¹, to ze względu na swoją prostą, wolną od ornamentacji formę stanowi sama w sobie interesującą ilustrację trudności wynikających z nikłej rozdzielczości obrazu badawczego.

Jak zapewnia K. Bondyra: „Zwrotnie odesłanych zostało przez wielkopolskich samorządowców 188 ankiet, co jest bardzo dobrym wynikiem, jak na technikę ankiety pocztowej. W rezultacie otrzymano rozkład próby, który odzwierciedla profil społeczno-demograficzny przedstawicieli samorządu terytorialnego w Wielkopolsce”³². Społeczno-demograficzna reprezentatywność próby nie jest oczywiście sama w sobie bez znaczenia, ale szczególnie w kontekście pytań o gotowość do wykorzystania funduszy europejskich stanowić powinna jedynie środek do zróżnicowania odpowiedzi ze względu na profil przestrzenny jednostek terytorialnych, z których wywodzili się respondenci. Skądinąd wiadomo przecież, że poszczególne powiaty i gminy województwa wielkopolskiego wykazywały dotychczas bardzo zróżnicowane zdolności do efektywnej absorpcji środków pomocowych³³. Co za tym idzie, prezentacja rozkładu odpowiedzi na dotyczące tej sfery pytania jako przeciętnej zagregowanej dla całego województwa nie wnosi wiele do dyskusji. Uśredniając wyniki samorządów prężnych i zacofanych, kreśli bowiem jedynie pewien obraz ogólnego zadowolenia, nie pozwalając na identyfikację słabych ogniw wymagających szczególnej uwagi i wsparcia.

³⁰ K. Bondyra, „Opinie przedstawicieli władz lokalnych w Wielkopolsce o integracji z Unią Europejską”, w: Z. Czachór, *Europa w Wielkopolsce, Wielkopolska w Europie*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2005.

³¹ T. Buksiński, K. Bondyra, J. Jakubowski (red.), *Demokracja – samorządność – prawo*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2007.

³² K. Bondyra, *Opinie przedstawicieli...*, op.cit., s. 177-178.

³³ Por. np. E. Małuszyńska, „Gospodarcze aspekty integracji Wielkopolski z Unią Europejską”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2006, s. 27-28.

Jeżeli bowiem przynależność do tych grup nie jest przypadkowa, to może się mieć do czynienia z jakąś ukrytą formą strukturalnego wykluczenia, nawet jeśli ogólny obraz sytuacji zdaje się zdominowany przez optymistyczne barwy. Przyjmując milczące założenie, iż można mówić o sytuacji regionu jako całości, uogólniona kondycja jego dominujących części usuwa takie problemy z pola widzenia.

Na marginesie niejako zauważyć należy, że zwrot 188 ankiet pocztowych, uznany przez K. Bondyrę za zadowalający i pozwalający na mówienie o zasadniczej reprezentatywności próby badawczej, dał stopę zwrotu wynoszącą 41,6%. Stanowi to wynik przyzwoity raczej niż bardzo dobry³⁴, a z pewnością nie pozwala na jednoznaczne przekonanie o posiadaniu rozkładu próby odpowiadającego profilowi populacji. Tekst Macieja Kokocińskiego zawierający sprawozdanie z przeprowadzonych w ramach projektu badań ankietowych mówi zresztą jedynie, iż „otrzymano rozkład próby, który odzwierciedla typologiczny profil społeczno-demograficzny badanej populacji”³⁵. Mówiąc o „odzwierciedlaniu typologicznego profilu społeczno-demograficznego” M. Kokociński ma zapewne na myśli badanie „mniej więcej reprezentatywne”, zdaje sobie bowiem sprawę z kłopotliwości użycia samego pojęcia reprezentatywności w odniesieniu do uzyskanej realizacji próby badawczej. Niemniej jednak, w dalszej części swojego artykułu bierze w nawias niuanse i wątpliwości, traktując uzyskane wyniki tak, jakby pochodziły z projektu badawczego zapewniającego ścisłą reprezentatywność danych. Utrzymywanie narracji na poziomie wskaźników makro dla całego województwa mogło zatem w tym przypadku wynikać nie tylko z niskiej rozdzielczości obrazu dającego się naszkicować na podstawie niewielkiej liczebności posiadanych obserwacji, lecz również z tego, że próba bardziej uszczegółowionej narracji – choćby odniesienie się do dystrybucji przestrzennej – mogłaby potencjalnie objawić braki reprezentatywnej odpowiedniości między próbą i populacją.

Podobną obojętność względem zróżnicowania wewnątrzregionalnego odnaleźć można w publikacjach prezentujących wyniki wcześniejszych pomiarów w ramach naszego własnego projektu badawczego. Wydają się one przy tym o tyle trudne do zaakceptowania, że liczebność zrealizowanej próby pozwalała na systematyczną analizę na niższym poziomie NUTS niż województwo. Fakt, iż z tej możliwości nie skorzystano, w znaczącym

³⁴ Por. P. Daniłowicz, F. Sztabiński, „Nowe spojrzenie na ankietę pocztową. Jak uzyskano 70% zwrotów”, w: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. IX: *Problemy humanizacji procesu badawczego*, IFiS PAN, Łódź 1992, s. 122-141.

³⁵ M. Kokociński, „Znajomość i przestrzeganie prawa przez samorzady a rozwój regionalny w Wielkopolsce: sprawozdanie z badań ankietowych”, w: T. Buksiński, K. Bondyra, J. Jakubowski (red.), *Demokracja – samorządność – prawo*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2007, s. 269.

stopniu ograniczył wartość tych publikacji z punktu widzenia wkładu w dyskusję o socjologicznej charakterystyce Wielkopolski. W ramach poniższych akapitów dokonano prezentacji przykładowych tekstów, w ramach których niedomagania te objawiły się w sposób najbardziej irytujący.

Piotr Jabkowski – w tekście „Integracja Polski z Unią Europejską a prognozy i nadzieje Wielkopolan na poprawę sytuacji życiowej”³⁶ – dwa razy odnosi się do zróżnicowania wewnątrzregionalnego, jednak odniesienia te nie wykraczają poza stwierdzenie, które rejony województwa są poniżej, a które powyżej wojewódzkiej przeciętnej. Wszystko to zaś prowadzi do konstatacji, iż „nie ma właściwie zasadniczych różnic w podziale na rejony Wielkopolski, wprawdzie nieco mniej korzyści dostrzegają mieszkańcy południowej części województwa, ale różnice są znikome, a nadzieje bardzo wysokie”³⁷. Te krótkie fragmenty tekstu można by z powodzeniem usunąć z artykułu i nie zakłóciłoby to bynajmniej prowadzonego wywodu. Równie chybiony opis zróżnicowań subregionalnych znaleźć można także u innych współautorów zbiorowej publikacji *Wielkopolskie wobec integracji Polski z Unią Europejską*. Dla przykładu R. Cichocki w artykule poświęconym obawom i zagrożeniom związanym z integracją Polski z Unią Europejską³⁸ ogranicza się w analizach do przedstawienia uśrednionych wyników (poziomu obaw) w arbitralnie wyodrębnionych rejonach województwa. Abstrahując zarówno od słuszności prowadzonego opisu wyników oraz braku uzasadnienia ukazującego zasadność takiego a nie innego wyboru wskaźników do skal pomiarowych (czego tak naprawdę wskaźnikami są skonstruowane indykatory?), R. Cichocki nie podejmuje wysiłku wyjaśnienia, jakie uwarunkowania odpowiedzialne są za takie właśnie zróżnicowania subregionalne, ani nawet nie próbuje zmierzyć się z pytaniem, co w ogóle ze zróżnicowań tych wynika.

Jeszcze bardziej kłopotliwy z obecnego punktu widzenia wydaje się drugi artykuł P. Jabkowskiego, zamieszczony w zbiorze *Wielkopolskie wobec integracji z Unią Europejską*, pod tytułem „Zróżnicowanie przestrzenne postaw i opinii Wielkopolan wobec integracji Polski z Unią Europejską”³⁹. Mimo obiecującego odniesienia do przestrzennego zróżnicowania opinii, nie dowiadujemy się o nim w zasadzie zbyt wiele. Wykonanie tytułowego

³⁶ P. Jabkowski, „Integracja Polski z Unią Europejską a prognozy i nadzieje Wielkopolan na poprawę sytuacji życiowej”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolskie wobec integracji z Unią Europejską*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2003, s. 35-44.

³⁷ Ibidem, s. 43.

³⁸ R. Cichocki, „Obawy i zagrożenia związane z integracją Polski z Unią Europejską w opiniach mieszkańców Wielkopolski”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolskie wobec ...*, op.cit., s. 45-66.

³⁹ P. Jabkowski, „Zróżnicowanie przestrzenne postaw i opinii Wielkopolan wobec integracji Polski z Unią Europejską”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolskie wobec ...*, op.cit., s. 81-100.

zadania sprowadza się bowiem do charakterystyki zróżnicowania natężeń kolejnych wskaźników po skrzyżowaniu ze zmienną „rejon”. Charakterystyka ta – mimo zastosowania skądinąd eleganckich formuł statystycznych – nie wykracza poza prosty opis uzyskiwanych wartości estymatorów. Usiłowania te stanowią w najlepszym wypadku przyczynek do rzeczywistej analizy zróżnicowania przestrzennego opinii publicznej w Wielkopolsce.

O ile jednak w omówionych powyżej artykułach znajdziemy ślady zainteresowania wewnątrzregionalnym zróżnicowaniem Wielkopolski, o tyle większość analiz postaw Wielkopolan wobec procesu integracji Polski z Unią Europejską opierała się na relacjonowaniu wyników tych badań jedynie wskaźnikami dla Wielkopolski jako całości. Dobrej ilustracji takiego podejścia dostarcza tekst Piotra Cichockiego „Poziom zapotrzebowania na informacje o Unii Europejskiej wśród mieszkańców Wielkopolski” zamieszczony w pracy zbiorowej *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, będącej podsumowaniem konferencji zorganizowanej w drugą rocznicę integracji Polski z UE. W artykule znajdziemy taką oto konstatację: „postawa bierności informacyjnej faktycznie występuje, nie dotyczy jednak społeczeństwa Wielkopolski jako pewnej kolektywnej całości”⁴⁰. Niestety P. Cichocki nie był przy tym skłonny wyjaśnić, na czym owa kolektywna całościowość społeczności zamieszkującej województwo wielkopolskie miałyby się zasadzać i polegać. W kontekście swojego zastosowania owo stwierdzenie zdaje się, że nie stanowi niczego więcej ponad pseudouzasadnienie homogenicznego mówienia o Wielkopolanach jako takich.

Wewnątrzwojewódzkie zróżnicowania postaw politycznych mieszkańców Wielkopolski w podobny sposób ignoruje też P. Cichocki w artykule „Postawy wobec UE a elektoraty partii politycznych”⁴¹. Autor ogranicza się do przedstawienia wyników projektu badawczego w kontekście preferencji partyjnych respondentów. Kolejne podrozdziały artykułu przedstawiają deklarowaną gotowość udziału w referendum, deklarowany sposób głosowania w referendum, zainteresowanie i wiedzę o UE, czy też obawy związane ze wstąpieniem do Unii Europejskiej, przeskalowane jedynie przez deklarowane sympatie partyjne. Tezy artykułu prowadzą jednak do dość oczywistych i znanych powszechnie z debaty około referendalnej oraz z licznych ogólnopolskich badań stwierdzeń⁴², iż elektorat PO oraz SLD jest

⁴⁰ P. Cichocki, „Poziom zapotrzebowania na informacje o Unii Europejskiej wśród mieszkańców Wielkopolski”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2005, s. 148.

⁴¹ P. Cichocki, „Postawy wobec Unii Europejskiej a elektoraty partii politycznych”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolska wobec ...*, op.cit., s. 151-160.

⁴² Por. *Deklarowanie udziału i głosowania w referendum akcesyjnym*. Raport CBOS nr: BS/81/2003, s. 15, źródło: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_081_03.PDF

integracji przychylny, na drugim biegunie ulokować można wyborców LPR oraz Samoobrony, natomiast elektorat PiS oraz PSL znajduje się gdzieś pomiędzy postawą pronijną a antynijną. Tezy te powtarzane są w artykule P. Cichockiego w odniesieniu do każdego analizowanego aspektu badań. Autor wydaje się jednak sam świadomy banalnej oczywistości formułowanych przez siebie wniosków, gdyż przedstawiając ostatni wątek analizy, czyli obawy związane z integracją w kontekście preferencji politycznych mieszkańców, dochodzi do stwierdzenia, iż „wyniki dotyczące SLD, PO, PiS i PSL nie wnoszą nic nowego do prowadzonej już analizy”⁴³. Być może uwzględnienie regionalnej dyferencjacji postaw politycznych mieszkańców województwa wielkopolskiego ukazałoby jakieś ciekawe i nowe właściwości elektoratów partii politycznych w Wielkopolsce.

Jak zostało to już nadmienione trudno czasami uciec od homogenizacji, jeśli operuje się na danych sondażowych; wynika to zarówno z wielkości realizowanych prób, jak też pewnych innych ograniczeń metodologii ilościowych badań społecznych. Niemniej jednak w przypadku publikacji i opracowań poświęconych Wielkopolanom, jako społeczności regionalnej, należy oczekiwać czegoś więcej niż tylko poziomu analizy, który można uzyskać z wycinków standardowych prób ogólnopolskich. Co więcej, w przypadku wielu analiz autorzy nie podejmują się uwzględnienia zróżnicowania regionalnego, mimo że w istocie posiadają takie dane, które by na to pozwalały, a homogenizacja Wielkopolski występuje również w dyskursach nie mających nic wspólnego z danymi ilościowymi. Wydaje się więc, że ograniczenia metodologiczne nie tłumaczą samodzielnie przyczyn rozpowszechnienia tego sposobu myślenia. Mamy w tym wypadku raczej do czynienia z pewną upraszczającą metaforą zwalniającą badaczy od nadmiernego namysłu.

2.3. Wielkopolska jako region i województwo

Dyskursywne utożsamianie Wielkopolski jako regionu i województwa ma wiele wspólnego z błędem homogenizacji. W obu przypadkach mamy do czynienia z zabiegami upraszczającymi dyskurs, a co za tym idzie zgubnymi konsekwencjami badawczej wygody. O ile pozorna homogenizacja pozwala brać w nawias wewnętrzne różnorodności i redukować kompleksowość zbiorów danych, o tyle pokusa identyfikowania Wielkopolski z województwem wielkopolskim narzuca się badaczom społecznym przede wszystkim ze względu na fakt, iż Wielkopolska tak zdefiniowana ma

⁴³ P. Cichocki, *Postawy wobec Unii Europejskiej a elektoraty...*, op.cit., s. 158.

„twarde” granice na mapie i odpowiedni numer w wygodnej nomenklaturze NUTS2. Województwo jest po prostu tym, co nazwać można regionem administracyjnym, oprócz „twardej” delimitacji przestrzennej charakteryzuje się więc również takimi właściwościami, jak: osadzenie w aktach prawnych, posiadanie określonych kompetencji, centralnego ośrodka władzy, najwyższego miejsca w strukturze terytorialnej kraju⁴⁴. Wszystkie te właściwości administracyjnego pojmowania regionu osadzone są w myśleniu o proveniencji prawniczej, nie mają natomiast wiele wspólnego z socjologiczną perspektywą zogniskowaną na problematyce więzi i tożsamości społeczności terytorialnych.

Należy także podkreślić fakt, iż chociaż ze względu na swoją urzędową ostrość definicyjną takie administracyjne granice regionalne mogą wydawać się na swój sposób „twarde”, to jednocześnie ich historyczna, w dużej mierze przecież arbitralna zmienność sprawia, że poleganie na nich prowadzi do trudności przy próbie porównań w czasie. O tym, że Wielkopolska ma obecnie takie granice, jakie zapisano później w standardzie NUTS2, zdecydowano przecież po intensywnych politycznych utarczkach przy reformie terytorialnej w drugiej połowie lat 90. XX wieku. Pierwotny projekt rządowy ustawy, wprowadzającej trójstopniowy podział państwa, zakładał, że Wielkopolska miała być jednym z 12 województw⁴⁵; zapewne posiadałaby wówczas większy zasięg terytorialny niż obecnie, choć z samego projektu ustawy nie wynikało to jednoznacznie – kwestia przynależności wojewódzkiej poszczególnych gmin miała zostać określona w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Zmiany granic administracyjnych towarzyszyły zresztą Wielkopolsce przez cały wiek dwudziesty⁴⁶, jak również i w czasach przedrozbiorowej państwowości, kiedy to „termin Wielkopolska używany był w kilku znaczeniach: podstawowym – najwęższym – określającym wspomniane, pokrywające się w zasadzie z regionem historycznym województw poznańskiego i kaliskiego; szerszym – obejmującym ponadto i ziemie śródkowopolskie (Łęczyca, Sieradz, Kujawy); wreszcie – po unii lubelskiej – najszerszym, określającym jedną z dwu podstawowych prowincji Korony, aż po Mazowsze włącznie”⁴⁷. Przygodny charakter takich a nie innych granic administracyjnych sprawia zatem, że prowadzone w jego ramach projekty badawcze tracą istotnie na wartości, jeżeli w toku jakiegokolwiek reformy ustrojowej granice te miałyby ulec zmianie.

⁴⁴ Por. P. Śliwa, „Region – próba ujęcia interdyscyplinarnego”, w: R. Cichoński (red.), *Podmiotowość społeczności lokalnych*, Poznań 1996, s. 63.

⁴⁵ Por. [http://orka.sejm.gov.pl/Rejstrd.nsf/wgdruk/230/\\$file/230.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Rejstrd.nsf/wgdruk/230/$file/230.pdf)

⁴⁶ Por. A. Kwilecki, „Wielkopolska w XX wieku”, *Przegląd Zachodni*, 2001/1, s. 32-33.

⁴⁷ J. Topolski, A. Gąsiorowski, „Wielkopolska jako region historyczny”, w: J. Topolski (red.), *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Wyd. Poznańskie, Poznań 1969, s. 30.

Anegdotycznej ilustracji tej przygodnej labilności administracyjnych granic Wielkopolski dostarcza praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Topolskiego *Poznańskie w Polsce Ludowej*⁴⁸, którą wydano w roku 1975 w celu podsumowania pierwszych trzech dekad funkcjonowania województwa poznańskiego w ustroju PRL oraz sformułowania wybiegających w przyszłość prognoz rozwojowych. Jak informuje stopka wydawnicza, książkę do składu złożono jesienią 1974 r., a wydrukowano w lutym roku następnego. Data wydania tego opracowania okazała się zatem o tyle paradoksalna, że jak wiadomo, w czerwcu 1975 r. weszła w życie reforma ustroju terytorialnego kraju, zmieniająca liczbę województw z 17 na 49. Długi cykl wydawniczy spowodował, że w tekście książki nie udało się uwzględnić tego faktu, przez co publikacja nabrała niechcący charakteru swoistego „epitafium” dla dawnego województwa poznańskiego. Autorzy stosują przy tym określenie „województwo poznańskie” – naprzemiennie z terminem „Wielkopolska” – w sposób sugerujący jego semantyczną oczywistość, a przez to nie wymagający definiowania. Nie znajduje się w ich tekstach nawet śladu poczucia, o przeczuciach w ogóle nie mówiąc, że to województwo poznańskie, które przedstawiają, stanie się wkrótce określeniem anachronicznym. Szczególnie zabawny efekt daje to przy lekturze ostatniego rozdziału książki, poświęconego prognozom rozwoju województwa do początku lat 90. XX wieku. W ten sposób skądinąd bardzo rzetelnie wykonane opracowanie skazano, ze względu na dosyć kuriozalny zbieg okoliczności, na przedawanie w ciągu pierwszych miesięcy od publikacji, ponieważ na pozór „twarde” granice administracyjne pokazały, że bywają nieprzewidywalnie zmienne.

Odwołując się do znanego rozróżnienia między integracją systemową a integracją społeczną⁴⁹, można powiedzieć, że o ile granice wojewódzkie są przejawem tej pierwszej, o tyle mówiąc o granicach regionu, ma się na myśli przede wszystkim tę drugą formę integracji. Są to w tym sensie granice zdecydowanie „miękkie”, o których – w zupełnie innym kontekście – pisał Klaus Eder, że „definiowanie, kim jesteśmy i kim są inni, tworzy granice pomiędzy grupami ludzi, które są tak niestabilne jak dyskursy o nich. Takie miękkie granice są granicami, które wytyczamy pomiędzy ludźmi. Są one ludzkimi wyobrażeniami o swoim świecie”⁵⁰. Istnienie województw posiadających względnie „twarde” granice administracyjne nie zapewnia bynajmniej, że w jakiś oczywisty i nieproblematyczny sposób zaistnieć muszą

⁴⁸ J. Topolski, *Poznańskie w Polsce Ludowej*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975.

⁴⁹ D. Lockwood, „Social integration and system integration”, w: G. K. Zollschan, W. Hirsch (red.), *Explorations in Social Change*, Houghton Mifflin, Boston 1964, 244-257.

⁵⁰ K. Eder, „Europe’s Borders: the Narrative Construction of the Boundaries of Europe”, *European Journal of Social Theory*, nr 9, 2006, s. 255.

w odniesieniu do nich, wyznaczone na poziomie integracji społecznej, odpowiadające im regiony. Jak trafnie zauważył Jacek Wódz: „Ciągle trudno przebija się w Polsce pewna dosyć oczywista prawda socjologiczna: jesteśmy krajem, w którym regiony historyczne, a więc regiony mające utrwaloną tożsamość regionalną, są nieliczne i w związku z tym traktowanie wszystkich 16 województw (regionów) w podobny sposób socjologiczny wydaje się nieporozumieniem”⁵¹. Akurat jednak dla socjologów – zajmujących się z branżowej definicji bardziej integracją społeczną niż systemową – akurat to nieporozumienie powinno być czymś, czego powinni się wystrzeżać w szczególności.

O ile w przypadku wielkopolskim nie można akurat powątpiewać w występowanie jakiejś formy integracji społecznej odpowiadającej systemowej organizacji przestrzennej, to o granicach „Wielkopolski jako regionu” i „Wielkopolski jako województwa” powiedzieć z całą pewnością można tylko, że nie należy ich utożsamiać. Nie dotyczy to zresztą jedynie przypadku Wielkopolski, lecz objawia się licznymi trudnościami z regionalnym osadzeniem siatki administracyjnej utworzonej w wyniku reformy w 1999 roku. Jak to przewrotnie ujął jeden z krytyków zaistniałej wówczas struktury wojewódzkiej: „Prawdziwa integracja Europy to stworzenie »Europy regionów« [...] tu jednak od razu warunkiem wyjściowym jest postulat, aby owe polskie regiony były możliwie bliskie ich zasięgiem przestrzennym tradycji historycznej, aby zatem posiadały tożsamość historyczną, której metryka byłaby mierzona tysiącleciami, a nie dziesięcioleciami. To ostatnie odnosi się do oceny nieudanej reformy terytorialnej z 1999 roku, która zburzyła »gierkowski« podział administracyjny z 1975 roku, aby de facto odtworzyć w jego miejsce wcześniejszy podział terytorialny PRL”⁵². Administracyjna organizacja przestrzeni po reformie roku 1999 miała niewątpliwie na celu usprawnienie zarządzania państwem, ale w swojej ostatecznie uchwalonej wersji okazała się wręcz otwarcie przeciwna idei budowania regionów posiadających silne, lokalne tożsamości. Województw wydzielono za mało, aby móc uwzględnić podmiotowość wszystkich małych ojczyzn Polaków, a z drugiej strony zdecydowanie zbyt dużo, aby mogły one ewoluować w kierunku politycznego i ekonomicznego znaczenia porównywalnego z niemieckimi krajami związkowymi. Abstrahując od oceny takiej po-

⁵¹ J. Wódz, „Prospektywna definicja regionu w odniesieniu do nowych polskich województw – szkic socjopolityczny”, w: M.S. Szczepański (red.), *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, Wyd. US, Katowice 2001, s. 150.

⁵² A. Piskozub, „Polska w Europie regionów. Dziedzicwo tradycji historycznej jako podstawa współczesnej tożsamości regionalnej ziem polskich w jednoczącej się Europie”, w: R. Piekarski (red.), *Lokalna wspólnota polityczna a zagadnienie tożsamości zbiorowej*, Wyd. Universitas, Kraków 2002, s. 180.

lityki, która z konieczności zależy przede wszystkim od ideologicznego stosunku do unitarności ustroju państwowego, istotne w obecnym kontekście pozostaje głównie to, że w jej konsekwencji jakkolwiek rozumiane regiony nie miały praktycznie szans pokrywania się z województwami.

Nie próbując brnąć w niuanse sporu o rzeczywisty zasięg Wielkopolski jako regionu historycznego, należy jedynie w obecnym kontekście zauważyć, że badając mieszkańców tylko województwa wielkopolskiego, uzyskać można jedynie obraz ewentualnego braku wzajemnego pokrywania się ludzkich wyobrażeń i faktów administracyjnych. Daje się w ten sposób zidentyfikować ewentualne kategorie społeczne i zbiorowości terytorialne, które przynależą do województwa, ale na gruncie swoich wyobrażeń o świecie nie czują się związane z tym akurat regionem, które to województwo ma reprezentować. Innymi słowy, można by w ten sposób jedynie wykryć niespójność regionu i województwa, gdyby ten pierwszy w jakiejś części był mniejszy od drugiego – tak jak to się dzieje w przypadku proponowanego przez Witolda Molika zawężenia pojęcia etosu wielkopolskiego do „tej tylko części [Wielkopolski], która do 1919 roku znajdowała się pod zaborem pruskim”⁵³. Nie uzyska się natomiast żadnej wiedzy o tych kategoriach i zbiorowościach, które znajdują się akurat w innym rejonie NUTS2, a posiadają być może subiektywne poczucie lub obiektywne charakterystyki wielkopolskiej przynależności regionalnej. Z oczywistych względów politycznych samo prowadzenie takich transwojewódzkich badań regionalnych byłoby w znacznym stopniu kontrowersyjne, niezależnie od efektów, jakie badania takie miałyby przynieść.

Dobrego przykładu trudności interpretacyjnych, w które uwikłana jest relacja region-województwo, dostarcza artykuł Andrzeja Saksona „Myśl globalnie, działaj lokalnie. Współczesne dylematy tożsamości regionalnej w Polsce”. Wprawdzie został on poświęcony kształtowaniu się tożsamości regionalnej mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych⁵⁴, jednakże jest to tekst na tyle z obecnego punktu widzenia ciekawy, że wymaga wzmianki, mimo iż nie dotyczy bezpośrednio Wielkopolski. We wstępnej części artykułu czytelnikowi dostarczony został rzetelny i uporządkowany przegląd socjologicznych koncepcji badania społeczności regionalnych, który prowadzi autora do słusznego wniosku o rozbieżności pomiędzy obiektywnymi a subiektywnymi granicami regionu. Jednakże analizując proces tworzenia

⁵³ W. Molik, „Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym”, w: W. Molik (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wyd. PTPN, Poznań 2005, s. 11.

⁵⁴ A. Sakson, „Myśl globalnie, działaj lokalnie. Współczesne dylematy tożsamości regionalnej w Polsce”, w: R. Suchocka (red.), *Oblicza europejskiej tożsamości*, Wyd. Nauk. WSNHiD, Poznań 2001, s. 141-152.

się świadomości regionalnej „ziem odzyskanych”, A. Sakson posługuje się terminem „region” w zasadzie zamiennie z terminem „województwo”. Ponieważ jednak część analiz autor opiera na zastanych danych statystycznych GUS sprzed reformy samorządowej w roku 1999, więc o regionie mówi wtedy w odniesieniu do „starych” województw, np. słupskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego itd. W kolejnej części artykułu dostrzega wprowadzenie znaczenia, jakie dla przebiegu procesów społecznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych miał nowy kształt granic województw z 1999 roku, lecz nie trudno dostrzec, iż terminem „region” zaczyna się już posługiwać w odniesieniu do nowego podziału administracyjnego kraju. Autor broni swoich analiz, podkreślając, iż istotnym elementem refleksji socjologicznej nad problemem regionu jest odróżnienie „zbiorowości regionalnej”, będącej szczególnym przypadkiem zbiorowości terytorialnej, od „wspólnoty regionalnej” o zaawansowanych procesach integracji kulturowej i społecznej, niemniej jednak zmiany administracyjne i nowy podział terytorialny kraju nadały takiej interpretacji regionu zupełnie przygodny charakter.

Konsekwentne trzymanie się oficjalnego podziału administracyjnego stanowi zatem rozwiązanie bezpieczne, w ramach takiego postępowania badawczego nie uzyska się jednak nigdy odpowiedzi na pytanie, ile w Polsce w istocie jest regionów. Milcząco przyjmuje się w takim przypadku zasadniczą tożsamość integracji systemowej i społecznej na poziomie wojewódzkim. Innymi słowy, sytuacja ta wydaje się bardzo podobna do zdiagnozowanej wcześniej tendencji do homogenicznego traktowania regionu, o którego niehomogeniczności jest się skądinąd osobiście przekonany. Jak się zresztą okazuje, owo milczące utożsamianie województwa i regionu nie przeszkadza bynajmniej składaniu otwartych deklaracji o konieczności uważnego rozróżniania regionów w rozumieniu kryteriów prawnych czy ekonomicznych od socjologicznych. Przykładem takiego podejścia są poświęcone problematyce elit samorządowych publikacje Pawła Śliwy⁵⁵, których dwudzielna struktura obejmuje zazwyczaj wprowadzającą część teoretyczną oraz prezentację wyników sondażu wśród przedstawicieli elit samorządowych. Wprowadzające rozważania teoretyczne zawierają najczęściej rzetelny przegląd kontrowersji pojęciowych, w które uwikłana jest kategoria regionu. Wyłożone jest tam przy tym zawsze *explicite* rozróżnienie między regionem wyróżnianym ze względu na kryteria socjologiczne a osadzonymi w realiach prawnoustrojowych koncepcjami administracyjnymi. Co więcej, autor przypomina o tym, jak dalece kontrowersyjne były próby ustalenia granic administracyjnych w dobie reformy terytorialnej: „Zagadnienie de-

⁵⁵ Por. P. Śliwa, „Regionalizacja Polski w kontekście integracji z Unią Europejską”, *Przegląd Zachodni*, nr 2, 2001, s. 3-27; P. Śliwa, „Polityka regionalna w Polsce w opiniach elit samorządowych”, *Przegląd Zachodni*, nr 3, 2002, s. 3-21.

limitacji granic spotkało się z najwyższym zainteresowaniem opinii publicznej, a pytania o to, w jaki sposób przestrzennie ukształtować nowe jednostki, jakimi kryteriami się kierować, urosły do rangi problemów zasadniczych⁵⁶. Refleksje te nie prowadzą do sformułowania jakiegoś zintegrowanego modelu teoretycznego, prowadzą jednakże do sformułowania dyrektywy badawczej mówiącej o konieczności stosowania podejść interdyscyplinarnych.

Wszelkie rozbudzone w czytelniku oczekiwania analizy socjologicznie wyczulonej na interdyscyplinarność problematyki regionu i regionalizacji zostają jednakże zawiedzione przez dokonywaną w części drugiej rzeczonych publikacji prezentację badań własnych nad elitami samorządowymi. Okazuje się bowiem, że, prowadząc badania, autor wraca do zastosowania ustrojowego automatu przy doborze respondentów: „W programie badawczym przyjęto, że kategorię regionalnych elit samorządowych tworzą przede wszystkim wybrani w bezpośrednich wyborach radni sejmików wojewódzkich⁵⁷. Idąc dalej, okazuje się również, że i w treści omawianych pytań ankietowych dominują odniesienia do województw – ich władz, zasobów i perspektyw – mimo że podtytuły zapowiadają analizę postaw regionalnych elit samorządowych. Szczególnie barwnej ilustracji tej tendencji dostarcza artykuł pod tytułem „Tożsamości terytorialne w jednoczącej się Europie⁵⁸, którego finalna część empiryczna zatytułowana została „Regionalne elity samorządowe wobec procesów europejskiej integracji”. W toku prowadzonej tam narracji, pojęcia regionu i województwa używane są naprzemiennie, podlegając, jak się wydaje, restrykcjom wyłącznie stylistycznym. Wśród poddawanych dyskusji sześciu pytań ankietowych, trzy mówią o województwie, jedno o regionie (dwa pozostałe dotyczą innych kwestii). Co ciekawe jednak, w tym pojedynczym przypadku, gdzie pojęcie regionu zostaje użyte w kontekście pytania o „poczucie tożsamości regionalnej mieszkańców stanowi słabą/mocną stronę regionów”, do oceny respondentom przedłożono listę... województw⁵⁹. Innymi słowy, dyskursywne deklarowanie świadomości różnicy między regionem i województwem nie stanowi bynajmniej rękojmi zastosowania tego rozróżnienia w praktyce.

Spotykany częściej w publicystyce niż w literaturze akademickiej wariantem utożsamiania województwa i regionu pozostaje mówienie o Wielkopolsce po prostu, bez żadnej jednoznacznej kwalifikacji tego określenia. Interesującego przykładu takiego podejścia dostarcza artykuł K. Bondyry

⁵⁶ P. Śliwa, *Regionalizacja Polski...*, op.cit, s. 10.

⁵⁷ Ibidem, s. 19.

⁵⁸ P. Śliwa, „Tożsamości terytorialne w jednoczącej się Europie”, w: K. Bondyra, S. Lisiecki (red.), *Odmiany polskich tożsamości*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2002, s. 203-235.

⁵⁹ Ibidem, s. 230.

„Rozwój lokalny w Wielkopolsce – trzecie przejście rozwojowe”⁶⁰. Spośród owych trzech przejść dwa mają charakter przeszły – powołanie samorządności terytorialnej na poziomie gminnym w roku 1990 oraz otwarcie się możliwości partycypacji samorządów w funduszach pomocowych UE po roku 2004 – natomiast przejście trzecie stanowi swego rodzaju postulat formułowany przez autora jako wyzwanie, któremu wielkopolska samorządność musi obecnie podołać (efektywne funkcjonowanie w ramach UE ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju lokalnego kapitału ludzkiego). Abstrahując od dyskusji nad słusznością poszczególnych tez artykułu, konieczne wydaje się jedynie z obecnej perspektywy zapytanie o to, gdzie zgubiła się w tym wyliczeniu trzech przejść reforma ustroju terytorialnego z roku 1999. Nawet jeśli z jakichś powodów można by zasadnie uważać, że reforma ta nie miała większego znaczenia dla rozwoju regionalnego, to trudno zaniedbać fakt, że zdecydowanie zaważyła ona choćby na samej semantyce słowa „Wielkopolska”. K. Bondyra przyjmuje znaczenie tego określenia za tożsame z tym, jakie nadała mu tamta reforma administracyjna, uznając anachronicznie za wielkopolskie wszystkie samorządy lokalne, które znalazły się akurat w granicach województwa wielkopolskiego. W żadnym jednak momencie swoich rozważań nie próbuje tego pojęcia zdefiniować.

Bezrefleksyjne utożsamianie regionu i województwa daje badaczom pozornie twardy układ przestrzennego odniesienia. Jego pozornosc wynika z faktu, że, uznając milcząco prymat integracji systemowej nad społeczną, dokonuje w istocie swoistej reifikacji teraźniejszości. Rozwiązanie takie zapewni także pewien bezpieczny kompromis pomiędzy różnymi koncepcjami zasięgu Wielkopolski, a co za tym idzie sposób na to, aby w te niezakończalne spory się nie wdawać. W tym sensie w przeciwieństwie do grzechów homogenizacji i „poznaniocentryzmu” trudno wymagać, aby socjologowie w swoich analizach zawsze i wszędzie się go wystrzegali. Co za tym idzie, zasadny wydaje się jedynie zdecydowanie bardziej minimalistyczny wymóg uświadomienia sobie problematyczności takiego postępowania.

2.4. Myślenie „poznaniocentryczne”

O ile dwa poddane dotychczas dyskusji „grzechy” socjologicznej refleksji nad Wielkopolską były w sposób ewidentny błędami analizy, o tyle problem skłonności do myślenia w kategoriach „poznaniocentrycznych”

⁶⁰ K. Bondyra, „Rozwój lokalny w Wielkopolsce – trzecie przejście rozwojowe”, w: R. Drozdowski (red.), *Końce i początki: socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2006, s. 484-496.

nie daje się opisać w tych samych kategoriach. Co prawda, niektóre jego przejawy – takie jak na przykład wypowiedanie się o Wielkopolsce na podstawie wyników badań w rejonie poznańskim – można traktować jako metodologiczne błędy lub przejawy niefrasobliwości. Stanowią one jednak tylko jeszcze jeden z wielu trywialnych przejawów zjawiska obecnego we wszystkich naukach społecznych, czyli nieodpowiedniości próby, dającej się przez badacza zrealizować, do skali uogólnień będących przedmiotem jego zainteresowania. Wpadają zatem do jednej szufladki z niezliczonymi artykułami psychologów mówiących o psychice człowieka w ogóle, a opartych na przebadaniu grupek studenckich ochotników, czy też setkami prac dotyczących rzekomo socjologii jakiegoś społeczeństwa, których uważana lektura pozwala w przypisach wykrzyć, że respondentów dobrano w sposób dla tego społeczeństwa niereprezentatywny.

Gdyby jednak na tym tylko miał polegać grzech „poznaniocentryzmu”, to nie byłby on w istocie interesujący w obecnym kontekście, ponieważ nie stanowiłby jakiegokolwiek szczególnej właściwości socjologicznego dyskursu o Wielkopolsce. Przeglądając literaturę przedmiotu, dałoby się zresztą łatwo odnaleźć inne anegdotyczne „centryzmy”. Przykładowo, można by mówić o „wrześniocentryzmie” pewnego pochodzącego z drugiej połowy lat 80. XX wieku artykułu pod tytułem „Uczestnictwo wielkopolskiej rodziny chłopskiej w kulturze”, skoro kreśli on obraz rzekomo całej Wielkopolski na podstawie 300 wywiadów przeprowadzonych na terenie gminy Września⁶¹. Rzeczywisty kłopot z „poznaniocentryzmem” ma jednakże w istocie głębszy, normatywny charakter. Koncentracja analizy na dynamice centrum, spychająca subregiony peryferyjne poza horyzont oczekiwań i zainteresowań, pozostaje bowiem problematyczna nie ze względu na niezgodność z faktami, lecz z oczekiwaniami większości piszących o Wielkopolsce autorów co do tego, jak region ten powinien być urządzony.

Wracając raz jeszcze do tekstu K. Podemskiego i M. Ziółkowskiego, należy zauważyć, że w końcowej części ich artykułu znajduje się jeszcze jedna nieuprawniona redukcja wewnątrzregionalnej różnorodności. Dzieje się tak w trzeciej jego części, kiedy to autorzy odnoszą się do badań własnych, próbując odpowiedzieć na pytanie: „Czy i w jaki sposób różni się dzisiaj mentalność Wielkopolan od mentalności mieszkańców innych regionów kraju?”⁶². Ten rozdział stanowi przedruk fragmentów publikowanego wcześniej artykułu M. Ziółkowskiego: „Mentalność Wielkopolan: rzeczywi-

⁶¹ K. Bryll-Barnaś, „Uczestnictwo wielkopolskiej rodziny chłopskiej w kulturze”, w: M. Ziółkowski (red.), *Człowiek i społeczeństwo*, t. 3, *Zagadnienia kultury*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1987, s. 131-141.

⁶² K. Podemski, M. Ziółkowski, *Czy Wielkopolska...*, op.cit., s. 41-45.

stość, stereotyp czy perswazyjne argumenty”⁶³, który poświęcony był analizie wielkopolskiego wątku wyników badań nad mentalnością Polaków przeprowadzonych w latach 90. XX wieku; badań utrzymanych w ramach metodologicznych i teoretycznych wypracowanych wcześniej przez M. Ziółkowskiego wspólnie z Jadwigą Koralewicz⁶⁴. Ze względu na fakt prowadzenia pomiaru jeszcze przed wejściem w życie nowego podziału administracyjnego Polski, za układ odniesienia autor przyjął wówczas starą strukturę województw⁶⁵. Ograniczenie bazy empirycznej do mieszkańców dawnego województwa poznańskiego prowadzi niestety oczywiście do sytuacji, w której wypowiedzi o charakterystycznych właściwościach mentalności Wielkopolan odnoszą się w istocie jedynie do mentalności mieszkańców Poznania i okolic.

Należy zauważyć, iż artykuł M. Ziółkowskiego z roku 1999 wykazuje daleko posuniętą świadomość ograniczonej mocy takiego „poznaniocentrycznego” wniosku o mentalności Wielkopolan. Jednocześnie jednak broni on swoich wniosków nie tylko z pozycji instrumentalnych. Przywołuje bowiem inny, merytoryczny argument: „stare województwo poznańskie, przez to między innymi, że znajduje się w całości w granicach dawnego zaboru pruskiego, wydaje się najdogodniejszym obiektem do odwołujących się przecież do dziedzictwa przeszłości porównań z innymi częściami kraju”⁶⁶. Rozumowanie takie opiera się na jawnym w zasadzie założeniu, że nawet jeśli Wielkopolska jako region pozostaje znacznie większa, to jej jądro w postaci rejonu poznańskiego stanowi dla mentalności wszystkich Wielkopolan swego rodzaju regulatywny paradygmat. Mentalność owa tam właśnie występuje w formie najczystszej – niejako wręcz archetypicznej – a w innych subregionach posiada charakter znacznie bardziej zanieczyszczony przez różnego rodzaju czynniki zakłócające.

Jaka jest owa tradycyjna mentalność Wielkopolan, której trwanie zostaje uczynione przez M. Ziółkowskiego problemem badawczym? Prowadząc tę charakterystykę zarówno w 1999, jak i 2004 roku, autor wychodzi od konstatacji, iż „przyjmuje się zwykle, że rdzeniem mentalności Wielkopolan jest następujący zestaw cech: gospodarność, przedsiębiorczość, oszczędność,

⁶³ M. Ziółkowski, *Mentalność Wielkopolan ...*, op.cit. s. 11-30.

⁶⁴ Por. J. Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym*, Scholar, Warszawa 2003.

⁶⁵ Dane porównawcze generuje M. Ziółkowski w następujący sposób: „W ogólnopolskiej próbie podstawowej liczącej 1549 osób znajdowało się 58 osób ze starego województwa poznańskiego. W celu lepszego dokonywania porównań dołosoowano z tego województwa dodatkowo 60 osób. W ten sposób porównania przeprowadzone zostały pomiędzy 1491 osobami z próby ogólnopolskiej i 118 osobami z próby poznańskiej”, por. M. Ziółkowski, *Mentalność Wielkopolan...*, op.cit., s. 23.

⁶⁶ Ibidem, s. 23.

zdolność do dokładnej i twórczej pracy, praktyczność, realizm, systematyczność, praworządność, opanowanie, powściągliwość w wyrażaniu uczuć, oschłość, małomówność⁶⁷. To wyliczenie cech, ulegające następnie przepracowaniu w świetle wyników badań empirycznych, daje się przy tym uogólnić przy użyciu o kilka dekad wcześniejszego stwierdzenia Władysława Markiewicza, dotyczącego... mentalności poznaniaków: „Do cech, które winien przyswoić sobie osobnik, który nie chciałby czuć się w Poznaniu obco, bez względu na swoje pochodzenie, wykształcenie i pozycję społeczną, należą takie przymioty, jak: gospodarność, zamiłowanie do porządku, rzetelność i pracowitość⁶⁸. Jeżeli faktycznie można by zasadnie przyjąć, iż mentalność poznaniaków stanowi jakąś szczególnie czystą i wzmocnioną formę mentalności na regionalnych peryferiach raczej zdegenerowanej i rozproszonej, to ten zbieg sformułowań nie powinien budzić zdziwienia. Musi natomiast budzić zasadnicze wątpliwości, jeśli takiego centralistycznego założenia się nie przyjmuje.

Takie myślenie o Wielkopolsce, poprzez skupienie się na jego administracyjnym czy też wielkomiejskim centrum, jest tak silnie zakorzenione w świadomości socjologów zapewne ze względu na samą socjologiczną definicję regionu. A. Sakson we wspomnianym już artykule poświęconym tożsamości regionalnej mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, syntetyzując różne socjologiczne ujęcia regionu, omawia podejście Krzysztofa Kwaśniewskiego, dla którego jednym z atrybutów regionu jest występowanie centrum, w którym cechy regionu (w tym jego odrębność kulturowa i społeczna) są najbardziej nasilone⁶⁹. Należy jednocześnie pamiętać, że cechy te przypisywał K. Kwaśniewski tzw. regionom węzłowym – skupionym wokół ośrodków władzy, gospodarowania i komunikacji⁷⁰. W tych wymiarach integracji systemowej, centrum, w oczywistym sensie, posiada najwyższe nasilenie cech regionalnych: nagromadzenie instytucji politycznych, przedsiębiorstw, węzłów komunikacyjnych, teatrów czy bibliotek. Myśląc w takich kategoriach, można zatem bez trudu napisać, że w toku realizacji projektu badawczego poświęconego sytuacji osób z wyższym wykształceniem na wielkopolskim rynku pracy ustaliło się, iż przedsiębiorcy „zaliczają do dobrych uczelni dających realne kwalifikacje takie wielkopolskie szkoły wyższe, jak Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Politechnika Poznańska, Akademia Ekonomiczna, Akademia Rolnicza czy Uniwersytet

⁶⁷ K. Podemski, M. Ziółkowski, *Czy Wielkopolska...*, op.cit., s. 42.

⁶⁸ W. Markiewicz, „Przeobrażenia świadomości społecznej mieszkańców Poznania”, w: W. Molik, *Etos Wielkopolan*, PTPN, Poznań 2005, s. 168.

⁶⁹ A. Sakson, *Myśl globalnie...*, op.cit., s. 141-142.

⁷⁰ K. Kwaśniewski, *Regionalizm*, WTK, Poznań 1986, s. 5.

Medyczny”⁷¹, nie zauważając, że te „wielkopolskie” szkoły wyższe to w istocie uczelnie wyłącznie „poznańskie”.

Nie powinno się jednak zapominać, że „w sensie socjologicznym region jest synonimem regionalnej zbiorowości ludzkiej stanowiącej jeden z typów społeczności terytorialnej. Istotą tej społeczności jest złączenie jej mniej lub bardziej rozwiniętym poczuciem odrębności i więzią opartą na emocjonalnym stosunku do zamieszkiwanego terytorium”⁷². W tym socjologicznym rozumieniu, zogniskowanym na problematyce więzi i tożsamości, przejmowanie systemowego wyobrażenia o wyższym natężeniu cech regionalnych w centrum niż na peryferiach wydaje się niczym nieuzasadnione. Koncentracja władzy, dochodu i uznania w centrum kosztem obszarów peryferyjnych powinna dla socjologa być czymś z zasady problematycznym z punktu widzenia trwałości fundamentów integracji społecznej.

Chociaż w 1999 roku M. Ziółkowski czuł się zobowiązany do uzasadnienia zasięgu przestrzennego analizowanych danych empirycznych, to w tekście opublikowanym pięć lat później wraz z K. Podemskim ten akurat fragment rozważań nie został przedrukowany. O ile posługiwanie się w pierwszym roku obowiązywania nowego podziału terytorialnego danymi dla starego województwa poznańskiego, jako podstawy do wypowiedzi o Wielkopolanach, wydaje się do pewnego stopnia zrozumiałe, o tyle w przypadku tekstu publikowanego w 2004 roku w ramach poważnej debaty o sytuacji Wielkopolski w obliczu wyzwań wieku XXI nie powinien on poszukiwać takich uzasadnień. Fakt, że takich wątpliwości zasadniczo nie wzbudził, należy brać za potwierdzenie przekonania o głębokim zakorzenieniu „poznaniocentrycznego” myślenia o Wielkopolsce w mentalności wielkopolskich elit akademickich. Przytoczona już wcześniej uwaga W. Molika, ograniczająca sens poszukiwania „etosu wielkopolskiego” do tych ziem województwa wielkopolskiego, które znajdowały się do 1919 roku pod zaborem pruskim, stanowi inny charakterystyczny przejaw tej postawy.

Typowym przejawem silnie zakorzenionego „poznaniocentryzmu” myślenia wydaje się również debata toczona w roku 2000 na łamach wielkopolskiego dodatku *Gazety Wyborczej*. Złożyła się na nią seria artykułów poświęconych poszukiwaniu współczesnej definicji wielkopolskiego etosu i mentalności, napisanych przez szereg autorów wywodzących się z lokalnych środowisk akademickich i politycznych. Za zagajenie dyskusji posłu-

⁷¹ S. Banaszak, „Czy absolwentom szkół wyższych zagraża bezrobocie?”, w: R. Suchocka (red.), *Osoby z wyższym wykształceniem na wielkopolskim rynku pracy*, WSNHiD, Poznań 2007, s. 157.

⁷² A. Kwilecki, „Region i badania regionalne w perspektywie socjologii”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1992/2, s. 38.

żył tekst Andrzeja Kwileckiego *Tęsknota za etosem*, który rozpoczyna rozważania o „idealnym wzorze Wielkopolanina” od następującej konstatacji: „Co pewien czas ożywają dyskusje nad charakterem regionalnym, mentalnością, stereotypem i wzorem Wielkopolanina (Poznaniaka)”⁷³. Owa charakterystyczna konstrukcja myślowa „Wielkopolanina, a w nawiasie, czyli domyśle – Poznaniaka”, nie była kontestowana otwarcie przez uczestników tej prasowej wymiany poglądów. Wręcz przeciwnie, czytając poszczególne artykuły, można znaleźć tam szereg wypowiedzi stosujących identyczną formułę skrótu myślowego, stawiającego znak równości, lub przynajmniej bardzo przybliżonego podobieństwa, pomiędzy „poznaięskością” a „wielkopolskością”.

Dobrym przykładem takiego zrównującego podejścia wydaje się artykuł K. Podemskiego *Rozumni egoiści to my?*, w którym prowadząc refleksje nad długim trwaniem wielkopolskiego etosu, autor stwierdza, iż „[p]orównawcza analiza pamiętników poznaniaków i Wielkopolan z lat dwudziestych, sześćdziesiątych i dziewięćdziesiątych [...] wskazuje na zadziwiającą ciągłość zarówno heterostereotypu (opinii innych o nas), jak i autostereotypu (opinii nas o samych sobie)”⁷⁴. Choć teza ta jest w istocie uzasadniona w oparciu o przywoływane cykliczne badania nad pamiętnikami, których trzeciej fali K. Podemski był współorganizatorem, to trudno w obecnym kontekście przejść do porządku dziennego nad faktem, że badania te dotyczyły przecież nie Wielkopolski, a Poznania. Zostały zapoczątkowane przez Floriana Znanięckiego w latach dwudziestych pod hasłem „czym jest dla ciebie miasto Poznań?”, powtórzone pod kierunkiem Janusza Ziółkowskiego w latach sześćdziesiątych⁷⁵ oraz przez K. Podemskiego oraz R. Cichockiego w latach dziewięćdziesiątych. W istocie podsumowująca tę trzecią falę książka pod tytułem *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*⁷⁶ daje podstawy do wysunięcia tezy o ciągłości zarówno hetero-, jak i autostereotypu „poznaięskości” (nie zaś „wielkopolskości”!). Co więcej, w przytoczonym cytacie, przez heterostereotyp rozumie się w tamtych badaniach opinie o „poznaięskości” reproduktowane przez napływowych mieszkańców Poznania, w przeciwieństwie do autostereotypu poznaniaków autochtonicznych. Nie jest zatem bynajmniej tak, jak zdaje się sugerować K. Podemski, że dychotomie auto- i heterostereotypu można przekładać na dychotomie

⁷³ A. Kwilecki, „Tęsknota za etosem”, w: W. Molik (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wyd. PTPN, Poznań 2005, s. 235.

⁷⁴ K. Podemski, *Rozumni egoiści ...*, op.cit., s. 244.

⁷⁵ Por. F. Znanięcki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy 1928/1964*, PWN, Warszawa 1984.

⁷⁶ Por. R. Cichocki, K. Podemski, *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1999.

opinii o Poznaniu w samym Poznaniu i w Wielkopolsce z wyłączeniem Poznania. Pamiętniki Wielkopolan mieszkających poza Poznaniem nie należały bowiem w ogóle do empirycznego zakresu tego akurat projektu badawczego.

W kontekście takiego sposobu myślenia o regionie, zdecydowanie bardziej poręczna wydaje się jednak stara nomenklatura podziału terytorialnego, gdzie województwo wielkopolskie nazywano po prostu poznańskim. Takie centralistyczne mówienie o strukturze społecznej regionu nabiera jednakże wysoce paradoksalnego charakteru, kiedy okazuje się, że znaczna część wyznawców takiego sposobu myślenia jednocześnie niechętnie wypowiada się o „warszawocentrycznym” modelu polskiej państwowości. W większości przypadków wypowiedzi o społeczno-historycznej odrębności świadomościowej Wielkopolan opierają się na przyjmowanej *implicite*, a czasami wyrażanej wprost kontestacji unitarnego ustroju państwa zakładającego silną asymetrię władzy i uznania między stołecznym centrum a prowincjonalnym interiorom. O ile jednak sprzeciwiają się koncepcji polskości zogniskowanej na śródmieściu Warszawy, to całkiem swobodnie posługują się ześrodkowaną w Poznaniu wizją Wielkopolski. Podnosiliby niewątpliwie larum, gdyby ktoś mówił o mentalności Polaka (warszawia-ka), a jednocześnie nie widzą problemu w pisaniu o właściwościach Wielkopolanina (poznaniaka). Innymi słowy, nie mamy w takim wypadku do czynienia z niechęcią wobec centralistycznej logiki w ogóle, ale jedynie z oporem wobec centralizmu struktur nadrzędnych.

2.5. Osiągnięcia i wyzwania socjologii Wielkopolski

Zaprezentowany obraz socjologicznego dorobku refleksji nad Wielkopolską ostatnich lat może wydawać się nadmiernie pesymistyczny. Aby jednak nie popaść w przesadę, należy pamiętać, że analizy te dotyczyły w rzeczywistości nie empirycznego dorobku, lecz jego metodologicznych i teoretycznych ograniczeń. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń, które zostały przez nas zgłoszone, jak również dodatkowego problemu w postaci stosunkowo niskiego poziomu integracji i wzajemnej koordynacji prowadzonych badań, w zastanej literaturze przedmiotu można znaleźć wartościowe sugestie i inspiracje. Nie twierdzimy więc bynajmniej, że o socjologii Wielkopolski nie wiemy prawie nic istotnego; uważamy jedynie, iż biorąc pod uwagę dotychczasowe nakłady sił i środków, powinniśmy zastanej wartościowej i użytecznej wiedzy posiadać znacznie więcej.

Nie ma, jak się wydaje, problemu z zapotrzebowaniem na socjologiczną refleksję nad Wielkopolską. Płynie ono tak ze źródeł systemowych, jak

również ze sfery publicznej. Z jednej strony bowiem występuje wyraźne przekonanie regionalnych ośrodków przywództwa o konieczności świadomego kształtowania rozwoju regionalnego, którego istotnym elementem składowym są regionalne diagnozy społeczne. Z drugiej natomiast strony, wyraźnie występuje zapotrzebowanie na debatę nad teraźniejszością i przyszłością Wielkopolski w regionalnej sferze publicznej, mimo wszelkich oczywistych słabości jej instytucjonalizacji.

Socjologiczna refleksja nad Wielkopolską powinna przewyciężyć empiryczną doraźność, poważnie podejść do kwestii ciągłości i zmiany w rozwoju regionalnym. Przyczynków wytworzono już dostatek, wspięcie się na kolejny poziom analizy wymaga namysłu o zdecydowanie bardziej syntetycznym charakterze. Układ teoretycznego odniesienia postulowanych interpretacji powinien natomiast w mniejszym stopniu polegać na zapatrzeniu w narrację o regionalnej przeszłości. Kluczowym wyzwaniem dla socjologii Wielkopolski pozostaje również interdyscyplinarność prowadzonych badań, która nie może sprowadzać się do dobierania autorów wywodzących się z różnych dyscyplin w ramach poszczególnych prac zbiorowych. Innymi słowy, socjologiczne zainteresowanie Wielkopolską powinno przyjąć charakter zdecydowanie bardziej systematyczny niż, jak to przeważnie było dotychczas, okazjonalny.



Mieszkańcy Wielkopolski w procesie integracji europejskiej

Proponowane w ramach niniejszego opracowania spojrzenie na przemiany postaw i opinii mieszkańców Wielkopolski w kontekście procesów integracji europejskiej posiada niejako z konieczności charakter przyczynny. Nie rości sobie pretensji do spojrzenia na całość stosunków społecznych, a jedynie na mimo wszystko drobny ich wycinek, poza tym w proponowanym ujęciu ogranicza się do ilościowego wymiaru analizy wyników sondażowych. W efekcie proponowana jest tutaj nie jakaś posiadająca pretensje do spójności teoretycznej panorama życia społecznego, ale pewien zbiór fotografii wybranych jego aspektów. Ponad pięć lat, które upłynęło od akcesji do Unii Europejskiej, wydaje się mimo wszystko okresem na razie zbyt krótkim, aby podejmować się kompleksowej diagnozy przebiegu procesów integracyjnych w regionalnym kontekście społecznym oraz instytucjonalnym. Co za tym idzie, prowadzone analizy mają w znacznej mierze charakter raczej eksploracyjny niż podsumowujący.

Znaczącym wyzwaniem dla proponowanej przez nas obecnie analizy postaw mieszkańców Wielkopolski wobec integracji europejskiej pozostaje dodatkowo ostrość przedstawionej wcześniej krytyki dotychczasowego dorobku „socjologii Wielkopolski”. W ramach prowadzonych analiz udało się nam chyba skutecznie uniknąć homogenizacji obrazu Wielkopolski. Na pierwszy plan wysunęło się w tym przypadku zainteresowanie wewnątrzregionalnym zróżnicowaniem przestrzennym; w ramach prowadzonych analiz eksponujemy również systematycznie inne wewnętrzne podziały i nierówności w badanej populacji. Nie wszystko jednak udaje nam się zrobić tak, jak sądzimy, że zrobione być powinno. Niemożliwe do pełnego uniknięcia okazało się przede wszystkim uwikłanie w trudności związane z rozróżnianiem Wielkopolski jako regionu i województwa. Koncentracja na analizach ilościowych wymusza niejako zależność od podziałów admi-

nistracyjnych, które wyznaczają nie tylko sposoby agregacji danych urzędowych, ale również i logikę losowania prób badawczych. Przejściowo rozważaliśmy co prawda w roku 2009 rozszerzenie populacji badanej o mieszkańców ościennych powiatów innych województw, jednakże zrezygnowaliśmy z tego pomysłu ze względów finansowych – taki krok oznaczałby konieczność zwiększenia próby badawczej. Później stwierdziliśmy również, iż realizacja badań dotyczących postaw Wielkopolan poza administracyjnymi granicami Wielkopolski mogłaby zostać odebrana jako politycznie kontrowersyjna w innych województwach. Co za tym idzie, nasz główny zbiór danych empirycznych stanowi wynik pomiarów na próbach reprezentatywnych dla zbiorowości mieszkańców województwa wielkopolskiego. Ograniczenia wynikają głównie z właściwości wcześniejszych pomiarów z lat 2003 i 2005, do których musieliśmy się w znacznej mierze dostosować, aby zachować porównywalność wyników w czasie. Inne mają charakter bardziej fundamentalny i w zasadzie nie potrafimy sobie wyobrazić takiego sposobu pomiaru i analizy, który byłby od nich wolny.

Do najważniejszych obciążeń implikowanych przez hipotekę poprzednich pomiarów należała seria pytań aktualnych niegdyś w okresie okołoakcesyjnym, które po ponad pięciu latach zasadniczo na aktualności straciły. Konieczność rezygnacji z całych segmentów starych kwestionariuszy ograniczyła liczbę wymiarów, dla których można było zdobyć dane porównywalne w czasie. Do ograniczeń bardziej uniwersalnych należy przede wszystkim przywiązanie do administracyjnej struktury terytorialnej, jako układu odniesienia przestrzennego w analizie danych. Krytykowane wcześniej utożsamianie regionu i województwa stanowi szczególnie przypadek tej ogólnej trudności. W zasadzie na każdym poziomie NUTS można wskazywać na zasadniczą arbitralność, przygodność i przejściowość kreślonych na mapie linii, a co za tym idzie, kwestionować ich skorelowanie z mechanizmami rzeczywistej integracji społecznej na danym terytorium. Pochodnym względem powyższego problemem pozostaje kwestia przestrzennej rozdzielczości stosowanych wskaźników. Krytykując wypowiedzianie się o Wielkopolsce jako o całości, obarczenie błędem homogenizacji, schodzimy w gruncie rzeczy w ramach prowadzonych analiz o jeden tylko poziom niżej – z NUTS2 na NUTS3. Podregionów województwa wielkopolskiego nie uznajemy bynajmniej za homogeniczne, a mimo to tak je *de facto* traktujemy, ponieważ na nic więcej nie pozwala wielkość zrealizowanej próby badawczej.

Oprócz wspomnianych wcześniej trudności i ograniczeń, prezentowane analizy pozostają zapewne problematyczne pod wieloma innymi względami. Niemniej jednak, mamy nadzieję, że stanowią jakiś postęp względem zastanego stanu badań socjologicznych nad Wielkopolską. Z punktu wi-

dzenia naszego własnego dorobku badawczego wyznaczają one również koniec pewnej historii badań nad problematyką integracji europejskiej rozpatrywaną w paradygmacie akcesyjnym. Powoli kończy się bowiem czas, kiedy instytucje UE należało traktować jako czynnik raptownej zmiany społecznej, stają się one bowiem coraz bardziej standardowym elementem ustrojowego krajobrazu.

W kolejnych podrozdziałach podjęliśmy problematykę oceny obecnej sytuacji życiowej i prognoz jej zmiany w przyszłości, poziomu poczucia związku z regionem, krajem oraz UE, zauważanych korzyści z integracji europejskiej oraz poziomu obaw wyrażanych w związku z obecnością Polski w strukturze UE. Za każdym razem punktem wyjścia uczyniono opisową charakterystykę wyników z roku 2009, skupiając uwagę na subregionalnych wojewódzkich dysproporcjach w zakresie badanych zagadnień. Następnie przyjmując perspektywę diachroniczną, przedstawiono zmiany w kolejnych pomiarach oraz, jeśli to konieczne, omawiano także dynamikę zmian w czasie w poszczególnych subregionach NUTS3 Wielkopolski. Dopiero po przedyskutowaniu tych opisowych charakterystyk wyników zajęto się zasadniczą częścią prezentacji sprowadzającej się do analiz regresyjnych, których celem było rozpoznanie uwarunkowań badanych przez nas zjawisk.

Historię wcześniejszych badań postaw Wielkopolan wobec integracji europejskiej wykonanych w latach 2003 oraz 2005, charakterystykę prób badawczych wraz z technikami zbierania danych, jak również zakres zagadnień badawczych, operacjonalizację problematyki badawczej oraz definicję zmiennych zamieszczono w aneksie opracowania.

3.1. Ocena obecnej sytuacji życiowej oraz prognoza jej poprawy w opiniach mieszkańców Wielkopolski

Pierwszym zagadnieniem badawczym przedstawionym w ramach dyskusji wyników będzie ocena obecnej sytuacji życiowej mieszkańców oraz prognoza jej zmiany w najbliższej przyszłości. Zakłada się, że ten powszechnie stosowany wskaźnik „ma odzwierciedlać osobistą kognitywną ewaluację sytuacji życiowej w ogóle na tle indywidualnych aspiracji, oczekiwań oraz wartościowań. Miary subiektywnego dobrostanu są z definicji tylko częściowo determinowane przez zewnętrzne warunki życia; oddają one jednak też to, jak konkretny obywatel postrzega i docenia te okoliczności”⁷⁷.

⁷⁷ B. Christoph, H.H. Nol, „Subjective well-being in the European Union during the 90s”, *Social Indicators Research*, nr 64, 2003, s. 199.

Niezwykle ostrożnie należy jednak traktować obiektywne wyznaczniki poziomu życia jako czynniki wyjaśniające poziom indywidualnej sytuacji życiowej⁷⁸, gdyż

Indywidualne zróżnicowanie w obrębie satysfakcji życiowej dla poszczególnych krajów wydaje się jedynie luźno powiązane ze zróżnicowaniem na poziomie czynników obiektywnych. Indywidualne czynniki, takie jak dochód czy poziom edukacji okazują się mieć zerowy lub jedynie minimalny wpływ na indywidualne zadowolenie czy satysfakcję życiową⁷⁹.

Ocena sytuacji życiowej oraz prognoza jej poprawy stanowi zatem wskaźnik o tyle kłopotliwy w interpretacji, że jego wartości nie znajdują najczęściej jednoznacznego przełożenia na obiektywne charakterystyki warunków życia jednostek.

W ramach przeprowadzonego projektu badawczego pomiar opinii dotyczących oceny sytuacji życiowej wykonany został w odniesieniu do trzech wymiarów o wzrastającym poziomie ogólności:

- 1) oceny własnej sytuacji życiowej,
- 2) oceny sytuacji w Wielkopolsce oraz
- 3) oceny sytuacji w Polsce⁸⁰.

W ramach kwestionariusza wywiadu respondent dokonywał dla każdego wymiaru ewaluacji na standardowej pięciopunktowej skali porządkowej⁸¹. Uzyskane wyniki zostaną w obecnym kontekście przeanalizowane przede wszystkim pod kątem występowania zróżnicowań wewnątrzregionalnych, uwzględniona zostanie również charakterystyka zmian wartości wskaźników w latach 2003–2009. Dyskusja ta pozostaje w istocie propedeutyczna względem przeprowadzonych analiz regresyjnych. Poprzez prosty statystyczny opis sytuacji w regionie, dokonany na podstawie ocen miesz-

⁷⁸ Por. P. Cichocki, „Percepcja nierówności społecznych w Polsce i Niemczech”, w: K. Podemski (red.), *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2009, s. 88-89.

⁷⁹ T. Fahey, E. Smith, „Do subjective indicators measure welfare?”, *European Societies*, nr 6(1), 2003, s. 6.

⁸⁰ W porównaniu z badaniami w latach 2003 i 2005 zrezygnowano z dwóch wymiarów: (4) sytuacji rodziny i (5) sytuacji w miejscowości zamieszkania. Eliminacja wymiaru (4) wynikała z zauważonej w toku analizy przebiegu wywiadów trudności rozróżnienia przez respondentów ich sytuacji własnej i sytuacji ich rodziny; natomiast z wymiaru (5) zrezygnowano ze względu na fakt, iż rozproszenie terytorialne próby i wynikające z niego niskie liczebności wywiadów zrealizowanych w poszczególnych miejscowościach nie pozwalały wnioskować o konkretnych przypadkach przywiązania mieszkańców do poszczególnych miejscowości, dawały jedynie przeciętne wartości dla danych typów miejscowości.

⁸¹ Odpowiedź „ani dobrze, ani źle” stanowiła przy tym punkt neutralny, któremu przypisano umowną wagę 3. Odpowiedziom pozytywnym „raczej dobrze” oraz „bardzo dobrze” przyporządkowano umowne wagi odpowiednio równe 4 oraz 5, a negatywnym – „raczej źle” oraz „bardzo źle” – wagi 2 oraz 1.

kańców, przygotowuje bowiem grunt pod dyskusję nad jego społeczno-demograficznymi uwarunkowaniami.

W ramach tabeli 1 przedstawiono zarówno procentowe rozkłady uzyskanych odpowiedzi respondentów, jak i wartości wskaźników w postaci odsetka ocen pozytywnych, neutralnych oraz negatywnych.

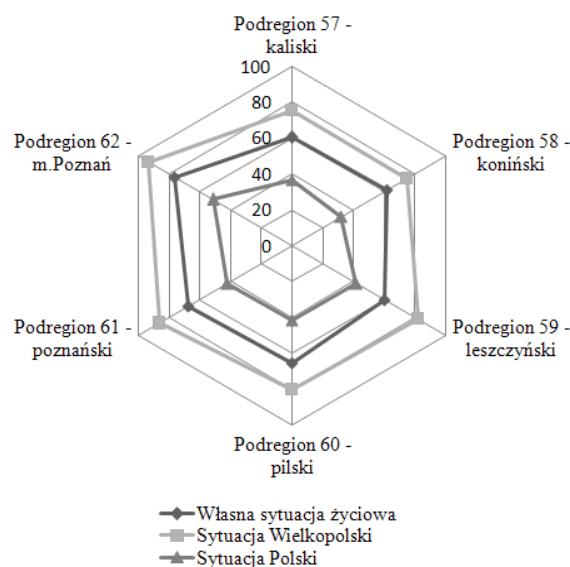
Tabela 1. Ocena sytuacji obecnej – wynik pomiaru 2009

Rozkład procentowy odpowiedzi	Sytuacja życiowa respondenta	Sytuacja Wielkopolski	Sytuacja Polski
(5) „Bardzo dobrze”	11,7%	11,8%	2,9%
(4) „Raczej dobrze”	53,4%	69,8%	37,7%
(3) „Ani dobrze, ani źle”	19,3%	8,9%	19,9%
(2) „Raczej źle”	10,9%	7,4%	32,4%
(1) „Bardzo źle”	4,7%	2,1%	7,1%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%
Odsetek ocen pozytywnych	65,1%	81,6%	40,6%
Odsetek ocen neutralnych	19,3%	8,9%	19,9%
Odsetek ocen negatywnych	15,6%	9,5%	39,5%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%

Opisując odczucia mieszkańców województwa wielkopolskiego w odniesieniu do trzech powyższych wymiarów oceny sytuacji życiowej, zauważyć należy dosyć jednoznaczną prawidłowość w ramach uzyskiwanych rozkładów opinii. Otóż zdecydowanie najwyżej oceniana jest sytuacja samej Wielkopolski, nieco niżej własna sytuacja życiowa, a najniżej sytuacja w Polsce. Wśród Wielkopolan panuje zatem przekonanie o dużo wyższym poziomie dobrobytu województwa niż całego kraju („w Wielkopolsce żyje się lepiej niż w innych województwach Polski”), lecz jednocześnie mieszkańcy wydają się przekonani, iż ten wyższy poziom dobrobytu w Wielkopolsce nie jest ich udziałem, stąd własną sytuację życiową ewaluują zdecydowanie niżej niż sytuację życiową w województwie („żyję w bogatym województwie, ale mnie osobiście nie żyje się tutaj tak dostatnio jak innym mieszkańcom”).

Ścisłość takiej hierarchii ocen zachowana jest nie tylko dla Wielkopolski jako całości, ale również dla każdego z podregionów NUTS3. Co więcej, jak ilustruje to rysunek 3, rozkłady dla wszystkich podregionów, oprócz „m. Poznania” i „powiatu poznańskiego”, okazują się wysoce homogeniczne. Miasto Poznań odbiega nieznacznie od tej wojewódzkiej przeciętnej ze względu na zdecydowanie wyższy odsetek pozytywnych ocen własnej sytuacji życiowej, natomiast w podregionie poznańskim istotnie wyższy okazał się odsetek pozytywnych ocen sytuacji Wielkopolski. Niemniej jednak, mimo tych różnic pomiędzy centralnymi a peryferyjnymi podregionami

województwa, należy podkreślić niezmiennie utrzymywanie się ogólnej hierarchii ocen trzech wyodrębnionych w pytaniu kwestionariuszowym wymiarów sytuacji życiowej.



Wartości przedstawiają odsetek ocen pozytywnych

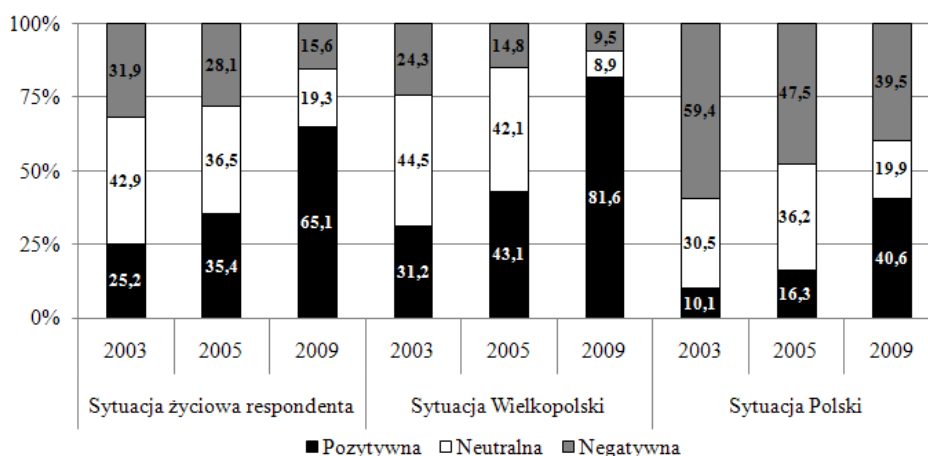
Rys. 3. Porównanie trzech wymiarów oceny sytuacji obecnej w ujęciu subregionalnym NUTS3 (2009)

Ten zarejestrowany w roku 2009 układ opinii wydaje się zasadniczo stabilny w czasie, mimo znacznych zmian w ogólnym poziomie deklarowanej satysfakcji życiowej. Ogólnie zatem rzecz biorąc, choć znacząco wzrasta odsetek mieszkańców dobrze oceniających sytuację Wielkopolski, swoją i kraju, to niezmiennie utrzymuje się również identyczny porządek powstającego w wyniku agregacji tych wskazań rankingu wymiarów. Przed pięcioma laty, w ramach publikacji *Europejska świadomość Wielkopolan – relacjonująca wyniki pomiarów z lat 2003 i 2005* – w następujący sposób podsumowaliśmy wyniki pytania dotyczącego oceny bieżącej sytuacji życiowej:

Przekonania Wielkopolan układają się [...] według wzoru, w którym najwyżej cenią sytuację samej Wielkopolski pośród innych regionów całego kraju, a z kolei sytuacja w Polsce waloryzowana jest negatywnie. [...] Jednocześnie na uwagę zasługuje fakt, iż Wielkopolanie oceniają niżej swoje bezpośrednie otoczenie niż sytuację całego regionu, co wydaje się wskazywać na przekonanie, że osobiście nie do końca uczestniczą w dobrobycie regionalnym⁸².

⁸² R. Cichocki, P. Cichocki, P. Jabkowski, *Europejska świadomość Wielkopolan*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2006, s. 32.

Ponieważ hierarchia wskazań nie zmieniła się także w pomiarze relacjonowanym obecnie, więc wydaje się, że przytoczone podsumowanie rozdziału monografii sprzed pięciu lat nadal pasuje do kontekstu dyskusji nad oceną sytuacji życiowej mieszkańców Wielkopolski. Tę stabilność, mimo wyraźnego przesunięcia ogólnego poziomu zadowolenia, dobrze ilustruje też rysunek 4, zestawiający wyniki z trzech kolejnych pomiarów uzyskiwanych w latach 2003, 2005 i 2009.



Rys. 4. Ocena sytuacji obecnej – wyniki pomiarów 2003, 2005, 2009

Porównując wyniki badań uzyskane w kolejnych pomiarach, należy zatem zwrócić uwagę nie tylko na fakt utrzymywania się tego samego rankingu poszczególnych wymiarów sytuacji życiowej, ale zauważyć trzeba także znaczący wzrost pozytywnej oceny obecnej sytuacji życiowej w ciągu pierwszych pięciu lat obecności Polski w UE⁸³. Równocześnie skala tych przyrostów zadowolenia nie zmienia tej hierarchii wskaźników, którą opisano w odniesieniu do ich wartości bezwzględnych. W okresie 2003–2009 najwięcej przybyło osób zadowolonych z sytuacji Wielkopolski (50,4 punktów procentowych), następny z kolei okazał się przyrost zadowolonych z sytuacji własnej (39,9 punktów procentowych), a najniższy – niemniej jednak również znaczny – był odpowiedni wzrost odsetka pozytywnych opinii

⁸³ Należy zauważyć, że znaczące zmniejszenie częstości wskazań „trudno powiedzieć” w roku 2009 wynikało zapewne w znacznej mierze ze zmiany sposobu zadawania pytania, tzn. w latach 2003 i 2005 odpowiedź „trudno powiedzieć” była sugerowana respondentowi jako możliwe wskazanie w ramach kafeterii, natomiast w roku 2009 proszono o „pozytywną” lub „negatywną” ewaluację, a odpowiedź „trudno powiedzieć” zapisywano jedynie w przypadku spontanicznej deklaracji respondenta.

o sytuacji Polski (30,5 punktów procentowych). Jak widać zatem, mimo znaczącego przesunięcia nastrojów ku wartościom bardziej pozytywnym, ranking poszczególnych wymiarów oceny sytuacji obecnej nie tylko nie uległ zmianie, ale stał się jeszcze bardziej wyrazisty.

Uzasadniony tezę o stabilności w czasie hierarchii ocen poszczególnych wymiarów sytuacji życiowej, zasadny wydaje się jeszcze powrót do problemu wewnątrzregionalnego zróżnicowania tych ocen. Przyjmując za punkt wyjścia ustalenia oparte na danych zaprezentowanych na rysunku 3, przyjrzymy się zatem teraz nieco dokładniej każdemu z trzech wymiarów oceny sytuacji życiowej ze względu na przestrzenną dystrybucję wartości wskaźników. W pierwszej kolejności omówione zostaną uwarunkowania zróżnicowania wewnątrzregionalnego w roku 2009, następnie uwaga zostanie skupiona na subregionalnej zmienności w czasie dla poszczególnych wymiarów oceny sytuacji życiowej.



Rys. 5. Subregionalne zróżnicowanie oceny obecnej sytuacji życiowej (2009)

We wszystkich podregionach województwa wielkopolskiego zdecydowana większość mieszkańców pozytywnie ocenia swoją obecną sytuację życiową. Wyłączając wyraźnie odbiegające od przeciętnej miasto Poznań, wyniki uzyskiwane w pozostałych podregionach nie różnią się istotnie⁸⁴. Uwzględniając natomiast zróżnicowanie wyników ze względu na typ miejscowości zamieszkania, okazuje się, iż zdecydowanie niższe od wojewódz-



Rys. 6. Subregionalne zróżnicowanie oceny obecnej sytuacji Wielkopolski (2009)

⁸⁴ Wykorzystano tutaj test Fishera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury. Statystyka testowa przyjęła wartość $F = 0,558$ z $df = 4; +\infty$, natomiast p -wartość była równa 0,731. Przy przyjętym poziomie istotności wnioskowania $\alpha = 0,1$, wynik ten świadczy o braku istotnych zróżnicowań międzysubregionalnych NUTS 57, NUTS58, NUTS59, NUTS60 oraz NUTS61.

kiej przeciętnej pozostają jedynie wyniki uzyskiwane w miastach mieszczących się w przedziale wielkości 50 do 100 tysięcy mieszkańców. Odsetek ocen pozytywnych wyniósł tam 54,2% (wobec wojewódzkiej przeciętnej 65,1%)⁸⁵, co może świadczyć o występowaniu w ramach tego typu wielkopolskich miejscowości dostrzeganych przez mieszkańców barier dla realizacji ich szans życiowych. Pod tym względem utrzymuje się zatem tendencja do niższej oceny własnych szans życiowych przez mieszkańców ośrodków niegdyś wojewódzkich⁸⁶.

W odniesieniu do przeciętnej wojewódzkiej po raz kolejny wyraźnie zaznaczył się ponadprzeciętnie pozytywny charakter ocen sytuacji w Wielkopolsce wyrażanych w mieście Poznaniu, jak również, w nieco mniejszym jednak stopniu, w otaczającym wojewódzkie centrum podregionie poznańskim. Z kolei wyniki uzyskiwane w pozostałych czterech podregionach nie różnią się od siebie istotnie⁸⁷, choć rysuje się pewna tendencja ukazująca nieco niższe zadowolenie z sytuacji Wielkopolski wyrażane przez mieszkańców podregionu wschodniego oraz południowo-wschodniego niż mieszkańców północnej oraz południowo-zachodniej części województwa. Co za tym idzie, „poznaniocentryczne” podejście do oceny sytuacji w Wielkopolsce musiałyby istotnie zawyżać rzeczywisty poziom zadowolenia, wyprowadzałyby bowiem dobre samopoczucie wszystkich mieszkańców województwa z wysokiego samozadowolenia centrum. Co ciekawe, w odniesieniu do oceny sytuacji Wielkopolski nie występuje istotne zróżnicowanie wartości tego wskaźnika ze względu na wielkość i typ miejscowości⁸⁸. Obserwacja ta pozostaje spójna z przyjętą wcześniej interpretacją o dominującym w Wielkopolsce przekonaniu o świetnej sytuacji regionu, w której niekoniecznie osobiście się partycypuje.

⁸⁵ Z drugiej strony, wysoki wynik w mieście Poznań zwiększył przeciętny odsetek dla miast powyżej 100 tysięcy – wyniósł on 74,7% – niemniej jednak gdyby ujmować Kalisz i Kolin osobno, to znalazłyby się one w granicach wojewódzkiej przeciętnej.

⁸⁶ R. Cichocki, P. Cichocki, P. Jabkowski, *Europejska świadomość ...*, op.cit, s. 36-37.

⁸⁷ Test Fishera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury wykazał brak statystycznie istotnych zróżnicowań w wynikach uzyskanych dla subregionów NUTS 57, NUTS 58, NUTS 59 oraz NUTS 60. Wartość statystyki testowej wyniosła $F = 0,996$ przy $df = 3; +\infty$, natomiast p -wartość wyniosła 0,418 i była wyższa od przyjętego poziomu istotności 0,1. Oznacza to, że nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy o równości wskaźników struktury w tych czterech podregionach.

⁸⁸ Wartość statystyki testowej w teście Fischera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury wyniosła $F = 0,588$ z $df = 3; +\infty$, z kolei p -wartość była równa 0,709. Oznacza to, że różnice w odsetkach pozytywnych ocen obecnej sytuacji Wielkopolski ze względu na typ i wielkość miejscowości zamieszkania badanych osób są statystycznie nieistotne.

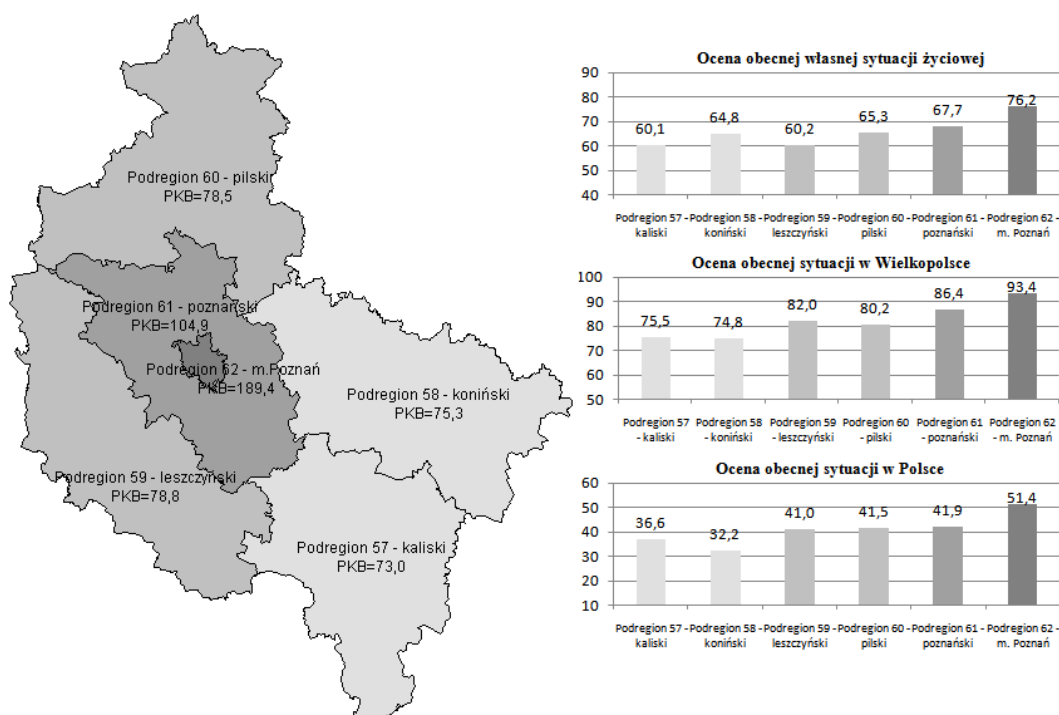


Rys. 7. Subregionalne zróżnicowanie oceny obecnej sytuacji Polski (2009)

W odniesieniu do postrzegania sytuacji w Polsce, warto zwrócić uwagę, iż jest ona oceniana zdecydowanie najniżej w podregionach konińskim oraz kaliskim, natomiast relatywnie najwyższe zadowolenie z tego wymiaru wyrażali mieszkańcy miasta Poznania. Choć uzyskane oceny pozostają zdecydowanie niższe niż w przypadku oceny sytuacji własnej oraz sytuacji w Wielkopolsce, to należy również pamiętać, że uległy one zdecydowanemu wzrostowi w perspektywie ostatnich kilku lat. Uwagę należy również zwrócić na fakt, iż ocena sytuacji w Polsce podlega silnemu zróżnicowaniu ze względu na wiek respondenta⁸⁹. Zdecydowanie najniższa przeciętna

⁸⁹ Statystycznie istotne zróżnicowanie w odsetkach pozytywnych ocen obecnej sytuacji Polski wyrażane przez respondentów z kolejnych kategorii wiekowych potwierdza test

ocena wyrażana jest w najwyższej kategorii wiekowej, tj. wśród osób powyżej 60. roku życia (32,5% ocen pozytywnych), natomiast najbardziej pozytywnie oceniają sytuację w kraju osoby należące do przedziału wiekowego od 21 do 30 lat (56% ocen pozytywnych). Równie silna zależność występuje w tym przypadku od wykształcenia respondenta⁹⁰; szczególnie wysoki odsetek ocen pozytywnych (50,5%) zaobserwowano wśród osób z wykształceniem wyższym.



Wielkopolska = 100%; uśrednione dane o PKB dla subregionów na podstawie danych GUS za lata 2003-2006

Rys. 8. Subregionalne zróżnicowanie poziomu PKB mieszkańców Wielkopolski a ocena obecnej sytuacji życiowej

Fischera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury. Wartość statystyki testowej wyniosła $F = 5,472$ z $df = 5$; $+∞$, a p -wartość była mniejsza niż 0,001, przy poziomie istotności wnioskowania równym 0,1.

⁹⁰ Do weryfikacji hipotezy o równości wskaźników struktury ze względu na kategorie wykształcenia respondentów wykorzystano test Fishera-Snedecora. Z uwagi na wartość statystyki testowej równą $F = 5,169$ z $df = 3$; $+∞$ oraz p -wartość mniejszą niż 0,001, należy przyjąć hipotezę o istotnym zróżnicowaniu wyników ze względu na wykształcenie respondentów.

Próba syntetycznej odpowiedzi na uwarunkowania pozytywnej oceny sytuacji życiowej zostanie podjęta przy użyciu regresji logitowej w ramach ostatniej sekcji. Już jednak teraz można się pokusić o pewne podsumowania dotychczasowych ustaleń. Należy przede wszystkim zauważyć, że wewnątrzregionalny rozkład opinii o sytuacji w Wielkopolsce ściśle odpowiada zróżnicowaniu uzyskiwanemu w poszczególnych podregionach PKB per capita. Innymi słowy, uzyskuje się w ten sposób na poziomie regionalnym zbieżność okoliczności obiektywnych z subiektywnymi ocenami. Na rysunku 8 zestawiono ze sobą subregionalne zróżnicowanie poziomu PKB na mieszkańca z odpowiadającym mu rozkładem opinii mieszkańców⁹¹.

Odnosząc się do powyższego zestawienia, w pierwszej kolejności przypomnieć należy konstatację z rozdziału II, gdzie wskazywano na dość znaczne wewnętrzne zróżnicowanie województwa wielkopolskiego w odniesieniu do rozkładu poziomu produktu krajowego brutto przypadającego na 1 mieszkańca. Wyraźnie widać, że w Poznaniu oraz w powiatach okalających stolicę Wielkopolski „kumuluje” się zdecydowanie największa część PKB całego województwa. Na każdego mieszkańca Poznania przypadało średnio prawie 190% przeciętnej wielkości PKB subregionów, z kolei na każdego mieszkańca podregionu poznańskiego przypadało prawie 105% przeciętnej wielkości PKB. Z drugiej strony, niejako na drugim biegunie poziomu zamożności, lokują się dwa subregiony na wschodzie i południowym-wschodzie województwa – podregion koniński oraz kaliski. W obu wspomnianych subregionach wartość PKB przypadająca na 1 mieszkańca kształtowała się na zdecydowanie najniższym poziomie.

Na wykresach zamieszczonych obok mapy widać też, jak przedstawiają się zróżnicowania dotyczące oceny obecnej sytuacji życiowej mieszkańców Wielkopolski oraz Polski w poszczególnych subregionach województwa. Choć w każdym z wymiarów międzyregionalne zróżnicowania ogólnej oceny sytuacji obecnej okazały się statystycznie istotne⁹², to bardziej intere-

⁹¹ Wartość PKB na 1 mieszkańca subregionu ujęta została relatywnie w stosunku do całościowej ogólnej średniej wielkości PKB w Wielkopolsce. Wartości powyżej 100% świadczą tutaj o tym, że poziom produktu krajowego brutto jest w danym subregionie większy od ogólnej średniej dla całego województwa, natomiast wartości poniżej 100% świadczą o tym, że w danym subregionie poziom PKB jest niższy od średniej globalnej.

⁹² W celu weryfikacji odpowiedniego układu hipotez zastosowano test Fishera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury. Wartości statystyk testowych oraz odpowiadające im *p*-wartości wyniosły: dla oceny osobistej sytuacji życiowej respondentów $F = 2,43$, *p*-wartość = 0,032; dla oceny obecnej sytuacji Wielkopolski $F = 4,85$, *p*-wartość mniejsza niż 0,001; dla oceny obecnej sytuacji Polski $F = 2,50$, *p*-wartość = 0,029. W każdym przypadku liczba stopni swobody była równa $df = 5; +\infty$. Ponieważ w każdym wymiarze oceny sytuacji obecnej,

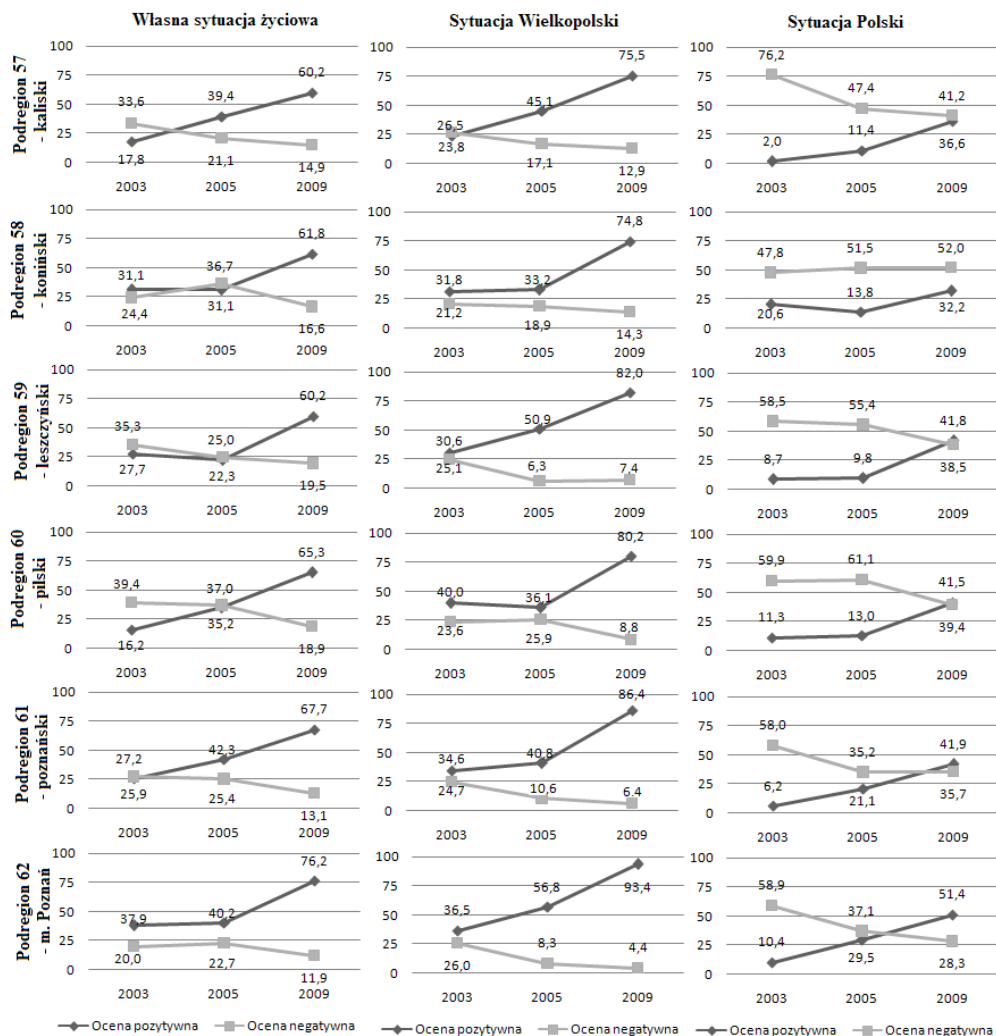
sujący jest fakt, że pomiędzy obiektywnym poziomem PKB w subregionie a subiektywnym globalnym zadowoleniem z obecnej sytuacji zachodzi bardzo silna wprost proporcjonalna zależność stochastyczna⁹³. Innymi słowy, subregiony o niższym przeciętnym poziomie PKB przypadającym na 1 mieszkańca charakteryzowały się jednocześnie niższym odsetkiem osób wyrażających swoje pozytywne opinie o obecnej własnej sytuacji życiowej, sytuacji Wielkopolski oraz sytuacji Polski.

W kontekście przeprowadzonych analiz uwidacznia się także pochodny względem obiektywnej nierówności ekonomicznej „poznaniocentryzm” rejestrowanego w Wielkopolsce zadowolenia z sytuacji życiowej. We wszystkich trzech poddawanych ewaluacji wymiarach, oceny mieszkańców Poznania (podregion 61) pozostawały istotnie wyższe od przeciętnych dla wszystkich innych subregionów województwa. Oceny wyrażane przez mieszkańców regionu poznańskiego (podregion 62) również należały do relatywnie wysokich. W tym sensie wszelkie próby wnioskowania o mentalności i postawach Wielkopolan na podstawie jedynie badań nad mieszkańcami tych dwóch podregionów muszą z konieczności pozostawać niezadowolające. Skala różnic dzielących regionalne centrum od podregionów peryferyjnych pozostaje w przypadku Wielkopolski po prostu zdecydowanie zbyt wielka, aby móc myśleć o Wielkopolanach jako o tylko trochę innych poznaniakach.

W toku dotychczasowej dyskusji subregionalne zróżnicowanie oceny sytuacji życiowej zostało uwzględnione jedynie w wymiarze synchronicznym, tzn. dla wyników uzyskanych w ramach pomiaru w 2009 roku. Jak się okazało, ustalona na poziomie całego województwa hierarchia poddawanych ewaluacji wymiarów została zachowana w każdym ze składowych podregionów. Jednocześnie jednak wykazano, iż wartości wskaźników oceny pozostają istotnie zróżnicowane ze względu na wewnątrzwojewódzkie podziały terytorialne. Obecnie uwaga skupiona zostanie na tym, czy dynamika zmian tych wskaźników – opisana dotychczas na poziomie Wielkopolski jako całości – wykazuje istotne zróżnicowanie z perspektywy wewnątrzregionalnej. Na rysunku 9 zebrano wykresy ilustrujące zmiany wartości wskaźników dla każdego poddawanego ocenie wymiaru w poszczególnych podregionach w latach 2003-2009.

p-wartości były niższe od założonego poziomu istotności wnioskowania 0,1, więc zróżnicowania subregionalne uznać można rzeczywiście za statystycznie istotne.

⁹³ Siła zależności pomiędzy poziomem PKB na 1 mieszkańca a oceną obecnej sytuacji życiowej była bardzo silna i wynosiła odpowiednio dla: obecnej sytuacji życiowej mieszkańców 0,829; obecnej sytuacji w Wielkopolsce 0,934; obecnej sytuacji w Polsce 0,886. W każdym przypadku wykorzystano współczynnik korelacji rangowej Spearmana.



Rys. 9. Ocena obecnej sytuacji życiowej w ujęciu subregionalnym – porównanie wyników pomiaru 2003-2009

Jedynym wewnątrzregionalnym wyjątkiem od opisywanej wcześniej hierarchii trzech wymiarów oceny sytuacji obecnej okazał się pomiar z roku 2005 dla podregionu poznańskiego, kiedy to odsetek osób pozytywnie ewaluujących własną sytuację życiową nieznacznie przewyższył odpowiedni odsetek osób pozytywnie oceniających sytuację w Wielkopolsce. Jednakże, ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że teza o hierarchicznym zagnieź-

dzeniu wymiarów oceny sytuacji obecnej zostaje utrzymana w perspektywie podregionów również w dwóch edycjach badań poprzedzających pomiar wykonany w 2009 roku. Podobnie zresztą w każdym podregionie utrzymać można tezę o stałym, znacznym przyroście odsetka pozytywnych ewaluacji własnej obecnej sytuacji życiowej mieszkańców, sytuacji w Wielkopolsce oraz w Polsce.

Jednocześnie jednak w poszczególnych podregionach wyraźnie zaznacza się różnorodny przebieg zmian w czasie. Po pierwsze, w odniesieniu do oceny obecnej sytuacji kraju w dwóch podregionach – kaliskim oraz konińskim – w każdym z trzech pomiarów przeważa negatywna ewaluacja sytuacji w Polsce. Z kolei w podregionie leszczyńskim, pilskim oraz poznańskim jednoznaczna przewaga ocen negatywnych w latach 2003 oraz 2005 zostaje zniwelowana w pomiarze w roku 2009, choć i tak odsetek ocen pozytywnych kształtuje się tylko nieznacznie powyżej odpowiadającego mu odsetka ocen negatywnych. Jedynie wśród mieszkańców Poznania w roku 2009 zanotowano jednoznaczną przewagę osób pozytywnie oceniających sytuację w Polsce. Po drugie, w odniesieniu do oceny obecnej sytuacji w Wielkopolsce, w trzech podregionach, tj. kaliskim, leszczyńskim oraz w mieście Poznaniu, notowano systematyczny przyrost pozytywnych opinii o sytuacji Wielkopolski w każdym kolejnym pomiarze, natomiast w podregionie konińskim, pilskim oraz poznańskim pomiar w 2005 roku nie wykazał znacznego wzrostu zadowolenia, bowiem dopiero w roku 2009 zanotowano jednoznaczny skok zadowolenia z obecnej sytuacji w województwie. Wreszcie po trzecie, w odniesieniu do oceny własnej sytuacji życiowej respondentów w podregionie kaliskim, pilskim oraz poznańskim, w każdym pomiarze przyrastał systematycznie poziom ocen pozytywnych, natomiast w podregionie konińskim, leszczyńskim oraz w Poznaniu utrzymał się on w roku 2005 na mniej więcej tym samym poziomie co w 2003 roku i dopiero pomiar w roku 2009 uwidoczniał znaczny przyrost pozytywnych opinii o własnej sytuacji życiowej badanych osób.

Owo zróżnicowanie w przebiegu zmian oceny własnej sytuacji życiowej jest szczególnie interesujące w odniesieniu do mieszkańców Poznania, czyli podregionu generującego największą część wojewódzkiego PKB. Od 2005 roku zaobserwowano bowiem systematyczny przyrost pozytywnych ocen obecnej sytuacji życiowej w Wielkopolsce oraz w Polsce, natomiast odpowiedni przyrost poziomu zadowolenia z własnej sytuacji życiowej wystąpił dopiero w 2009 roku⁹⁴. W związku z tym wydaje się, iż przekonanie o doświadczeniu wyższego poziomu dobrobytu sprowadza dynamikę zmian

⁹⁴ Należy ponadto zauważyć, iż mieszkańcy Poznania wyrażali największy poziom zadowolenia we wszystkich trzech wymiarach oceny sytuacji obecnej w porównaniu z mieszkańcami pozostałych podregionów Wielkopolski.

oceny własnej sytuacji życiowej mieszkańców Poznania do formuły, którą najlepiej charakteryzuje taka oto przykładowa konstatacja: „mnie osobiście żyje się być może coraz lepiej, choć generalnie poziom mojego życia nie poprawia się tak szybko, jak poziom życia w Wielkopolsce oraz w Polsce”.

Zagadnienie komplementarne względem oceny sytuacji życiowej stanowiła prognoza zmiany sytuacji obecnej w ciągu następnych pięciu lat. Pytanie o taką prognozę opierało się na trzech wskaźnikach analogicznych wobec tych, które wykorzystano do oceny sytuacji obecnej. Przyjmując zatem podobną do poprzedniego podrozdziału strategię prezentacji wyników, rozpoczynamy od tabeli 2 zawierającej rozkłady procentowe odpowiedzi dla pomiaru w 2009 roku.

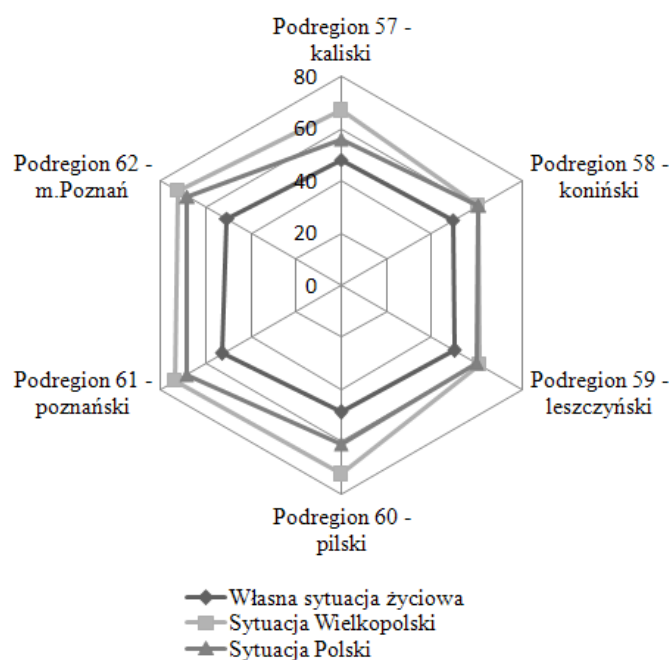
Tabela 2. Prognoza zmiany sytuacji obecnej w kolejnych pięciu latach – wynik pomiaru 2009

Rozkład procentowy odpowiedzi	Sytuacja życiowa respondenta	Sytuacja Wielkopolski	Sytuacja Polski
(5) „Zdecydowanie poprawi się”	8,9%	10,3%	9,4%
(4) „Raczej poprawi się”	40,9%	57,2%	52,7%
(3) „Pozostanie bez zmian”	25,6%	15,6%	13,1%
(2) „Pogorszy się”	18,9%	14,4%	18,5%
(1) „Zdecydowanie pogorszy się”	5,7%	2,5%	6,3%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%
Odsetek ocen optymistycznych	49,8%	67,5%	62,1%
Odsetek ocen neutralnych	25,6%	15,6%	13,1%
Odsetek ocen pesymistycznych	24,6%	16,9%	24,8%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%

W kontekście wcześniejszych ustaleń dotyczących oceny obecnej sytuacji życiowej, należy zwrócić uwagę na wyraźną różnicę w odpowiednich rozkładach opinii dotyczących prognozy zmiany sytuacji życiowej w ciągu nadchodzących pięciu lat. O ile szanse rozwojowe Wielkopolski oceniane są najwyżej – jak w przypadku oceny sytuacji życiowej – o tyle odwrócona zostaje hierarchia ocen sytuacji własnej oraz sytuacji Polski. Choć opinie dotyczące prognozy zmiany sytuacji w Polsce nie są tak optymistyczne jak prognozy dotyczące sytuacji Wielkopolski, to są one jednocześnie znacznie bardziej korzystne niż w przypadku oceny własnej sytuacji życiowej mieszkańców. Szanse Wielkopolski oceniane są więc jako bezwzględnie najlepsze – zarówno obecnie, jak też uwzględniając przewidywania dotyczące przyszłości („jest bardzo dobrze, a będzie jeszcze lepiej”). Sytuacja Polski postrzegana jest jako obecnie nie najlepsza, ale z dobrymi perspektywami

(„jest tak sobie, ale idzie ku lepszemu”). Natomiast własna sytuacja życiowa, niejako przeciwnie, oceniana jest raczej dobrze teraz, ale bez wyraźnych perspektyw na poprawę w przewidywalnej przyszłości („jest dobrze, ale wiele lepiej nie będzie”).

W przeciwieństwie do omawianej wcześniej oceny sytuacji życiowej, w przypadku prognozy hierarchia ewaluacji wymiarów nie pozostaje tak jednoznacznie utrzymana w przekroju subregionalnym, co uwidacznia rysunek 10.

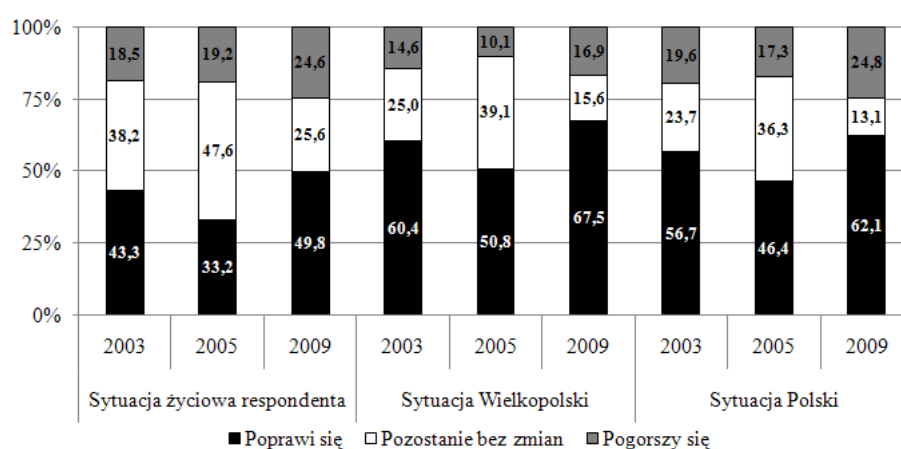


Wartości przedstawiają odsetek prognoz optymistycznych

Rys. 10. Porównanie trzech wymiarów prognozy zmiany sytuacji obecnej w ujęciu subregionalnym NUTS3 (2009)

Okazuje się zatem, że w podregionach konińskim i leszczyńskim uzyskiwane odsetki odpowiedzi były praktycznie takie same w odniesieniu do oczekiwań poprawy sytuacji Polski i Wielkopolski, natomiast w mieście Poznań i podregionie poznańskim różniły się jedynie nieznacznie na korzyść Wielkopolski. Decydujące znaczenie dla wyznaczenia hierarchii odpowiedzi agregowanych na poziomie całego województwa miała natomiast zdecydowana przewaga optymizmu w odniesieniu do poprawy sytuacji Wielkopolski nad oczekiwaniem poprawy sytuacji w Polsce, którą zaobserwowano w podregionach kaliskim i pilskim. Jednocześnie należy zwró-

cić uwagę na brak istotnych międzyregionalnych różnicowań możliwości poprawy własnej sytuacji życiowej⁹⁵, co zresztą znalazło swoje potwierdzenie w zaprezentowanych pod koniec podrozdziału analizach regresyjnych. Na poziomie subregionalnym nie zachodzi zatem żadne istotne różnicowanie prognozy sytuacji życiowej, które byłoby na tyle interesujące, by poddawać je jakiejś bardziej szczegółowej analizie. Wystarczy zatem stwierdzenie, że we wszystkich podregionach mniej więcej połowa respondentów deklarowała optymizm w odniesieniu do swojej najbliższej przyszłości. Podobnie homogeniczne wyniki uzyskano też w odniesieniu do prognozy poprawy sytuacji Wielkopolski oraz Polski⁹⁶.



Rys. 11. Prognoza zmiany sytuacji obecnej w kolejnych pięciu latach – wyniki pomiarów 2003, 2005, 2009

Przechodząc zatem do prezentacji wyników w perspektywie diachronicznej dla całego województwa, przedstawiono ocenę prognozy poprawy obecnej sytuacji życiowej respondentów, sytuacji Wielkopolski oraz Polski notowaną w pomiarach w 2003, 2005 oraz 2009 roku⁹⁷.

⁹⁵ Układ hipotez zweryfikowany został poprzez test Fishera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury. Wartość statystyki testowej wyniosła $F = 0,124$, p -wartość = 0,735. Liczba stopni swobody w statystyce testowej była równa $df = 5$; $+\infty$. Z uwagi na przyjęty poziom istotności wnioskowania 0,1, subregionalne różnicowania uznać można rzeczywiście za nieistotne statystycznie.

⁹⁶ Z uwagi na wysokie podobieństwo prognozy poprawy sytuacji życiowej mieszkańców poszczególnych podregionów Wielkopolski, zrezygnowaliśmy w toku prowadzonej tu dyskusji zarówno z prezentacji map wewnątrzwojewódzkich różnicowań, jak i wykresów ukazujących zachodzące zmiany w kolejnych pomiarach. Różnicowania te były po prostu zbyt małe, by uznać je za szczególnie interesujące poznawczo.

⁹⁷ Aby wyniki porównań były bardziej czytelne, odpowiedzi „raczej się poprawi” oraz „zdecydowanie się poprawi” połączono w jedną kategorię „poprawi się” i analogicznie od-

Warto przede wszystkim zwrócić uwagę, że analogicznie jak w przypadku oceny obecnej sytuacji życiowej, tak i w tym przypadku uzyskano zasadniczą stabilność w czasie dla hierarchii poszczególnych wymiarów prognozowanej sytuacji życiowej. Ponadto, porównując kolejne edycje pomiarów, widać wyraźnie, że w 2009 roku dało się zauważyć znaczący wzrost optymizmu w odniesieniu do prognozy poprawy sytuacji życiowej. Choć optymizm ten uległ pewnej redukcji w roku 2005, to pomiar w 2009 r. dał wartości wskaźników wyższe nawet od tych, które notowano w roku 2003. Warto też zauważyć, że pomimo znaczącego wzrostu odsetka osób przekonanych, iż obecna sytuacja się poprawi, we wszystkich trzech analizowanych wymiarach wzrosły również odsetki osób deklarujących, że obecna sytuacja się pogorszy. Zmiany bezwzględnych wartości wskaźników pomiędzy pomiarami 2005 r. i 2009 r. okazały się jednak zdecydowanie mniejsze, niż to było w przypadku oceny sytuacji obecnej. Niemniej jednak, także i w odniesieniu do prognozy zmiany sytuacji życiowej aktualność zachowuje konkluzja sprzed pięciu lat:

Bardzo wysoka ocena [szansy] poprawy sytuacji Polski, Wielkopolski i miejscowości kontrastuje z relatywnie niższą prognozą poprawy własnej sytuacji życiowej respondentów i ich rodzin. [...] Wielkopolanie [...] uważają zatem, że sytuacja życiowa w otaczającej ich rzeczywistości ulegnie poprawie, ale oni osobiście nie będą raczej czerpać odczuwalnych korzyści z tej poprawy⁹⁸.

W kontekście prowadzonej dyskusji należy też zaznaczyć, że w ramach oryginalnego pomiaru w roku 2003 pytanie o prognozę sytuacji życiowej miało charakter wariantowy. Po pierwsze, pytano o prognozę, jeśli Polska wejdzie do UE, a w drugiej kolejności proszono o wyobrażenie sobie sytuacji, w której do akcesji jednak nie dochodzi. Wówczas odpowiedzi uzyskiwane dla tych dwóch wariantów pytania miały charakter jednoznacznie kontrastowy. Przykładowo u progu referendum akcesyjnego zdecydowana większość Wielkopolan (60,2%) uważała, że sytuacja regionu poprawi się, jeśli dojdzie do akcesji, natomiast jedynie nieliczni badani (4,3%) wyrażali podobne nadzieje w przypadku realizacji takiego scenariusza, w którym Polska nie stałaby się jednak krajem członkowskim UE⁹⁹. Już jednak w roku 2005, kiedy powtarzano pierwszy pomiar, respondenci byli wyraźnie zdezorientowani próbą zadania kontrfaktycznego pytania o to, co by było, gdyby Polska nie weszła do Unii¹⁰⁰, dlatego w roku 2009 zrezygnowano z powracania do tego wątku w ramach kwestionariusza wywiadu. Ta zmiana

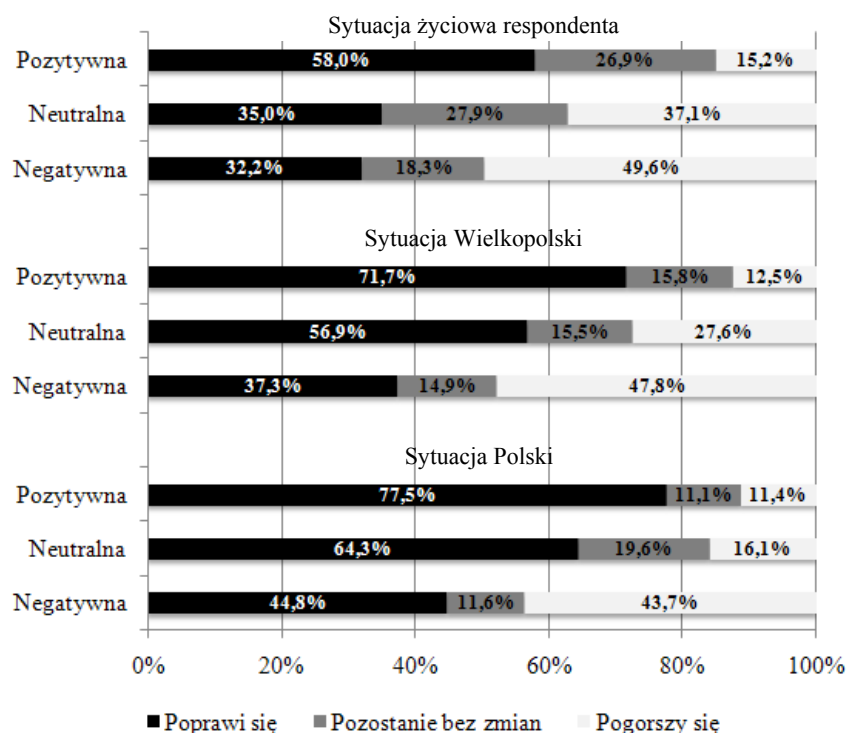
powiedzi „raczej się pogorszy” oraz „zdecydowanie się pogorszy” prezentowane są pod wspólną kategorią „pogorszy się”.

⁹⁸ R. Cichocki, P. Cichocki, P. Jabkowski, *Europejska świadomość ...*, op.cit., s. 38.

⁹⁹ Por. P. Jabkowski, *Integracja Polski z UE ...*, op.cit., s. 38-43.

¹⁰⁰ Por. R. Cichocki, P. Cichocki, P. Jabkowski, *Europejska świadomość ...*, op.cit., s. 42-46.

w strukturze kwestionariusza nie wywarła jednak, jak się wydaje, znaczącego wpływu na porównywalność wyników w czasie.



Rys. 12. Uwarunkowanie prognozy poprawy sytuacji życiowej od oceny jej stanu obecnego

Ostatnim etapem opisu wyników badań opinii mieszkańców Wielkopolski w zakresie ich oceny sytuacji obecnej i prognozy jej zmiany w przyszłości uczynimy analizę uwarunkowań obu zjawisk. Posłużymy się w tym celu analizami regresyjnymi, wykorzystując zestawy predyktorów scharakteryzowane w aneksie opracowania. Zanim jednak dokładnie omówione będą wyniki tych analiz, warto zwrócić uwagę na interesującą zależność zachodzącą pomiędzy prognozą zmiany sytuacji życiowej a oceną jej obecnego stanu. Zależność taka jest dość silna, przyjmuje postać wprost proporcjonalną oraz, co ważne, zachodzi na poziomie jednostkowych indywidualnych doświadczeń mieszkańców¹⁰¹. W celu zobrazowania tej zależności

¹⁰¹ Współczynnik korelacji rangowej Spearmana osiągnął wartość $\rho = 0,586$. Miarę korelacji obliczono dla oryginalnego zestawu odpowiedzi na oba pytania, tj. dla wielomianowych zmiennych porządkowych o pięciu wartościach.

przedstawiono rysunek 12, który pokazuje, jak w odniesieniu do oceny własnej sytuacji życiowej, sytuacji Wielkopolski oraz Polski kształtuje się prognoza poprawy sytuacji obecnej.

Wykres został zbudowany w ten sposób, że dla każdego wymiaru, tj. w obrębie osobistej sytuacji życiowej, sytuacji Wielkopolski oraz sytuacji Polski, kontrastowo przedstawiono rozkłady prognozy zmiany sytuacji życiowej, zależnie od pozytywnej, neutralnej lub negatywnej ewaluacji jej stanu obecnego. Wyniki potwierdzają silne uwarunkowanie prognozy zmiany sytuacji życiowej ze względu na ocenę stanu obecnego. Wystarczy powiedzieć, że w kategorii respondentów pozytywnie ewaluujących sytuację obecną, przewaga odsetka respondentów wyrażających opinię, iż sytuacja życiowa poprawi się, nad badanymi przekonanyymi o tym, że ulegnie ona pogorszeniu, była jednoznaczna i wynosiła od mniej więcej 45 punktów procentowych dla osobistej sytuacji życiowej, do około 55 punktów procentowych dla sytuacji Polski. Z kolei w kategorii respondentów negatywnie ewaluujących sytuację obecną przeważały prognozy pesymistyczne nad optymistycznymi, z wyłączeniem jednak prognozy poprawy sytuacji Polski, gdzie można mówić o równowadze prognoz optymistycznych i pesymistycznych. Kategoria osób neutralnie ewaluujących obecną sytuację życiową stanowi przy tym przypadek pośredni; charakteryzuje się bowiem niższym poziomem optymizmu od osób pozytywnie oceniających sytuację obecną, ale jednocześnie wyższym poziomem optymizmu od osób o negatywnej postawie wobec bieżącej sytuacji życiowej. Ogólnie zatem rzecz ujmując, przyrost odsetka pesymistycznych prognoz poprawy sytuacji życiowej dał się zauważyć wraz z obniżaniem oceny sytuacji obecnej i zarazem przyrost odsetka prognoz optymistycznych był bardzo widoczny wraz z lepszą ewaluacją sytuacji bieżącej.

Przejdziemy teraz do opisu analiz regresyjnych zaprezentowanych w tabelach 3 oraz 4, który rozpoczniemy od synchronicznej perspektywy uwarunkowań oceny sytuacji życiowej oraz prognozy jej zmiany dla pomiaru wykonanego w roku 2009; następnie, przyjmując perspektywę diachroniczną, rozpatrzemy zmiany zachodzące w czasie w układzie współzależności poszczególnych predyktorów oraz w sile ich oddziaływania na wybrane zmienne wyjaśniane. W kolejnych kolumnach tabeli zamieszczono zatem estymatory parametrów modeli regresyjnych wraz z ich statystyczną istotnością, odpowiadające trzem pomiarom wykonanym w latach 2003, 2005 oraz 2009. Wyniki rozpatrywane dla każdej kolumny z osobna dają odpowiedź na pytanie, jakie typy zmiennych odgrywają w danym pomiarze istotne znaczenie w „wyjaśnianiu” zróżnicowania oceny obecnej sytuacji życiowej oraz prognozy poprawy sytuacji życiowej respondentów. Z kolei biorąc pod uwagę wyniki w kolejnych wierszach, uzyska się odpo-

wiedź na pytanie, czy w następujących po sobie pomiarach można mówić o nasileniu, czy też osłabieniu siły predykcyjnej każdej z wybranych zmiennych niezależnych. Analizując wyniki, będzie można zatem uzyskać informację np. o tym, czy w danym roku samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego ma istotne znaczenie w opisie zróżnicowania sytuacji życiowej mieszkańców Wielkopolski, jak też, czy zakres oddziaływania tej zmiennej stawał się w kolejnych pomiarach coraz większy.

Ponieważ zmienna niezależna przyjmowała postać charakterystyki dwumianowej nominalnej, więc do oceny stochastycznej istotności predyktorów wykorzystana będzie procedura regresji logitowej. Dodatnie wartości estymatorów parametrów regresyjnych przy danej zmiennej oznaczają zatem, iż wraz ze wzrostem natężenia danej cechy u respondenta lub w związku z faktem posiadania przez nią danej cechy, zwiększa się prawdopodobieństwo pozytywnej ewaluacji sytuacji obecnej oraz optymistycznej ewaluacji prognozy poprawy sytuacji życiowej¹⁰². Ponadto trzy zmienne, tj. wykształcenie średnie, zamieszkiwanie na wsi oraz w podregionie poznańskim, stanowią tzw. zmienne referencyjne, są zatem kategorią odniesienia i interpretacji uzyskanych wyników dla pozostałych typów wykształcenia, typów miejscowości oraz zamieszkiwanych podregionów NUTS3 Wielkopolski. W przypadku zmiennych referencyjnych, wartości współczynników równań regresyjnych nie są obliczane, stanowią one jednak podstawę interpretacji kierunku zależności dla pozostałych odpowiadających im kategorii respondentów. Dla przykładu, wartości dodatnie przy zmiennej opisującej respondentów z wyższym poziomem wykształcenia świadczą o tym, że osoby posiadające wykształcenie wyższe charakteryzują się wyższym poziomem oceny obecnej sytuacji życiowej niż respondenci posiadający wykształcenie średnie, stanowiące kategorię odniesienia.

Przyjmując zatem perspektywę synchroniczną, warto w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, że w 2009 roku na ocenę sytuacji życiowej mieszkańców Wielkopolski największy wpływ wywierała samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego respondenta, wiek respondenta oraz obawy wyrażane w związku z integracją kraju z UE. Charakter oddziaływania poszczególnych zmiennych przyjął tutaj oczekiwane i „zdroworozsądkowe” kierunki. Dla przykładu, w odniesieniu do oceny sytuacji finansowej zależność okazała się wprost proporcjonalna – lepiej obecne życie oceniały osoby wyżej sytuujące się finansowo, z kolei wraz ze wzrostem wieku badanych zauważono wyraźną redukcję pozytywnej ewaluacji obecnej sytuacji życiowej. Odwrotnie proporcjonalna zależność widoczna była w odniesieniu do poziomu obaw integracyjnych, tzn. osoby deklarujące

¹⁰² Wartości ujemne interpretuje się w sposób analogiczny.

Tabela 3. Ocena obecnej sytuacji życiowej respondentów – wynik analizy regresji logitowej

Parametry modelu regresji	Badanie 2003		Badanie 2005		Badanie 2009	
	estymator β	istotność	estymator β	istotność	estymator β	istotność
Obawy związane z integracją z UE	-0,479**	0,001	-0,394**	0,002	-0,419**	< 0,001
Płeć	0,181	0,361	0,148	0,362	0,147	0,427
Wiek	-0,210**	0,005	-0,151**	0,004	-0,274**	< 0,001
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	-0,065	0,827	-0,460*	0,058	-0,087	0,779
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	-0,239	0,315	-0,314	0,110	-0,236	0,332
Wykształcenie – średnie	ref.	-	ref.	-	ref.	-
Wykształcenie – wyższe	0,564*	0,089	0,025	0,920	0,096	0,682
Miejsce zamieszkania – duże miasta	0,302	0,335	0,048	0,859	0,556	0,231
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	-0,301	0,239	0,311	0,107	-0,008	0,967
Miejsce zamieszkania – wieś	ref.	-	ref.	-	ref.	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	0,898**	< 0,001	0,901**	< 0,001	1,577**	< 0,001
Podregion NUTS 57 – kaliski	-0,045	0,912	-0,001	0,998	-0,007	0,981
Podregion NUTS 58 – koniński	0,388	0,306	-0,260	0,324	-0,084	0,782
Podregion NUTS 59 – leszczyński	0,487	0,190	-1,005**	0,001	0,016	0,960
Podregion NUTS 60 – pilski	-0,055	0,897	-0,506*	0,095	0,000	0,999
Podregion NUTS 61 – poznański	ref.	-	ref.	-	ref.	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	0,072	0,886	0,200	0,595	1,089**	0,036
Constans	-4,235	< 0,002	-2,618**	< 0,001	-1,541**	0,046
Współczynnik determinacji R² (Nagelkerkego)	30,2%		20,9%		41,8%	
Odsetek poprawnych klasyfikacji	80,1%		69,7%		77,3%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

wyższy poziom obaw związanych z procesem europejskiej integracji niżiej oceniały swoją sytuację życiową. To ostatnie spostrzeżenie można jednak odwrócić i uznać, że większe obawy integracyjne charakteryzowały tych badanych, którzy istotnie niżiej ewaluowali swoją obecną sytuację życiową. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że w kolejnych pomiarach wzrastało znaczenie, jakie sytuacja finansowa respondentów wywierała na ich ocenę obecnej sytuacji życiowej. Równolegle jednak siła predykcyjna wieku badanych osób oraz obaw integracyjnych pozostawała na mniej więcej tym samym poziomie.

Wyniki zaprezentowane w tabeli 3 potwierdzają także przypuszczenie, że analizując zróżnicowanie opinii mieszkańców Wielkopolski na temat oceny ich własnej obecnej sytuacji życiowej, konieczne jest odwołanie się do subregionalnej struktury województwa wielkopolskiego. Zróżnicowania te były przy tym odmienne w czasie i wyglądały tak, że w 2009 roku mieszkańców Poznania charakteryzował istotnie wyższy poziom zadowolenia z sytuacji obecnej niż mieszkańców zamieszkujących pozostałe podregiony Wielkopolski. Z kolei w 2005 roku znacząco niżiej swoją bieżącą sytuację życiową oceniali mieszkańcy podregionu pilskiego oraz leszczyńskiego. Jedynie w 2003 roku wewnątrzregionalne zróżnicowania sytuacji życiowej nie były w ogóle znaczące w procesie opisu zmienności uzyskanych deklaracji respondentów.

W kolejnej tabeli 4 pokazano rezultat analizy regresji logitowej dla drugiej z rozpatrywanych tu zmiennych zależnych, odnoszącej się do prognozy poprawy osobistej sytuacji życiowej badanych osób w okresie najbliższych 5 lat.

Dane zaprezentowane w powyższej tabeli ukazują przede wszystkim zasadniczą odmienną w uwarunkowaniach prognozy poprawy osobistej sytuacji życiowej respondentów, z jednej strony, oraz obecnej sytuacji życiowej, z drugiej strony. Wprawdzie największe znaczenie w wyjaśnianiu zróżnicowania prognozy poprawy sytuacji życiowej miał wiek badanych osób, ale już samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego czy też obawy integracyjne, choć istotnie powiązane z prognozą poprawy sytuacji obecnej, nie miały już tak decydującego znaczenia jak w przypadku ewaluacji sytuacji życiowej mieszkańców Wielkopolski.

Poza istotnym znaczeniem wieku badanych, w pomiarze wykonanym w 2009 roku dużo większą rolę w opisie zróżnicowania prognozy zmiany obecnej sytuacji życiowej odgrywało wykształcenie respondentów. Dokładniej rzecz ujmując, w porównaniu z kategorią referencyjną osób z wykształceniem średnim, zdecydowanie bardziej pesymistycznie prognozę zmiany sytuacji obecnej ewaluowały osoby o najniższym poziomie wykształcenia, w tym osoby bez żadnego formalnego wykształcenia, choćby podstawowe-

go. Wymieniona kategoria osób swoje szanse na poprawę sytuacji życiowej oceniała przy tym zdecydowanie najniżej. Równie istotnym wyznacznikiem poziomu optymizmu w zakresie poprawy osobistych warunków życiowych

Tabela 4. Prognoza poprawy obecnej sytuacji życiowej respondentów w ciągu następnych 5 lat – wynik analizy regresji logitowej

Parametry modelu regresji	Badanie 2003		Badanie 2005		Badanie 2009	
	estymator β	istotność	estymator β	istotność	estymator β	istotność
Obawy związane z integracją z UE	-1,530**	< 0,001	-0,213*	0,083	-0,198*	0,061
Płeć	0,266	0,131	0,124	0,434	0,606**	0,001
Wiek	-0,230**	0,001	-0,205**	< 0,001	-0,616**	< 0,001
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	-0,033	0,900	-0,033	0,885	-0,737*	< 0,001
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	0,040	0,852	-0,065	0,737	-0,031	0,897
Wykształcenie – średnie	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	0,161	0,628	0,422*	0,088	0,144	0,492
Miejsce zamieszkania – duże miasta	0,619**	0,014	0,682**	0,010	0,822**	0,001
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	0,416*	0,058	0,300*	0,088	0,353*	0,071
Miejsce zamieszkania – wieś	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	0,163*	0,078	0,404**	< 0,001	0,286**	0,042
Podregion NUTS 62 – kaliski	-0,614**	0,031	-0,502*	0,053	-0,036	0,902
Podregion NUTS 61 – koniński	-0,272	0,342	0,092	0,721	-0,125	0,664
Podregion NUTS 60 – leszczyński	0,097	0,542	-0,543**	0,074	0,053	0,864
Podregion NUTS 59 – pilski	0,355	0,374	-0,002	0,993	-0,196	0,556
Podregion NUTS 58 – poznański	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 57 – m. Poznań	1,285**	< 0,001	-0,060	0,874	0,091	0,854
Constans	-5,069**	< 0,001	-1,407**	0,007	2,187**	0,002
Współczynnik determinacji R² (Nagelkerkego)	29,3%		12,5%		33,6%	
Odsetek poprawnych klasyfikacji	69,7%		68,3%		73,8%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

okazała się w 2009 roku płeć badanych osób, a mówiąc dokładniej, mężczyźni wykazywali zdecydowanie większą tendencję do artykulacji optymistycznych prognoz na kolejne 5 lat. W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w pomiarze w 2009 roku okazało się, że mieszkańcom miast – zarówno tych dużych, jak i średnich – należy przypisać istotnie bardziej optymistyczne perspektywy dotyczące poprawy sytuacji życiowej niż mieszkańcom wsi, stanowiącej tu kategorię odniesienia uzyskanych wyników. Można zatem stwierdzić, że mieszkańcy terenów wiejskich upatrywali istotnie mniejsze szanse na poprawę swojej osobistej sytuacji życiowej od mieszkańców miast.

Odnosząc się z kolei do zmian w zakresie siły oddziaływania poszczególnych predyktorów w kolejnych latach, należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż wzmocnieniu uległo uwarunkowanie prognozy poprawy sytuacji życiowej od wieku badanych osób, a także od zamieszkiwania w dużych miastach w Wielkopolsce. Z drugiej jednak strony, siła wpływu takich zmiennych, jak obawy integracyjne, samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego respondenta czy też zamieszkiwanie w miastach o średniej wielkości pozostawała w kolejnych pomiarach na niezmiennym poziomie.

Ciekawe spostrzeżenia można również wysunąć na podstawie analizy wewnątrzwojewódzkiego subregionalnego zróżnicowania prognoz poprawy sytuacji życiowej. W roku 2009 województwo wielkopolskie okazało się już względnie homogeniczne przestrzennie w zakresie percepcji własnych szans rozwojowych respondentów, podczas gdy w latach wcześniejszych subregionalne zróżnicowania były statystycznie znaczące. Dla przykładu, w 2003 roku najniższą szansę na poprawę sytuacji życiowej ewaluowali mieszkańcy podregionu kaliskiego, a najwyższą mieszkańcy Poznania. Z kolei dwa lata później, najniższym poziomem optymizmu charakteryzowali się nadal mieszkańcy podregionu kaliskiego, lecz mieszkańcy Poznania nie wykazywali już istotnie wyższego poziomu optymizmu w porównaniu z mieszkańcami kategorii referencyjnej.

3.2. Poczucie związku z Wielkopolską, Polską oraz Unią Europejską

Po upływie pięciu lat od akcesji Polski do Unii Europejskiej interesujące wydaje się zadanie pytania o strukturę identyfikacji politycznych obecnych w świadomości społecznej Wielkopolan. W ramach pomiaru w 2009 roku postanowiliśmy wykorzystać pytanie, które dąży do rozróżnienia pomiędzy trzema poziomami identyfikacji politycznej: regionalnym, krajowym

oraz unijnym¹⁰³. W tabeli 5 pokazano rozkłady procentowe uzyskane w ramach pomiaru 2009¹⁰⁴.

Tabela 5. Poczucie związku z Wielkopolską, Polską oraz Unią Europejską – wynik pomiaru 2009

Rozkład procentowy odpowiedzi	Wielkopolska	Polska	Unia Europejska
(5) „Bardzo związany”	71,0%	83,8%	14,0%
(4) „Raczej związany”	24,1%	15,0%	44,8%
(3) „Ani tak, ani nie”	0,6%	0,4%	5,8%
(2) „Raczej niezwiązany”	4,0%	0,6%	27,5%
(1) „Zupełnie niezwiązany”	0,3%	0,2%	7,9%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%
Odsetek osób deklarujących poczucie przywiązania	95,1%	98,8%	58,7%
Odsetek osób deklarujących brak poczucia przywiązania	4,3%	0,8%	35,5%

Odsetki osób deklarujących przywiązanie do Wielkopolski oraz do Polski nie różnią się istotnie, w obu przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, w której prawie wszyscy respondenci takie przywiązanie deklarują. Na marginesie dodać można, że wśród wszystkich państw członkowskich UE, Polska posiada akurat jeden z najwyższych wskaźników poziomu poczucia związku z własnym krajem¹⁰⁵.

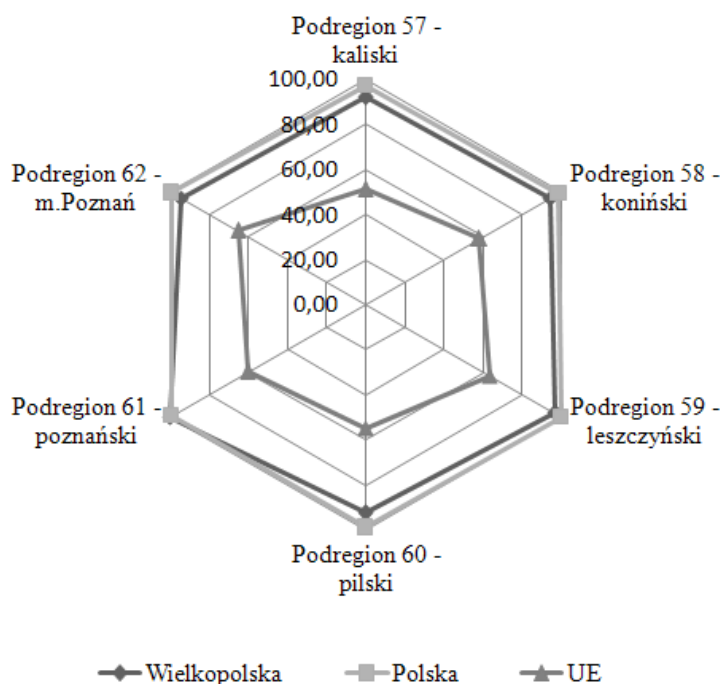
Ponadto jeśli uznaje się wagę różnicy porządkowej pomiędzy kwalifikacją związku jako „bardzo” lub „raczej”, to należałoby wówczas zauważyć, iż wśród osób deklarujących przywiązanie do Polski występuje nieznacznie większy odsetek takich, które czynią to w stopniu najwyższym. Wyraźny kontrast występuje natomiast przy zestawieniu tych dwóch wskaźników z pytaniem o poczucie związku z Unią Europejską, kiedy to odsetek osób deklarujących taki związek okazuje się istotnie niższy. Choć nadal przewagę notuje kategoria osób poczuwających się do związku z UE, to jednocze-

¹⁰³ W ramach niektórych pomiarów dodaje się jeszcze niższy poziom identyfikacji z własną miejscowością, niektórzy badacze pytają też czasem o poczucie związku z makroregionem, czyli Europą Środkowo-Wschodnią lub niektórymi jej instytucjami, takimi jak na przykład tzw. Grupa Wyszehradzka. Poczucie związku z własną miejscowością nie było możliwe do zbadania przy założonej wielkości próby badawczej w taki sposób, który pozwalałby na jego analizę z uwzględnieniem przestrzennego i typologicznego zróżnicowania na poziomie mikro. Natomiast identyfikacja z jakkolwiek pojmowaną Europą Środkowo-Wschodnią wydaje się przedmiotem zainteresowania głównie elit i nie stanowi na razie wyobrażenia skrytalizowanego na poziomie opinii publicznej.

¹⁰⁴ Pytanie to nie znalazło się w ramach pomiarów 2003 oraz 2005, co za tym idzie, nie występuje w tym przypadku możliwość dokonania porównań w czasie.

¹⁰⁵ Źródło: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb68/eb_68_en.pdf

śnie mniej więcej co trzeci mieszkaniec Wielkopolski takiego przywiązania nie deklaruje. Co więcej, przyglądając się w tym przypadku zróżnicowaniu na kwalifikacje „bardzo” lub „raczej”, okazuje się, iż zarówno wśród osób związanych, jak i wśród niezwiązanych postawy te nie są przeważnie odczuwane jako silne i wyraziste. Opisane w odniesieniu do powyższych rozkładów właściwości nie wykazują zróżnicowania wewnątrzregionalnego, co zostało zobrazowane na rysunku 13.



Wartości przedstawiają odsetek osób deklarujących poczucie związku

Rys. 13. Porównanie poziomu poczucia związku z UE, Polską oraz Wielkopolską w ujęciu subregionalnym NUTS3 (2009)

Wracając do zarysowanego w rozdziale pierwszym problemu rozróżnienia między Wielkopolską jako regionem i województwem, powyższy brak subregionalnego zróżnicowania poczucia związku z Wielkopolską uzasadnia, jak się wydaje, przekonanie, iż granice wojewódzkie nie są w obecnym kształcie znacząco szersze niż regionalne. W żadnym z subregionów nie odnotowano bowiem istotnie większego odsetka deklaracji braku poczucia związku z Wielkopolską, co świadczy pośrednio między in-

nymi o braku zakorzenienia w świadomości społecznej takich projektów wydzielenia dodatkowych województw, jak na przykład sygnalizowane czasami pomysły powoływania tzw. województwa środkowopolskiego¹⁰⁶. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy Wielkopolski są przywiązani do województwa w obecnym kształcie, a jedynie to, że nie występują żadne spójne terytorialnie skupiska osób niechętnych przynależności administracyjnej do tego województwa.

Tabela 6. Poczucie związku z Unią Europejską – wynik analizy regresji logitowej

Parametry modelu regresji	Badanie 2009	
	estymator β	istotność
Obawy związane z integracją z UE	-0,146	0,189
Korzyści związane z integracją z UE	1,088**	< 0,001
Afektywna ocena UE	0,675**	< 0,001
Płeć	-0,022	0,895
Wiek	-0,078	0,143
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	-0,203*	0,083
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	-0,418*	0,064
<i>Wykształcenie – średnie</i>	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	0,194	0,337
Miejsce zamieszkania – duże miasta	0,241	0,187
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	-0,029	0,944
<i>Miejsce zamieszkania – wieś</i>	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	-0,088	0,453
Podregion NUTS 57 – kaliski	-0,318	0,364
Podregion NUTS 58 – koniński	0,161	0,555
Podregion NUTS 59 – leszczyński	0,287	0,323
Podregion NUTS 60 – pilski	-0,259	0,374
<i>Podregion NUTS 61 – poznański</i>	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	0,173	0,704
<i>Constans</i>	-1,893**	0,025
Współczynnik determinacji R² (Nagelkerkego)	25,5%	
Odsetek poprawnych klasyfikacji	71,3%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

¹⁰⁶ Uchwałę o powołaniu „Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Regionu i Utworzenia Województwa Środkowopolskiego” podjęła w 2006 roku Rada Miejska Kalisza; zgodnie z zamierzeniami pomysłodawców nowe województwo miałyby składać się głównie z obecnego podregionu kaliskiego i konińskiego; choć powołane stowarzyszenie formalnie nadal istnieje, to od dłuższego czasu nie podejmuje żadnych działań, które znalazłyby odbicie w mediach regionalnych.

Ze względu na fakt, że deklaracje poczucia związku z Wielkopolską oraz z Polską miały charakter powszechny, przez co nie stanowiły w gruncie rzeczy zmiennej, dalsze analizy zostały ograniczone wyłącznie do poczucia związku z Unią Europejską. Przedmiotem naszego zainteresowania stało się w tym kontekście przede wszystkim to, jakie czynniki determinują klasyfikację respondenta do zbiorowości osób poczuwających się do związku z Unią Europejską. W ramach tabeli 6 zaprezentowano wyniki przeprowadzonej analizy regresji logitowej, której rezultaty należy interpretować w sposób analogiczny do sposobu interpretacji zaproponowanego w ramach poprzedniej sekcji opisu wyników.

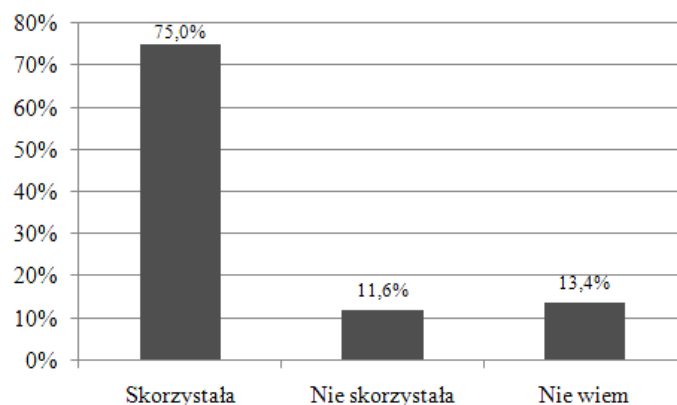
Analizując wyniki przedstawione w powyższej tabeli, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że na poczucie związku mieszkańców Wielkopolski z Unią Europejską zdecydowanie największy wpływ wywierały predykatory pochodne względem społecznej percepcji procesu europejskiej integracji. Jednocześnie w dużo mniejszym stopniu odczuwany związek z UE uzależniony był od społeczno-demograficznych charakterystyk respondentów oraz od subregionalnego zróżnicowania Wielkopolski. Brak zróżnicowania poczucia związku z Unią Europejską ze względu na subregionalną strukturę województwa wielkopolskiego wskazuje, iż nie występują żadne istotne formy terytorialne koncentracji osób odżegnujących się od procesu integracji europejskiej.

Uzyskany w odniesieniu do mieszkańców Wielkopolski układ współzależności zmiennych oraz sposób oddziaływania poszczególnych predyktorów wydaje się zresztą w pełni zgodny z otrzymanymi wynikami dla Polski w ogóle¹⁰⁷. Po pierwsze, zarówno na makropoziomie krajowym, jak również mezopoziomie wojewódzkim, zdecydowanie największe znaczenie predykcyjne przypisać należało afektywnej postawie wobec Unii Europejskiej, jak również zauważanym korzyściom wynikającym z integracji kraju z UE. Po drugie, kierunek oddziaływania obu zmiennych niezależnych okazał się w obu przypadkach jednakowy. Co za tym idzie, respondenci, u których UE wywołuje pozytywne emocje, a także ci, którzy zauważają większe korzyści z integracji europejskiej, zdecydowanie częściej deklarowali fakt przywiązania do Unii Europejskiej. Ponadto w przypadku mieszkańców województwa wielkopolskiego zauważono, iż osoby z wykształceniem podstawowym oraz zasadniczym zawodowym charakteryzowały się istotnie niższym poziomem przywiązania do UE niż osoby z wykształceniem średnim lub wyższym.

¹⁰⁷ Por. P. Cichoński, P. Jabkowski, „Poczucie związku z UE w nowych krajach członkowskich Europy Środkowo-Wschodniej”, *Przegląd Zachodni*, nr 3, 2009, s. 210-211.

3.3. Ocena korzyści z członkostwa Polski w UE

Po upływie pięciu lat od akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej zasadne wydało się również zadanie pytania o postrzegane przez mieszkańców korzyści dla regionu. W skali całego kraju korzyści te są oceniane systematycznie bardzo wysoko¹⁰⁸. Z naszego punktu widzenia interesujące było natomiast to, w jakim stopniu Wielkopolanie są przekonani, że ich własny region skorzystał na członkostwie w UE. Naturalnie pytanie takie byłoby zdecydowanie ciekawsze w kontekście porównawczym, szczególnie jeśli można by było odnieść równolegle do siebie różnice międzyregionalne w korzystaniu ze środków unijnych. Niemniej również i bez tego kontekstu interesujące wydaje się przede wszystkim to, które kategorie społeczne wyrażają przeciętnie najczęściej przekonania o odnoszeniu korzyści.



Rys. 14. Ocena korzyści wynikających dla Wielkopolski z członkostwa Polski w UE – wynik pomiaru 2009

Na poziomie opisowym dla całego województwa widać wyraźnie, iż przeważająca większość mieszkańców Wielkopolski jest przekonana, że region skorzystał z akcesji Polski do Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy zauważyć, że częstość występowania tego przekonania wykazuje istotne zróżnicowanie wewnątrzregionalne¹⁰⁹, które zilustrowane zostało na rysunku 15.

¹⁰⁸ Por. CBOS „Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej” BS/64/2009; od 2007 roku około ponad 60% obywateli wyraża przekonanie, iż Polska odnosi w procesie integracji więcej korzyści niż ponosi strat.

¹⁰⁹ Statystyczną istotność różnic międzysubregionalnych potwierdza test Fishera-Snedecora dla wielu wskaźników struktury. Wartość statystyki testowej wyniosła $F = 1,297$ z $df = 5$; +∞, natomiast p -wartość była mniejsza niż 0,001. Przy poziomie istotności wniosk-



Rys. 15. Subregionalne zróżnicowanie oceny korzyści dla Wielkopolski wynikających z członkostwa Polski w UE (2009)

Zdecydowanie najczęściej dostrzeganie korzyści płynących dla Wielkopolski z faktu członkostwa Polski w UE deklarują mieszkańcy Poznania oraz regionu poznańskiego, natomiast zdecydowanie rzadziej deklaracje takie składają mieszkańcy subregionów kaliskiego oraz konińskiego. Fakt, że podregiony 58 i 57 negatywnie odbiegają od wojewódzkiej przeciętnej, znajduje potwierdzenie w postaci wyników analizy regresji, które przedstawiono w tabeli 7. Należy przy tym zauważyć, iż powyższy rozkład po-

wania równym 0,1 oznacza to konieczność odrzucenia hipotezy zerowej i przyjęcie hipotezy o znaczących zróżnicowaniach wyników.

strzegania korzyści dla Wielkopolski wykazuje daleko idące podobieństwo do rozkładu oceny obecnej sytuacji życiowej.

Tabela 7. Ocena korzyści wynikających dla Wielkopolski z członkostwa Polski w UE – wynik analizy regresji logitowej

Parametry modelu regresji	Badanie 2009	
	estymator β	istotność
Obawy związane z integracją z UE	-0,348**	0,007
Afektywna ocena UE	0,667**	< 0,001
Płeć	-0,091	0,618
Wiek	-0,137**	0,026
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	-0,295	0,295
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	0,069	0,780
<i>Wykształcenie – średnie</i>	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	0,112	0,635
Miejsce zamieszkania – duże miasta	-0,111	0,579
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	0,245	0,611
<i>Miejsce zamieszkania – wieś</i>	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	-0,023	0,856
Podregion NUTS 57 – kaliski	-0,505*	0,081
Podregion NUTS 58 – koniński	-0,461*	0,098
Podregion NUTS 59 – leszczyński	-0,252	0,443
Podregion NUTS 60 – pilski	-0,094	0,794
<i>Podregion NUTS 61 – poznański</i>	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	0,440	0,408
<i>Constans</i>	0,829	0,360
Współczynnik determinacji R² (Nagelkerkego)	21,1%	
Odsetek poprawnych klasyfikacji	77,0%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

Poza stwierdzeniem faktu istotnego znaczenia subregionalnych dysproporcji, warto także wskazać na istotną zależność społecznej percepcji korzyści, jakie Wielkopolska uzyskała w związku z integracją Polski z UE, zarówno od obaw integracyjnych, afektywnej postawy wobec Unii Europejskiej, jak i wieku badanych osób. Relacje były przy tym takie, że w zakresie afektywnej oceny zanotowano zależność wprost proporcjonalną, natomiast w odniesieniu do obaw integracyjnych oraz wieku badanych – odwrotnie proporcjonalną. Oznacza to, że mieszkańcy Wielkopolski, wśród których UE wywoływała emocje pozytywne, zauważali jednocześnie więcej korzyści z integracji, z kolei osoby charakteryzujące się większymi obawami inte-

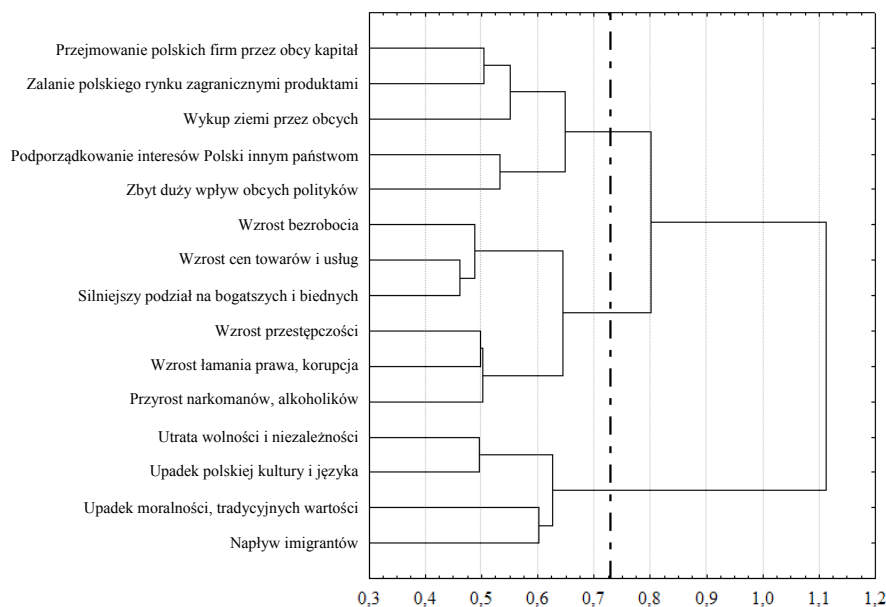
gracyjnymi oraz osoby starsze miały wyraźną tendencję do artykulacji przekonania o mniejszych korzyściach, jakie Wielkopolska uzyskała w wyniku wstąpienia Polski do UE. Jednocześnie zauważyć trzeba, że płeć, wykształcenie, typ miejscowości zamieszkania respondentów czy też samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego nie różnicowała w istotny sposób opinii mieszkańców Wielkopolski o korzyściach płynących z integracji europejskiej dla całego województwa.

3.4. Obawy mieszkańców Wielkopolski wyrażane w związku z procesem integracji Polski z UE

Diagnozę poziomu obaw mieszkańców Wielkopolski wyrażanych w związku z procesem integracji Polski z UE rozpoczniemy od wstępnego grupowania pojedynczych wskaźników w podobne kategorie i typy obaw. Kategoryzacja obaw integracyjnych oparta będzie na procedurze analizy skupień wskaźników, której efekt przedstawiono na rysunku 16. Oś wykresu informuje o odległościach pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami¹¹⁰ i interpretuje się je w ten sposób, że im mniejsza ich wartość, tym poszczególne wskaźniki obaw uznaje się za bardziej podobne. Na rysunku zaznaczono również sugerowany statystyczny punkt odcięcia skupień, który pomaga wyznaczyć odpowiednią liczbę koniecznych do wyodrębnienia typów zagrożeń.

Przeprowadzona analiza skupień pozwoliła wyróżnić trzy ogólne kategorie obaw, które porządkują zestaw bazowych wskaźników. Pierwsze z tych skupień zostało nazwane umownie obawami przed „ingerencją »obcych« w sprawy Polski”; złożyły się na nie obawy odczuwane w związku z zagraniczną konkurencją gospodarczą oraz postrzeganie zagrożeń dla państwowej suwerenności. Drugie wyodrębnione skupienie nazwano obawami przed „nasileniem się problemów społecznych”; objęło ono z jednej strony wskaźniki poczucia zagrożenia dla dobrobytu ekonomicznego obywateli, a z drugiej strony problematykę występowania społecznych dewiacji. Trzecią kategorię obaw zdefiniowano w odniesieniu do „zagrożeń dla wartości narodowych”; objęła ona zarówno przekonania dotyczące możliwego upadku narodowych wartości, jak i poczucie zagrożenia ze strony napływu imigrantów.

¹¹⁰ Wykorzystano przy tym niezgodność procentową jako miarę odległości.



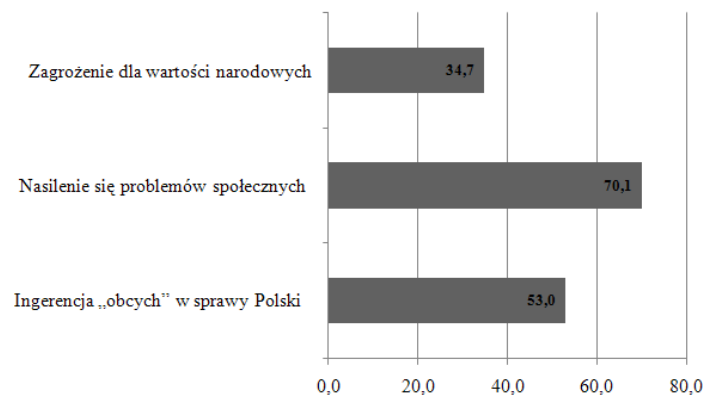
Odległość wiązania (niezgodność procentowa) – metoda Warda

Rys. 16. Kategoryzacja obaw związanych z procesem integracji europejskiej – wynik procedury analizy skupień

W przyjętym przez nas schemacie analizy wyników utworzyliśmy dla trzech wyodrębnionych kategorii zagrożeń odpowiednie skale pomiarowe. Ponieważ każdy ze wskaźników obaw przyjmował dwie wartości zakodowane w postaci 0–1, tak że odpowiedziom respondentów deklarujących obawy przypisano wartość 1, natomiast odpowiedziom respondentów wyrażających ich brak – wartość 0, więc wynik skali uzyskiwany jest poprzez uśrednienie wartości wskaźników wchodzących w jej skład. Dla poszczególnych respondentów wynik ten interpretowany jest w kategoriach natężenia poziomu wyrażanych obaw, tzn. im większa wartość na skali, tym większy poziom poczucia zagrożenia u badanych osób, z kolei wynik ogólny dla wszystkich respondentów informuje o przeciętnym odsetku badanych wyrażających swoje obawy¹¹¹.

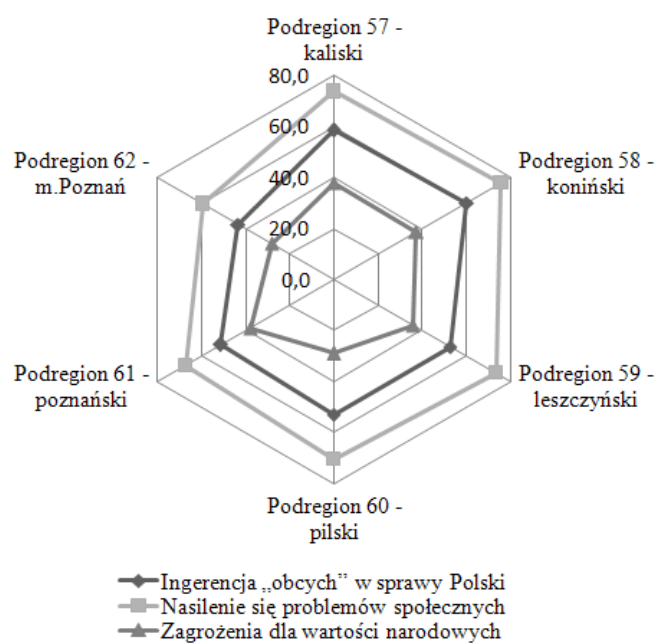
Wartości wskaźników poziomów obaw mieszkańców Wielkopolski, odpowiadające wyodrębnionym grupom zmiennych, zostały przedstawione na rysunku 17.

¹¹¹ Wyodrębnione skale pomiarowe spełniały warunki statystycznej rzetelności α -Cronbacha. Z uwagi na dychotomiczny charakter poszczególnych wskaźników obaw, do zbadania rzetelności skal pomiarowych wykorzystano współczynnik korelacji tetrachorycznej.



Wartości wskazują odsetki osób deklarujących obawy

Rys. 17. Obawy związane z procesem integracji Polski z UE – wynik pomiaru 2009



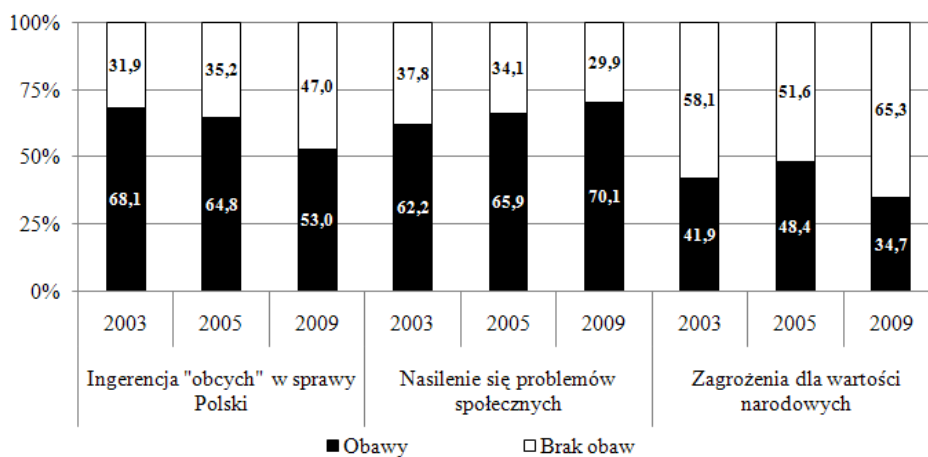
Wartości wskazują odsetki osób deklarujących obawy

Rys. 18. Porównanie poziomów obaw w zakresie trzech typów zagrożeń w ujęciu sub-regionalnym NUTS3 (2009)

Hierarchia natężenia trzech wyróżnionych typów obaw utrzymuje się we wszystkich podregionach, jednocześnie jednak należy zaznaczyć, iż występuje pod tym względem istotne wewnątrzregionalne zróżnicowanie. Wyraźnie

najniższe poczucie zagrożenia notowane jest w mieście Poznaniu oraz w dużej mierze również w podregionie poznańskim. W pozostałych podregionach województwa we wszystkich w zasadzie przypadkach¹¹² poziom poczucia zagrożenia utrzymuje się na zdecydowanie wyższym poziomie.

Przyjmując układ skupień wskaźników obaw w roku 2009 za punkt odniesienia, można pokusić się o porównanie natężenia wskaźników zintegrowanych w czasie. Pamiętać jednak należy, iż oznacza to narzucenie struktury wskaźników w roku 2009 na wyniki uzyskiwane w latach 2003 oraz 2005. W tym sensie zestawienie takie, zobrazowane na rysunku 19, ma charakter przede wszystkim orientacyjny.



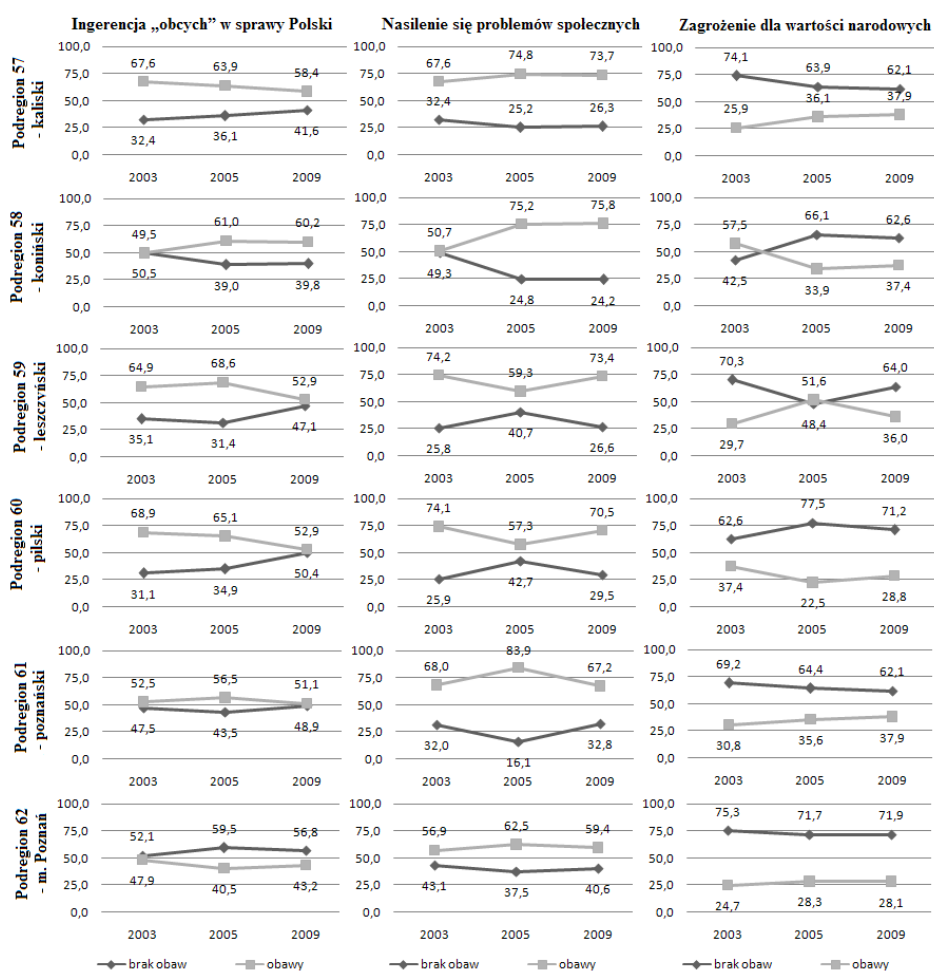
Rys. 19. Obawy związane z procesem integracji Polski z UE – wyniki pomiarów 2003, 2005, 2009

W porównaniu z wynikami uzyskiwanymi w latach 2003 oraz 2005 wyraźnie zmieniła się hierarchia obaw w tym sensie, że systematycznej redukcji uległy obawy związane z ingerencją „obcych” w sprawy Polski, przy jednoczesnym równoległym wzroście natężenia obaw związanych z nasilaniem się problemów społecznych. W przypadku postrzegania zagrożeń dla wartości narodowych wystąpiła w roku 2009 redukcja obaw, należy jednocześnie zaznaczyć, że ta kategoria obaw pozostawała od początku zdecydowanie mniej prominentna od pozostałych dwóch wyodrębnionych typów zagrożeń.

Przedstawione dotychczas subregionalne zróżnicowania w poziomach obaw wyrażanych przez mieszkańców Wielkopolski w związku z integracją Polski z UE ukazywały jedynie synchroniczny wymiar analizowanych pro-

¹¹² Oprócz poczucia zagrożenia dla wartości narodowych w podregionie pilskim.

blemów, oparty na pomiarze opinii z 2009 roku. Tymczasem jednak, chociaż w 2009 roku uzyskana dla całej Wielkopolski hierarchia poziomu obaw w obrębie trzech kategorii zagrożeń została zachowana w każdym z podregionów NUTS3, to równocześnie uzyskane wartości wskaźników wykazują dość znaczną dynamikę w wymiarze czasowym. Przechodząc zatem do perspektywy diachronicznej, zobaczymy, czy zmiany poziomu obaw w kolejnych pomiarach wykazują jakieś istotne zróżnicowanie z perspektywy wewnątrzregionalnej. Na poniższym rysunku 20 przedstawiono wykresy zmian wartości wskaźników poziomu obaw w poszczególnych podregionach w latach 2003–2009.



Rys. 20. Obawy związane z procesem integracji Polski z UE w ujęciu subregionalnym – porównanie wyników pomiaru 2003–2009

Przystępując do opisu wyników zaprezentowanych na powyższych wykresach, należy przede wszystkim zauważyć, że w okresie objętym badaniem, najniższym poziomem obaw integracyjnych charakteryzowali się mieszkańcy Poznania. Wyjątek stanowi tu jedynie pomiar wykonany w 2005 roku, kiedy to w odniesieniu do obaw o nasilenie się problemów społecznych niższym poziomem obaw charakteryzowali się jedynie respondenci z podregionu pilskiego oraz leszczyńskiego. Poza tym odstępstwem, poziom obaw mieszkańców Poznania kształtował się na zdecydowanie niższym poziomie niż w innych subregionach Wielkopolski.

Analiza pokazuje również, że zagregowanie wyników do poziomu wojewódzkiej przeciętnej może prowadzić do dość znacznego błędu pozornej homogenizacji społecznych postaw i opinii mieszkańców Wielkopolski. Opisując wyniki przedstawione na poprzednim rysunku 19, podkreślaliśmy bowiem zmianę hierarchii obaw Wielkopolan w czasie, wskazując na redukcję poziomu zagrożeń związanych z „ingerencją »obcych« w sprawy Polski” oraz równoczesny wzrost poziomu zagrożeń w odniesieniu do „nasilenia się problemów społecznych”. Tymczasem subregionalne zróżnicowanie wyników ukazuje, że teza o redukcji poziomu obaw w zakresie ingerencji „obcych” w polskie sprawy jest prawdziwa jedynie w odniesieniu do respondentów z trzech subregionów województwa, tj. kaliskiego, leszczyńskiego oraz pilskiego, natomiast w trzech pozostałych subregionach NUTS3 Wielkopolski nie da się już jej utrzymać. Z jednej bowiem strony w podregionie poznańskim oraz w Poznaniu poziom obaw utrzymywał się na jednorodnym poziomie, natomiast w podregionie konińskim zanotowano nawet przyrost poziomu zagrożeń w ramach wspomnianej kategorii obaw. Podobnie homogenizująca okazuje się teza o przyroście poziomu obaw w związku z możliwym nasileniem się problemów społecznych. Przyrost taki daje się bowiem zaobserwować jedynie w podregionach kaliskim oraz konińskim, z kolei w Poznaniu obawy utrzymywały się na stałym poziomie. W pozostałych trzech podregionach województwa nie zanotowano różnic w pomiarach w latach 2003 i 2009, a jedynie pomiar z roku 2005 przyniósł zmianę społecznych postaw wobec UE w taki sposób, że badane osoby z podregionu leszczyńskiego oraz pilskiego cechował w 2005 roku niższy poziom obaw, a z kolei z podregionu poznańskiego wyższy. Podobne uchybienia homogenizacyjnej narracji znaleźć można również w odniesieniu do trzeciej z analizowanych tu kategorii obaw odnoszących się do „zagrożeń dla wartości narodowych”.

Zgodnie z przyjętym przez nas schematem analizy i opisu wyników przejdziemy teraz do identyfikacji uwarunkowań poziomu obaw mieszkańców Wielkopolski wyrażanych w związku z integracją Polski z UE, czyli do określenia zależności pomiędzy wyodrębnionymi kategoriami obaw integracyjnych a zdefiniowanym we wstępnej części rozdziału zestawem

predyktorów. Wykorzystamy w tym celu analizę regresyjną opartą na procedurze regresji wielorakiej, przy czym zmienną zależną będzie logarytm naturalny wyliczony z wartości skali poziomu obaw integracyjnych wyrażanych przez mieszkańców Wielkopolski. Taka zamiana wartości zmiennej zależnej umożliwi bowiem z jednej strony porównywanie metrycznych wartości współczynników regresyjnych dla kolejnych pomiarów w czasie, z drugiej zaś, daje możliwość interpretowania wyników uzyskanych w danej kategorii badanych osób, jako dystansu pomiędzy przeciętnym poziomem obaw dla całej Wielkopolski a poziomem obaw w określonej kategorii respondentów¹¹³. Dodatkowo trzy zmienne, tzn. wykształcenie średnie, zamieszkiwanie obszarów wiejskich oraz zamieszkiwanie podregionu poznańskiego, stanowią tzw. kategorię odniesienia¹¹⁴ pomijaną w analizach regresji.

W kolejnych trzech tabelach 8, 9 oraz 10 zaprezentowano wyniki analiz regresyjnych przeprowadzonych dla obaw związanych z ingerencją „obcych” w sprawy Polski, nasileniem się problemów społecznych oraz zagrożeniami dla wartości narodowych.

Opis wyników analiz regresyjnych rozpoczniemy od omówienia uwarunkowań poziomu obaw integracyjnych wyrażanych w związku z zagrożeniem ingerencji „obcych” w sprawy Polski dla pomiaru wykonanego w 2009 roku. Zdecydowanie największe znaczenie dla wyjaśnienia zmienności omawianej kategorii obaw miały trzy czynniki, z czego dwa – płeć oraz posiadanie wykształcenia wyższego – były charakterystykami społeczno-demograficznymi respondentów, natomiast jeden odnosił się do oceny własnych możliwości finansowych badanych osób. W odniesieniu do

¹¹³ Analizy regresyjne przeprowadzone na podstawie powyższego schematu wykorzystuje m.in. H. Domański w diagnozie mechanizmów zróżnicowania dochodów w zakresie zależności zachodzących pomiędzy poziomem wykształcenia a wielkością dochodów. Interesującą implementację takiej metody można znaleźć w artykule „Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne”, zamieszczonym w pracy zbiorowej Mirosławy Marody pt. *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Por. H. Domański, „Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne”, w: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2007, s. 67-92.

¹¹⁴ Z uwagi na charakter kodowania poszczególnych poziomów wykształcenia czy też typów miejscowości oraz podregionów w postaci zmiennych 0-1, konieczne jest pominięcie w każdym przypadku jednej kategorii, z uwagi na redundantny charakter kodowania wartości tych zmiennych. Dla każdej takiej „pominiętej” kategorii możliwe jest jednak wtórne ustalenie wartości współczynników regresji, która jest liczbą przeciwną sumie wartości współczynników regresyjnych dla pozostałych kategorii ujętych w schemacie analizy regresji (por. ibidem, s. 83). Dla przykładu w 2009 roku wartość współczynnika regresji dla pominiętej kategorii osób z wykształceniem średnim byłaby równa $-[0,053 + 0,063 + (-0,147)]$, czyli w sumie wynosiłaby $-0,031$. Wynik ten interpretuje się w ten sposób, że osoby z wykształceniem średnim charakteryzują się przeciętnie niższym o 3,1% poziomem obaw, niż wynosi przeciętny poziom obaw w całej próbie.

plci respondentów okazało się, że kobiety charakteryzowały się przeciętnie o mniej więcej 14 punktów procentowych wyższym poziomem obaw od średniej dla całej próby, z kolei osoby z wykształceniem wyższym wyrażały mniejszy o około 15 punktów procentowych poziom obaw związanych z ingerencją „obcych” w narodowe sprawy. Z kolei w ramach samooceny

Tabela 8. Obawy związane z ingerencją „obcych” w sprawy Polski – wynik analizy regresji wielorakiej

Parametry modelu regresji	Badanie 2003		Badanie 2005		Badanie 2009	
	estymator β	istotność	estymator β	istotność	estymator β	istotność
Płeć	-0,075**	0,039	-0,048**	0,072	-0,140**	< 0,001
Wiek	0,010	0,794	0,046	0,159	0,048	0,181
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	0,048	0,257	0,060	0,101	0,053	0,144
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	0,101**	0,020	0,074*	0,048	0,063*	0,090
Wykształcenie – średnie	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	-0,018	0,651	-0,045	0,203	-0,147**	< 0,001
Miejsce zamieszkania – duże miasta	-0,089**	0,020	-0,018	0,621	-0,102**	0,033
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	-0,011	0,401	-0,013	0,782	-0,025	0,505
Miejsce zamieszkania – wieś	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	-0,078*	0,093	-0,173**	< 0,001	-0,188**	< 0,001
Podregion NUTS 57 – kaliski	0,058	0,285	0,087*	0,052	0,109**	0,016
Podregion NUTS 58 – koniński	-0,024	0,679	0,045	0,314	0,138**	0,002
Podregion NUTS 59 – leszczyński	0,048	0,404	-0,076*	0,055	-0,052	0,234
Podregion NUTS 60 – piliński	-0,154**	0,005	-0,265**	< 0,001	-0,018	0,663
Podregion NUTS 61 – poznański	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznania	-0,105*	0,095	-0,055	0,313	-0,156**	0,042
Współczynnik determinacji R²	7,7%		15,8%		12,7%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

możliwości finansowych można mówić o zależności odwrotnie proporcjonalnej, tzn. osoby wyżej ewaluujące własną sytuację finansową charakteryzowały się jednocześnie mniejszym poziomem obaw. Poza tymi zmiennymi, statystycznie istotnie od przeciętnej w próbie odbiegał również poziom obaw osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (wyższy o mniej więcej 6 punktów procentowych od wojewódzkiej przeciętnej), a także poziom obaw mieszkańców dużych miast, którzy charakteryzowali się zdecydowanie najniższym poziomem obaw w odniesieniu do obaw mieszkańców wsi oraz osób zamieszkujących małe i średnie miasta. Ponadto w 2009 roku

istotne okazało się także wewnątrzwojewódzkie subregionalne zróżnicowanie opinii na temat percepcji zagrożeń związanych z ingerencją „obcych” w sprawy polskie. Istotnie wyższym poziomem obaw charakteryzowali się tu mieszkańcy podregionu kaliskiego oraz konińskiego, z kolei mieszkańcy Poznania charakteryzowali się znacząco niższym poziomem obaw integracyjnych.

Tabela 9. Obawy związane z nasileniem się problemów społecznych – wynik analizy regresji wielorakiej

Parametry modelu regresji	Badanie 2003		Badanie 2005		Badanie 2009	
	estymator β	istotność	estymator β	istotność	estymator β	istotność
Płeć	-0,048	0,185	-0,026	0,408	-0,178**	< 0,001
Wiek	0,087**	0,018	0,070**	0,026	0,203**	< 0,001
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	0,005	0,905	0,041	0,244	0,047	0,169
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	0,068*	0,077	0,065*	0,076	0,080**	0,023
Wykształcenie – średnie	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	-0,053	0,180	-0,023	0,505	-0,148**	< 0,001
Miejsce zamieszkania – duże miasta	-0,089	0,019	-0,025	0,473	-0,054	0,141
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	0,202**	< 0,001	0,053	0,258	0,010	0,783
Miejsce zamieszkania – wieś	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	-0,072*	0,086	-0,113**	< 0,001	-0,159**	< 0,001
Podregion NUTS 57 – kaliski	0,102*	0,076	0,102**	0,018	0,051	0,229
Podregion NUTS 58 – koniński	-0,003	0,950	0,094**	0,031	0,091**	0,029
Podregion NUTS 59 – leszczyński	-0,034	0,545	0,047	0,219	0,055	0,179
Podregion NUTS 60 – piłski	0,089	0,104	-0,147**	< 0,001	-0,015	0,702
Podregion NUTS 61 – poznański	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	-0,100*	0,093	-0,174**	0,001	-0,014	0,836
Współczynnik determinacji R²	7,6%		21,1%		22,7%	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

Przyglądając się z kolei zmianom, jakie w kolejnych latach obserwowano w zakresie uzyskiwanych układów uwarunkowań obaw integracyjnych, można w pierwszej kolejności wskazać na znaczną zmienność w zakresie zróżnicowań subregionalnych. Dla przykładu w latach 2003 oraz 2005 mieszkańcy subregionu piłskiego charakteryzowali się w omawianym zakresie istotnie niższym poziomem obaw, ale już w 2009 roku nie odbiegali od wojewódzkiej przeciętnej. Podobnie zmienną sytuację dało się zaobserwować w podregionie kaliskim, z tą jednak różnicą, że w pomiarze z 2003

roku poziom obaw respondentów z tego subregionu nie odchyłał się istotnie od średniej dla całej Wielkopolski, natomiast w dwóch kolejnych pomiarach badani mieszkańcy podregionu kaliskiego wyrażali wyższy poziom obaw integracyjnych niż przeciętnie mieszkańcy województwa wielkopolskiego.

Zasadniczą różnicą, jaką można zaobserwować, analizując przedstawione w poprzedniej tabeli uwarunkowania obaw integracyjnych w zakresie zagrożeń związanych z ingerencją „obcych” w sprawy polskie oraz omawianymi obecnie uwarunkowaniami percepcji obaw o nasilenie się problemów społecznych, jest znaczący wpływ wieku na wyrażane obawy. O ile poprzednio wiek respondenta nie miał w ogóle wpływu na wyrażany poziom obaw, o tyle w odniesieniu do omawianej obecnie kategorii zagrożeń wpływ ten okazał się bardzo znaczący. Ponadto uwarunkowanie to uległo wzmocnieniu w kolejnych pomiarach, co oznacza, iż wiek badanych w coraz większym stopniu wpływał na wyrażane obawy o nasilenie się problemów społecznych.

Kolejnym istotnym predykatorem poziomu obaw była samoocena sytuacji finansowej badanych. Charakter zależności okazał się w każdym pomiarze odwrotnie proporcjonalny, zatem osoby lepiej oceniające poziom swoich możliwości finansowych charakteryzowały się jednocześnie mniejszym poziomem obaw. Dodatkowo trzeba uwypuklić fakt, iż w kolejnych trzech pomiarach, wyższym poziomem zagrożeń cechowały się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Natomiast w pomiarze z 2009 roku respondenci posiadający wykształcenie wyższe – licencjackie lub magisterskie – deklarowali istotnie niższy poziom obaw w ramach analizowanej kategorii zagrożeń.

Na zakończenie warto również zwrócić uwagę na to, iż w każdym pomiarze z 2003, 2005 oraz 2009 roku, subregionalne zróżnicowania województwa wielkopolskiego były znaczące dla opisu zmienności poziomu obaw mieszkańców wyrażanych wobec możliwego nasilenia się problemów społecznych w wyniku integracji Polski z UE. Utrzymując zatem chronologię, zauważmy w pierwszej kolejności, iż w pomiarze z 2003 oraz 2005 roku zdecydowanie najwyższy poziom obaw charakteryzował badanych z podregionu kaliskiego, z kolei najniższy – mieszkańców Poznania. Jednak w odniesieniu do obu subregionów nie można było już w 2009 roku powiedzieć, by ich mieszkańcy jakoś znacząco odbiegali nadal od wojewódzkiej przeciętnej. Z kolei w 2009 roku najwyższy poziom obaw przypisać należało mieszkańcom podregionu konińskiego. Poziom obaw wyrażanych przez badanych w podregionie konińskim był również znacząco wyższy od wojewódzkiej przeciętnej w pomiarze z 2005 roku, lecz nieistotny w pierwszym badaniu, wykonanym w roku referendum akcesyjnego do UE.

W ramach ostatniej z analizowanych przez nas kategorii obaw, przyjrzemy się jeszcze uwarunkowaniom w zakresie zagrożeń dla wartości na-

rodowych. Na samym wstępie należy przypomnieć, że w obrębie tej grupy wskaźników systematycznie odnotowywano stosunkowo najmniejszy poziom deklarowanego zagrożenia, dużo niższy niż w omawianych poprzednio obawach o nasilenie się problemów społecznych czy też obawach o ingerencję „obcych” w sprawy kraju.

Tabela 10. Obawy związane z zagrożeniami wartości narodowych – wynik analizy regresji wielorakiej

Parametry modelu regresji	Badanie 2003		Badanie 2005		Badanie 2009	
	estymator β	istotność	estymator β	istotność	estymator β	istotność
Płeć	-0,073**	0,045	-0,046	0,167	-0,034	0,201
Wiek	0,044*	0,053	0,067**	0,047	0,079**	0,029
Wykształcenie – podstawowe (w tym niepełne)	0,051	0,233	0,049	0,195	0,080**	0,030
Wykształcenie – zasadnicze zawodowe	0,066	0,129	0,037	0,345	0,045	0,235
Wykształcenie – średnie	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Wykształcenie – wyższe	-0,028	0,486	-0,001	0,995	-0,084**	0,024
Miejsce zamieszkania – duże miasta	-0,087*	0,087	-0,039	0,299	-0,143**	0,037
Miejsce zamieszkania – małe i średnie miasta	-0,066*	0,086	-0,037	0,453	-0,038	0,311
Miejsce zamieszkania – wieś	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	-0,146**	0,001	-0,178**	< 0,001	-0,133**	< 0,001
Podregion NUTS 57 – kaliski	0,084	0,202	0,046	0,314	0,001	0,989
Podregion NUTS 58 – koniński	0,131**	0,017	0,036	0,434	0,029	0,517
Podregion NUTS 59 – leszczyński	0,021	0,436	0,063	0,128	-0,012	0,784
Podregion NUTS 60 – pільski	0,030	0,580	-0,235**	< 0,001	-0,081*	0,051
Podregion NUTS 61 – poznański	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-	<i>ref.</i>	-
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	-0,033	0,600	-0,079	0,165	-0,096**	0,030
Współczynnik determinacji R²	6,4%		10,3%		11,5	

* Estymator parametru β istotny na poziomie 0,1.

** Estymator parametru β istotny na poziomie 0,05.

Analiza uzyskanych wyników pokazuje, że największe znaczenie dla opisu zmienności omawianej kategorii obaw przypisać należy przede wszystkim samoocenie sytuacji finansowej badanych. W każdym z trzech rozpatrywanych pomiarów predyktor ten był najsilniejszym wyznacznikiem poziomu obaw, przy czym otrzymana zależność wskazuje na związek odwrotnie proporcjonalny, co oznacza, że największym poziomem zagrożenia charakteryzowały się osoby najmniej zadowolone z własnych możliwości finansowych, natomiast badani wyżej ewaluujący swoją sytuację finan-

sową wyrażali mniejszy poziom obaw związanych z zagrożeniami dla wartości narodowych.

Próbując zatem uogólnić wyniki analiz regresyjnych dla wszystkich trzech rozpatrywanych kategorii zagrożeń, można wskazać, że obawy integracyjne szczególnie silnie dotyczyły osób o gorszej sytuacji materialnej (a przynajmniej takich osób, które gorzej oceniały swoje możliwości finansowe), co wiązało się najprawdopodobniej z obawami, że wejście Polski do UE mogło pogorszyć sytuację materialną „zwykłych” obywateli. Stąd też zapewne wynika dużo wyższy poziom obaw o nasilenie się problemów społecznych – wzrost bezrobocia, wzrost cen, silniejszy podział na bogatych i biednych – niż obaw o ingerencję „obcych” w wewnętrzne sprawy Polski czy też zagrożeń dla tradycyjnych narodowych wartości.

Powracając jednak do opisu wyników analiz regresyjnych dla obaw związanych z zagrożeniami dla wartości narodowych, zaprezentowanych w tabeli 12, można również wskazać, że poziom wyrażanych obaw uzależniony był również istotnie od wieku badanych osób. Uwarunkowanie to było znaczące we wszystkich pomiarach i przyjęło postać związku dodatniego, czyli występowało nasilenie obaw w wyższych kategoriach wiekowych. Ponadto w roku 2009 istotnie wyższym od wojewódzkiej przeciętnej poziomem obaw charakteryzowali się badani mieszkańcy posiadający wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe. Z kolei znacząco niższy poziom obaw wyrażały osoby zamieszkujące w dużych miastach. Ujmując to inaczej, mieszkańcy terenów wiejskich, traktowani jako kategoria odniesienia i interpretacji wyników analiz, cechowali się najwyższym poziomem postrzegania zagrożeń dla tradycyjnych wartości narodowych.

W pomiarze z roku 2009 koniecznym okazało się też włączenie do analizy subregionalnych różnicowań Wielkopolski, a mówiąc dokładniej, należało uwzględnić istotnie niższy od przeciętnej dla całego województwa poziom obaw wyrażanych przez poznaniaków oraz mieszkańców podregionu pilskiego. Jednakże układ wewnątrzwojewódzkich uwarunkowań nie okazał się jakoś szczególnie stabilny w czasie. Wprawdzie w roku 2005 mieszkańców subregionu pilskiego też cechował dużo niższy poziom obaw związanych z zagrożeniami dla wartości narodowych, ale mieszkańców Poznania już nie. Natomiast w pierwszym pomiarze z 2003 roku poziom obaw mieszkańców podregionu pilskiego nie odchyłał się znacząco od wojewódzkiej przeciętnej, natomiast takie znaczące odstępstwo od wyniku ogólnego należało przypisać badanym z podregionu konińskiego, których w 2003 roku charakteryzował istotnie wyższy poziom obaw integracyjnych.

3.5. Obraz UE w opiniach mieszkańców województwa wielkopolskiego

W świetle przeprowadzonych analiz opinie mieszkańców województwa wielkopolskiego wykazują znaczne zróżnicowania wewnątrzregionalne. Jednocześnie jednak mamy w tym przypadku do czynienia ze zróżnicowaniami właśnie, nie zaś podziałami, ponieważ nie można wyróżnić jednego ich wzorca, który pasowałby systematycznie do wszystkich zagadnień. Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, iż najsilniejsze zróżnicowania dotyczą oceny sytuacji ekonomicznej i własnych szans życiowych, nie przekładają się natomiast na postawy wobec integracji europejskiej. Innymi słowy, pod wieloma względami zróżnicowanie wewnątrzregionalne pozostaje istotnym czynnikiem wyjaśniającym rozkłady opinii, nie stanowi natomiast klucza zapewniającego odpowiedzi na wszystkie ważne pytania. Szczególnym przypadkiem zróżnicowania wewnątrzregionalnego pozostaje fakt znaczącego odbiegania postaw i opinii rejestrowanych w wojewódzkim centrum od odpowiedzi typowych dla rejonów peryferyjnych. Niezwykle często powtarzał się w prowadzonych analizach taki układ, w którym miasto Poznań cechowało szczególnie silne odchylenie od wojewódzkiej przeciętnej, natomiast rejon poznański wykazywał cechy pośrednie między centrum a peryferiami. Ta pośredniość rejonu poznańskiego pozostaje przy tym w dużej mierze statystyczną fikcją wynikającą z tego, iż spośród ponad 500 tysięcy osób tam mieszkających ponad 300 tysięcy to mieszkańcy powiatu poznańskiego, którzy zamieszkują w zasadzie jedną aglomerację poznańską. Natomiast pozostałe powiaty, zaliczane do rejonu poznańskiego w ramach klasyfikacji NUTS, pozostają w przeważającej mierze poza zasięgiem bezpośredniego oddziaływania wojewódzkiego centrum i wykazują zasadniczo większe podobieństwo do innych powiatów niż poznański. Efektem takiego zestawienia przestrzennego staje się właśnie sytuacja, w której często rejon poznański wydaje się swego rodzaju formą przejściową między centrum a peryferiami, gdy w istocie pozostaje on bardzo silnie wewnętrznie zróżnicowany.

W ciągu pierwszych pięciu lat, które upłynęły od akcesji Polski do struktur UE, osłabieniu uległa zależność postrzegania przez Wielkopolan integracji europejskiej od czynników afektywnych, natomiast zwiększył się wpływ na tę ocenę wynikający z postrzegania korzyści z uczestnictwa w tym procesie. Ta pragmatyzacja postaw europejskich wyraża się przede wszystkim w ich silnym uwarunkowaniu w kontekście oceny własnej sytuacji życiowej, drugim istotnym czynnikiem pozostają w tym względzie indywidualne obawy i zagrożenia.

Przeprowadzone analizy pozwoliły również scharakteryzować postawy Wielkopolan wobec UE w ramach kilku szczegółowych aspektów badawczych, takich jak ocena i prognoza własnej sytuacji życiowej, postrzegane korzyści dla Wielkopolski z integracji europejskiej, poziom identyfikacji mieszkańców z Wielkopolską, Polską oraz UE, a także wyrażane obawy integracyjne.

W ramach oceny obecnej sytuacji życiowej punktem wyjścia uczyniono dosyć wyraźną prawidłowość w rozkładach opinii Wielkopolan, charakteryzującą się tym, że najwyżej oceniana jest obecna sytuacja Wielkopolski, nieco niżej własna sytuacja życiowa, a najniżej sytuacja Polski. Uzyskane wyniki były odzwierciedleniem przekonania o zamieszkiwaniu regionu o dużo wyższym poziomie dobrobytu niż w całym kraju, ale jednocześnie wyrazem braku przekonania o osobistym udziale w tym regionalnym dobrobycie. Zauważono również, że ocena obecnej sytuacji życiowej wykazuje wysokie zróżnicowanie wewnątrzwojewódzkie. Co ważniejsze jednak, subregionalny rozkład opinii o obecnej sytuacji Polski, Wielkopolski oraz osobistej sytuacji życiowej badanych mieszkańców ściśle odpowiadał zróżnicowaniom w notowanych w tych subregionach poziomach PKB *per capita*. Innymi słowy zauważono, że w subregionach o niższym poziomie PKB na jednego mieszkańca, niższe były również odsetki pozytywnych ocen sytuacji obecnej. Ponadto porównanie wyników kolejnych pomiarów ukazało, że na poziomie całego województwa, jak również w poszczególnych podregionach, znaczący był przyrost zadowolenia z obecnej sytuacji życiowej. Kończące całość rozważań analizy regresyjne ukazały dodatkowo, że ocena obecnej sytuacji życiowej uwarunkowana była w głównej mierze przez wiek badanych osób oraz samoocenę sytuacji finansowej ich gospodarstwa domowego.

Przechodząc do zdiagnozowania prognozy poprawy sytuacji życiowej, zauważono w pierwszej kolejności, że odwrócona została hierarchia wyników uzyskana w obrębie oceny sytuacji obecnej. Otóż zdecydowanie najwyższa ocena szans na poprawę sytuacji Wielkopolski oraz wysoka prognoza poprawy sytuacji Polski kontrastuje z dużo niższą prognozą własnej sytuacji życiowej. Sytuacja Wielkopolski oceniana jest zatem najwyżej, jednocześnie z najlepszymi perspektywami w przyszłości, z kolei sytuacja Polski nie jest obecnie oceniana najlepiej, ale wyraźnie zaznacza się optymizm na przyszłość, natomiast osobista obecna sytuacja życiowa Wielkopolan oceniana jest dość dobrze, ale bez wyraźnych perspektyw w przyszłości. Zaobserwowano ponadto inną interesującą zależność pomiędzy oceną sytuacji obecnej a prognozą jej zmiany. Otóż zdecydowanie najlepsze per-

spektywy na poprawę sytuacji życiowej wyrażają osoby lepiej oceniające sytuację obecną. Nie odnotowano przy tym żadnych znaczących subregionalnych dysproporcji w prognozie poprawy obecnej sytuacji życiowej.

Dążąc do ustalenia poczucia związku w odniesieniu do trzech poziomów identyfikacji politycznej, tj. do poziomu regionalnego, krajowego oraz europejskiego, uzyskano wyraźny kontrast pomiędzy odczuwanym silnym związkiem z własnym regionem oraz krajem a dużo niższym poczuciem związku z Unią Europejską. Uzyskane tu wyniki badań pozostają w dużej mierze zbieżne z wynikami otrzymanymi w ramach badań Eurobarometru. Dodatkowo zauważono, że poziom poczucia związku z Polską oraz z Wielkopolską nie wykazuje istotnych różnicowań subregionalnych, natomiast w odniesieniu do poziomu identyfikacji z UE, znacznie wyższym poziomem przywiązania charakteryzowali się mieszkańcy Poznania. Warto podkreślenia jest również, że uzyskany w ramach analiz regresyjnych układ uwarunkowań poczucia związku z Unią Europejską ukazuje, że największy wpływ na deklarację przywiązania Wielkopolan do UE miała afektywna postawa wobec Unii Europejskiej oraz zauważane korzyści wynikające z procesu integracji europejskiej.

Kolejnym poddawanym analizie aspektem badań była diagnoza postrzeganych przez Wielkopolan korzyści wynikających z faktu integracji Polski z Unią Europejską. Okazało się, że zdecydowana większość mieszkańców wyrażała przekonanie, że Wielkopolska zyskała na integracji kraju z UE. Wyraźnie zaznacza się tutaj dość znaczące różnicowanie subregionalne w uzyskanych wartościach wskaźników, odpowiadające różnicowaniom otrzymanym w ramach rozkładów oceny obecnej sytuacji życiowej. Dodatkowo zaobserwowano, że na postrzeganie korzyści integracyjnych największy wpływ wywierała afektywna ocena UE, obawy integracyjne oraz wiek badanych osób.

Ostatnim aspektem badawczym była natomiast diagnoza dominujących wśród Wielkopolan typów obaw integracyjnych. Poszczególne wskaźniki odpowiadające konkretnym typom obaw skategoryzowano w wyniku analizy skupień w trzy grupy zagrożeń:

- (1) obawy związane z zagrożeniami dla wartości narodowych,
- (2) obawy o nasilenie się problemów społecznych oraz
- (3) obawy związane z ingerencją „obcych” w sprawy Polski.

Mieszkańcy Wielkopolski wykazują przy tym zdecydowanie wyższy poziom obaw w zakresie zagrożeń dotyczących nasilenia się problemów społecznych oraz ingerencji „obcych” w sprawy Polski niż w zakresie zagrożeń dla wartości narodowych. W sekcji poświęconej obawom integra-

cyjnym pokazano również, że w kolejnych latach wyraźnej redukcji ulegał poziom obaw w zakresie zagrożeń związanych z ingerencją „obcych” w sprawy kraju, jednocześnie jednak wzrastały obawy związane z nasileniem się problemów społecznych. Zauważono również, że choć hierarchia natężenia poszczególnych typów obaw utrzymana była we wszystkich subregionach Wielkopolski, to jednocześnie występowały wyraźne różnicowania międzyregionalne w poziomach obaw, przy czym najniższym poziomem zagrożeń integracyjnych charakteryzowali się mieszkańcy Poznania. Dodać należy też, że obawy integracyjne szczególnie silnie charakteryzowały osoby niżej oceniające sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego, co powiązane było z przekonaniem, że wejście Polski do UE może stanowić potencjalne zagrożenie dla „zwykłych” obywateli.

Metodologiczna charakterystyka projektu badawczego

W marcu 2003 roku na kilka miesięcy przed referendum o ratyfikacji traktatu akcesyjnego z UE, Centrum Integracji Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wraz z rektorem UAM, marszałkiem województwa wielkopolskiego oraz wojewodą wielkopolskim wystąpiło z propozycją przeprowadzenia badań socjologicznych wśród mieszkańców Wielkopolski, dotyczących postaw i opinii Wielkopolan wobec procesu integracji Polski z Unią Europejską. Merytoryczne prace nad programem badawczym, a także nadzór nad realizacją badań terenowych powierzono Ryszardowi Cichockiemu z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu. Z uwagi na zbliżające się referendum akcesyjne, głównym celem badawczym było zidentyfikowanie czynników wpływających na decyzję mieszkańców Wielkopolski dotyczącą akceptacji, bądź odrzucenia, traktatu akcesyjnego. Jednak poza stosunkowo prostą kalkulacją prognozowanej frekwencji referendalnej oraz szacowaniem odsetka osób popierających akcesję, problematyka badawcza skupiała się również wokół innych ważnych zagadnień „europejskich”, takich jak: społeczne zapotrzebowanie na informacje o funkcjonowaniu UE oraz o społeczno-ekonomicznych kosztach integracji europejskiej, samoocena wiedzy mieszkańców o UE i jej instytucjach, poziom zainteresowania sprawami europejskimi, ocena obecnej sytuacji życiowej, a także prognoza jej zmiany w najbliższej przyszłości, charakterystyka głównych oczekiwań społecznych wobec procesu integracji europejskiej, percepcja przewidywanych korzyści wynikających z wejścia Polski do UE, określenie poziomu obaw integracyjnych oraz akceptowalne formy obecności obcokrajowców w Polsce¹¹⁵.

¹¹⁵ Por. R. Cichocki, „Wstęp”, w: R. Cichocki (red.), *Wielkopolskie wobec integracji z Unią Europejską*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2003, s. 9-12.

Gdy po dwudniowym referendum akcesyjnym z 7 i 8 czerwca 2003 roku okazało się, że ponad 77 procent¹¹⁶ biorących udział w głosowaniu dorosłych obywateli Polski opowiedziało się za ratyfikacją traktatu akcesyjnego¹¹⁷, w praktyce zakończył się proces integracji Polski z UE. Ostatnim akordem wydarzeń okołookcesyjnych było formalne wejście Polski do UE w maju 2004 roku oraz pierwsze „polskie” wybory do Parlamentu Europejskiego z czerwca tego samego roku.

Po upływie dwóch lat od referendum akcesyjnego oraz upływie roku od wejścia Polski do struktur UE i przeprowadzeniu pierwszych „eurowyborów” powtórzono badania postaw Wielkopolan wobec integracji europejskiej, zmieniając i uaktualniając zakres podejmowanej problematyki badawczej. Nowe moduły kwestionariusza wywiadu obejmowały takie zagadnienia, jak: obraz i funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego, oczekiwania społeczne formułowane w odniesieniu do parlamentarzystów europejskich, postawy mieszkańców województwa wielkopolskiego w sprawie ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego UE, a także zróżnicowanie sposobów myślenia o trzech poziomach władzy politycznej – samorządowym, państwowym oraz europejskim. Jednocześnie zrezygnowaliśmy z badania kwestii związanych z okolicznościami okołookcesyjnymi, preferowanymi kanałami informowania o funkcjonowaniu UE oraz postawami Wielkopolan wobec obcokrajowców¹¹⁸.

Kolejną „rocznicową” okazją do powtórzenia badań okazało się pięćlecie funkcjonowania Polski w strukturach Unii Europejskiej, zbiegające się jednocześnie z upływem pierwszej kadencji Parlamentu Europejskiego z udziałem polskich deputowanych. Przygotowując się do przeprowadzenia najnowszej fali badań, dokonaliśmy gruntownej i krytycznej analizy naszych własnych dotychczasowych doświadczeń badawczych w tym zakresie, zwracając szczególną uwagę przede wszystkim na aktualność i trafność podejmowanej przez nas problematyki badawczej. Zrezygnowaliśmy z takich aspektów, jak: prognoza zmiany sytuacji życiowej w nakreślonej badanym kontrfaktycznej sytuacji, w której Polska nie wstąpiłaby do UE, poziom poparcia dla Traktatu Konstytucyjnego UE, oczekiwania formułowane wobec polskich parlamentarzystów europejskich czy też zapotrzebowanie na informacje o UE. Pozostawiono pytania o ocenę obecnej sytuacji życiowej, prognozę jej poprawy w ciągu kolejnych pięciu lat, ocenę funkcjonowania UE oraz obawy integracyjne, w odniesieniu do których znacz-

¹¹⁶ Źródło: <http://referendum.pkw.gov.pl/sww/kraj/indexA.html>

¹¹⁷ Poziom poparcia dla ratyfikacji traktatu akcesyjnego w Wielkopolsce wyniósł 77%, czyli dokładnie osiągnął wartość krajowej przeciętnej. Źródło: <http://www.referendum.pkw.gov.pl/sww/województwa/30A.html>

¹¹⁸ Por. R. Cichoński, P. Cichoński, P. Jabkowski, *Europejska świadomość ...*, op.cit., s. 9-10.

nie zredukowano wyjściową liczbę wskaźników wykorzystaną w badaniach z roku 2003 oraz 2005. Jednocześnie dodano pytania o poziom identyfikacji badanych z Wielkopolską, Polską oraz z UE, ocenę korzyści wynikających dla Wielkopolski z wejścia Polski do UE oraz afektywną postawę Wielkopolan wobec UE¹¹⁹.

4.1. Próby badawcze, realizacja badań terenowych

W każdej z trzech kolejnych edycji prowadzonego przez nas projektu badawczego techniką pomiaru były standaryzowane wywiady indywidualne. Zaznaczyć należy jednak, że w 2003 oraz 2005 roku były to wywiady kwestionariuszowe, oparte na tradycyjnym kontakcie ankietera z wybranymi do badania respondentami – technika *PAPI*, natomiast w 2009 roku wykorzystano technikę *CATI*, tj. wywiady telefoniczne. Taka zamiana technik badawczych podyktowana była przede wszystkim względami finansowymi, bowiem dla projektów z 2003 oraz 2005 roku udało się znaleźć dodatkowe zewnętrzne dotacje (UAM, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Frakcja EPP-ED w Parlamencie Europejskim), natomiast pomiar z roku 2009 finansowany był jedynie z naszych własnych zasobów. Mogliśmy przyjąć zatem dwie strategie. Pierwsza polegałaby na ponownym wykorzystaniu techniki wywiadów kwestionariuszowych, ale jednocześnie na znacznym ograniczeniu wielkości próby badawczej. Oznaczałoby to jednak utratę możliwości dokonywania wewnątrzregionalnych porównań, co spychałoby wszystkie analizy w kierunku błędu pozornej homogenizacji Wielkopolski. Wielkości prób w poszczególnych subregionach byłyby bowiem niedostatecznie liczne dla prowadzenia jakiegokolwiek sensownego wnioskowania o subregionalnych różnicach. Z kolei druga strategia oznaczała wykorzystanie mniej kosztownej techniki pomiaru, ale dzięki temu zachowanie wcześniejszych wielkości prób badawczych i co za tym idzie, możliwość dokonywania międzysubregionalnych porównań.

Wykorzystanie różnych technik badawczych prowadziło zatem w oczywisty sposób do pewnych trudności związanych z porównywalnością wyników. Głównym źródłem takich utrudnień była sama natura obu typów wywiadów i wynikające z tego konsekwencje, m.in. takie jak: (1) węższy zakres populacji w wywiadach telefonicznych w stosunku do zakresu populacji w wywiadach kwestionariuszowych – zbiory jednostek statystycznych nie są równoliczne, (2) różne strategie doboru respondentów

¹¹⁹ Dokładna charakterystyka problematyki badawczej z 2009 roku przedstawiona została w sekcji 3.1.2.

do prób badawczych, (3) dużo wyższe wskaźniki *non response* w wywiadach telefonicznych, (4) niebezpieczeństwo nadreprezentacji w technice CATI pewnych szczególnych kategorii społecznych – emeryci, renciści, gospodynie domowe, bezrobotni, (5) ograniczenia w sposobie zadawania pytań w wywiadach telefonicznych, np. w pytaniach zamkniętych brak możliwości prezentacji respondentom kart z zestawami odpowiedzi, (6) konieczność ograniczenia czasu trwania wywiadu telefonicznego i odpowiadająca temu konieczność zawężenia problematyki badawczej, a także (7) większe prawdopodobieństwo przerwania wywiadu telefonicznego, bez szans na kontynuowanie oraz inne konsekwencje opisywane w literaturze metodologicznej wykorzystania techniki CATI¹²⁰. Mamy oczywiście świadomość, że sam fakt artykulacji powyższych problemów w żaden sposób nie doprowadzi nas do jasnych odpowiedzi, czy i w jakim stopniu wpłynęły one na wyniki badań z roku 2009, ale z uwagi na znaczną spójność społecznego obrazu integracji europejskiej, jaki rysuje się w oparciu o nasz własny projekt, domniemy jednak, że wykorzystanie dwóch różnych technik badawczych nie wpłynęło w jakiś szczególnie istotny sposób na możliwość porównywania wyników kolejnych edycji badań.

Zamiana technik pociągała za sobą również zamianę strategii losowania prób badawczych. W badaniach z 2003 oraz 2005 roku losowanie respondentów obejmowało następujące etapy. We wstępnej fazie ustalono docelową wielkość próby badawczej na poziomie 900 respondentów. Następnie na podstawie danych statystycznych GUS określony został odsetek mieszkańców Wielkopolski przypadających na każdy powiat w województwie oraz, dodatkowo w każdym powiecie, rozkład ludności w zakresie typu i wielkości miejscowości zamieszkania respondentów¹²¹. Dla usprawnienia terenowej realizacji badań przyjęto też założenie, że wylosowanych będzie 300 adresów, którym odpowiadać będzie 6 respondentów¹²². Powyższe założenie miało ułatwić organizację badań i skrócić czas potrzebny na realizację wywiadów, choć oczywiście można by pokusić się o wybór całkowicie zrandomizowanej imiennej próby respondentów, np. na podstawie rejestru PESEL. Uznano jednak, że losowe rozproszenie 900 respondentów oraz

¹²⁰ Por. np. P.B. Sztabiński, „Wywiady telefoniczne ze wspomaganiami komputerowym (CATI): czy rzeczywiście technika idealna?”, *ASK*, nr 10, 2001, s. 65-90; P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, „Wartości odpowiedzi w wywiadach telefonicznych ze wspomaganiami komputerowym (CATI)”, *ASK*, nr 1-2 (5-6), 1997, s. 73-92.

¹²¹ Typy miejscowości: wsie, małe miasta do 20 tys. mieszkańców, miasta od 20 do 50 tys. mieszkańców, miasta od 50 do 200 tys. mieszkańców, miasta powyżej 200 tys. mieszkańców.

¹²² Grupa respondentów skupionych przestrzennie nazywana jest często „wiązką realizacyjną”. Por. Z. Sawiński, „Metody doboru respondentów”, w: P.B. Sztabiński, Z. Sawiński, F. Sztabiński (red.), *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić go do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2005, s. 111-112.

czas, jakim dysponowano, uniemożliwiłyby realizację badań terenowych w wyznaczonym terminie. W ostatnim etapie doboru osób do badania, ankieterzy stosowali metodę *random route*, wykorzystując adresy bazowe jako punkty startowe doboru gospodarstw domowych, a następnie tzw. siatkę Kisha, losując w gospodarstwie domowym konkretnego respondenta. W 2003 roku przeprowadzono łącznie 878 wywiadów kwestionariuszowych, natomiast w 2005 roku próba zrealizowana wyniosła 865 osób.

Z kolei w 2009 roku procedura doboru respondentów opierała się na losowym wyborze numerów telefonicznych. Po uzyskaniu połączenia teleankieter prosił o rozmowę z tą osobą z gospodarstwa domowego, której dzień urodzin przypadał w terminie najbliższym¹²³ (łącznie liczba wywiadów wyniosła 815). Mając na względzie pewne oczywiste ograniczenia techniki wywiadów telefonicznych, zwłaszcza w zakresie ich przydatności do badań reprezentatywnych¹²⁴, znaczną uwagę przywiązano do kontrolowania rozkładu cech społeczno-demograficznych w próbie badawczej¹²⁵.

4.2. Wybór i definicje zmiennych

Pierwszym z omawianych w ramach dyskusji wyników zagadnień badawczych była ocena obecnej sytuacji życiowej dokonywana w odniesieniu do wymiaru osobistego, regionalnego oraz krajowego. Odpowiadające tym zagadnieniom pytania kwestionariuszowe zadawane były respondentom we wszystkich trzech falach pomiarów wykonanych w 2003, 2005 oraz 2009 roku:

Jak ocenia Pan(i) obecnie:

1. Swoją sytuację życiową;
2. Sytuację Wielkopolski;
3. Sytuację Polski.

¹²³ Jest to jedna z powszechnie stosowanych metod wyboru respondenta w obrębie wylosowanego gospodarstwa domowego. Por. Z. Sawiński, „Sondaże telefoniczne”, *ASK*, nr 2, 1996, s. 21-23.

¹²⁴ Por. P. Jabkowski, „Wpływ niezrealizowania części wywiadów na trafność wnioskowania statystycznego w badaniach społecznych. Technika wywiadu kwestionariuszowego oraz telefonicznego w świetle błędów nielosowych”, *ASK*, nr 16, 2007, s. 67-86.

¹²⁵ W tym celu wyznaczono cztery cechy: (1) podregion NUTS3 – sześć subregionów, (2) typ miejscowości – dwie wartości: miasto/wieś, (3) płeć oraz (4) wiek – trzy wartości: do 29 roku życia / od 30 do 54 roku życia / powyżej 55 roku życia, które określały pożądaną kwotę respondentów w każdej z warstw ustalonych po „skrzyżowaniu” wszystkich różnych wartości tych cech (łącznie liczba warstw w próbie wyniosła 66). Z uwagi na fakt, iż struktura próby zrealizowanej odbiegała w pewnym stopniu od struktury próby założonej, każdemu respondentowi przypisano wagi liczbowe, korygujące owe rozbieżności.

Możliwe odpowiedzi respondentów kodowano w następujący sposób: 1 - „bardzo źle”, 2 - „raczej źle”, 3 - „ani dobrze, ani źle”, 4 - „raczej dobrze” oraz 5 - „bardzo dobrze”. Zdefiniowano przy tym trzy wskaźniki oceny sytuacji obecnej, odpowiadające każdemu wymiarowi ewaluacji. Wartości tych wskaźników sprowadzone zostały do wielomianowej zmiennej nominalnej w taki sposób, że wartość 1 oznaczała pozytywną ewaluację sytuacji obecnej (połączone odpowiedzi „bardzo dobrze” oraz „raczej dobrze”), wartość 0 przypisana była negatywnej ocenie sytuacji obecnej (zgrupowane odpowiedzi „bardzo źle” oraz „raczej źle”), natomiast wartość 2 przypisana została neutralnej odpowiedzi „ani dobrze, ani źle”. Dodatkowo w przeprowadzonych analizach regresyjnych te trzy wartości zredukowano do dwóch w taki sposób, że respondentom pozytywnie oceniającym własną sytuację życiową, sytuację regionu oraz kraju przypisano wartość 1, a pozostałym wartość 0.

W podobny sposób określone zostały trzy wskaźniki prognozy poprawy sytuacji życiowej, oparte na pytaniu kwestionariuszowym zadawanym w trzech kolejnych pomiarach 2003, 2005 oraz 2009:

Jak, Pan(i) zdaniem, w ciągu następujących pięciu lat zmieni się:

1. Pana(i) sytuacja życiowa;
2. Sytuacja Wielkopolski;
3. Sytuacja Polski.

Respondenci dokonywali przy tym wyboru jednej z pięciu możliwych odpowiedzi: 1 - „zdecydowanie pogorszy się”, 2 - „raczej pogorszy się”, 3 - „pozostanie bez zmian”, 4 - „raczej poprawi się” oraz 5 - „zdecydowanie poprawi się”. Wartości te zredukowano w pierw do trzech, stosując te same zasady, jak w omówionych poprzednio wskaźnikach oceny sytuacji obecnej, zamieniając je następnie w celu przeprowadzenia regresji do postaci 0-1 w taki sposób, że wartość 1 oznaczała optymistyczne prognozy poprawy sytuacji obecnej (połączone odpowiedzi „zdecydowanie poprawi się” oraz „raczej poprawi się”), natomiast wartość 0 przypisana była pozostałym odpowiedziom badanych osób.

Diagnoza obecnej sytuacji życiowej oraz przewidywania dotyczące jej poprawy w kolejnych pięciu latach stały się, jak już wspomniano, punktem wyjścia do opisu społecznych postaw i opinii Wielkopolan wyrażanych w związku z procesem europejskiej integracji. Pierwszym takim zagadnieniem, łączącym wymiar lokalny, krajowy oraz europejski, był poziom identyfikacji mieszkańców Wielkopolski z ich własnym regionem, a także z Polską oraz z UE. Warto przy tym dodać, że zagadnienia te nie znalazły się w badaniach z 2003 oraz 2005 roku, w zakres problematyki badawczej włączono je dopiero w pomiarze z roku 2009. Odpowiednie pytania kwestionariuszowe były z kolei następujące:

Proszę powiedzieć, na ile czuje się Pan(i) związany(a) z:

1. Wielkopolską;
2. Polską;
3. Unią Europejską.

Badane osoby mogły przy tym wybrać jedną z czterech możliwych odpowiedzi 1 - „zupełnie niezwiązany”, 2 - „raczej niezwiązany”, 3 - „raczej związany” oraz 4 - „bardzo związany”. Ponadto, jeżeli w trakcie wywiadu respondent nie był w stanie zdecydować się na wybór jednej konkretnej odpowiedzi, ankieter kodował wartość 5 oznaczaną jako „trudno powiedzieć”, traktowaną następnie w analizie na równi z brakiem danych. W odniesieniu do każdego z trzech pytań zdefiniowano wskaźnik identyfikacji, przyjmujący wartości dwumianowe w ten sposób, że wartość 0 oznaczała brak poczucia związku, natomiast wartość 1 deklarację przywiązania do regionu, kraju lub UE.

Dokonując analiz społecznej percepcji korzyści wynikających z integracji Polski z Unią Europejską, oparliśmy się na pytaniu kwestionariuszowym dotyczącym postrzegania korzyści płynących dla regionu. Odpowiednie pytanie kwestionariuszowe było następujące:

Czy Pana(i) zdaniem Wielkopolska skorzystała, czy też nie skorzystała na wejściu Polski do Unii Europejskiej?

Zakres możliwych odpowiedzi był następujący „skorzystała”, „nie skorzystała” oraz „trudno powiedzieć”. Wskaźnik percepcji korzyści z integracji podaje odsetek wyboru odpowiedzi „skorzystała” – wartość 1, z kolei odpowiedzi „nie skorzystała” przypisana została wartość 0. Kategoria „trudno powiedzieć” nie była prezentowana respondentom w kafeterii odpowiedzi, stąd w analizach traktowana jest na równi z brakiem danych.

W ramach ostatniego z analizowanych przez nas problemów badawczych uwaga skupiona została na percepcji obaw wyrażanych w związku z wejściem Polski do UE. Odpowiednie pytania kwestionariuszowe obecne były we wszystkich trzech edycjach badań:

W jakim stopniu obawia się Pan(i):

1. Przejmowania polskich firm przez obcy kapitał;
2. Wykupywania ziemi przez obcych;
3. Zalania naszego rynku obcymi produktami;
4. Wzrostu bezrobocia i trudności w znalezieniu pracy;
5. Wzrostu cen towarów i usług;
6. Silniejszego podziału na bogatych i biednych;
7. Utraty wolności i niezależności przez Polskę;
8. Podporządkowania Polski interesom innych państw;
9. Zbyt dużego wpływu obcych polityków;
10. Upadku polskiej kultury narodowej, języka polskiego;
11. Upadku moralności, religii, wartości społecznych;

12. Napływu imigrantów z innych krajów i kontynentów;
13. Wzrostu przestępczości zorganizowanej;
14. Wzrostu liczby narkomanów, alkoholików itp.;
15. Wzrostu łamania prawa, korupcji.

Oceniając każdy z wymiarów zagrożeń, respondenci dokonywali wyboru jednej z czterech możliwych odpowiedzi: 1 - „zdecydowanie się nie obawiam”, 2 - „raczej się nie obawiam”, 3 - „raczej się obawiam” oraz 4 - „bardzo się obawiam”. Jeżeli w trakcie wywiadu respondent nie był w stanie wybrać jednej z tych odpowiedzi, ankieter kodował odpowiedź jako „trudno powiedzieć”, traktowaną w analizie na równi z brakiem danych. Każdemu pytaniu przypisano odpowiadający mu wskaźnik w taki sposób, że odpowiedziom „zdecydowanie się obawiam” oraz „raczej się obawiam” przyporządkowano wartość 1, oznaczającą obawę, natomiast odpowiedziom „zdecydowanie się nie obawiam”, a także „raczej się nie obawiam” przyporządkowano wartość 0 - brak obaw.

W analizach regresyjnych uwzględniono także pewien stały zestaw predyktorów, który w każdym przypadku obejmował płeć, wiek respondenta, samoocenę sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, wykształcenie badanych osób, typ i wielkość miejscowości, a także podregion NUTS3. Ze względu na zmiany dokonywane w narzędziu badawczym pomiędzy pomiarami w 2003, 2005 oraz 2009 roku, ten stały zestaw zmiennych niezależnych ograniczony był jedynie do tych pytań kwestionariuszowych, które zadawane były respondentom we wszystkich trzech edycjach badań. Umożliwiło to śledzenie zmian zachodzących w sile i natężeniu mocy predykcyjnej poszczególnych zmiennych w kolejnych pomiarach. Dodatkowo w zakresie pytań uwzględnionych w pomiarze w 2009 roku po raz pierwszy, tj. w odniesieniu do oceny poczucia związku z UE, dołączono do zbioru predyktorów również afektywną ocenę UE¹²⁶ oraz postrzegane korzyści z integracji¹²⁷, natomiast w zakresie postrzeganych korzyści wynikających dla Wielkopolski z procesu integracji Polski z UE, do zestawu predyktorów dołączono afektywną ocenę UE. Warto także dodać, że jedną ze zmiennych niezależnych była percepcja obaw, wyłączona z oczywistych przyczyn ze zbioru zmiennych niezależnych, gdy sama stała się zmienną wyjaśnianą.

¹²⁶ Afektywna ocena UE oparta była na pytaniu kwestionariuszowym: Czy ogólnie rzecz biorąc, Unia Europejska wywołuje w Panu(i) bardzo pozytywne, raczej pozytywne, raczej negatywne, czy też bardzo negatywne skojarzenia?

¹²⁷ Czy Pana(i) zdaniem Wielkopolska skorzystała, czy też nie skorzystała na wejściu Polski do Unii Europejskiej?

Tabela 11. Zestaw zmiennych zależnych wykorzystanych w analizach regresyjnych

Zmienna	Zakres odpowiedzi (oryginalne wartości)	Zakres wartości (rekodowane wartości)
Ocena obecnej sytuacji życiowej respondentów	1: „bardzo źle” 2: „raczej źle” 3: „ani dobrze, ani źle” 4: „raczej dobrze” 5: „bardzo dobrze”	0 – negatywna + ocena neutralna (odpowiedzi 1, 2, 3) 1 – pozytywna (odpowiedzi 4, 5)
Ocena sytuacji w Wielkopolsce		
Ocena sytuacji w Polsce		
Prognoza poprawy sytuacji życiowej respondenta	1: „zdecydowanie się pogorszy” 2: „raczej się pogorszy” 3: „pozostanie bez zmian” 4: „raczej się poprawi” 5: „zdecydowanie się poprawi”	0 – pogorszy się + ocena neutralna (odpowiedzi 1, 2, 3) 1 – poprawi się (odpowiedź 4, 5)
Prognoza poprawy sytuacji w Wielkopolsce		
Prognoza poprawy sytuacji w Polsce		
Identyfikacja z krajem	1: „zupełnie niezwiązany” 2: „raczej niezwiązany” 3: „raczej związany” 4: „bardzo związany” 5: „trudno powiedzieć”	0 – brak związku (odpowiedzi 1, 2) 1 – deklaracja związku (odpowiedzi 3, 4) 99 – brak danych (odpowiedź 5)
Identyfikacja z UE		
Przekonanie o korzyściach dla Wielkopolski płynących z członkostwa kraju w UE	1: „Wielkopolska skorzystała” 2: „Wielkopolska nie skorzystała” 3: „nie wiem”	0 – brak korzyści (odpowiedź 2) 1 – deklaracja korzyści (odpowiedź 1) 99 – brak danych (odpowiedź 3)
Obawa o przejmowanie polskich firm przez obcy kapitał	1: „zdecydowanie się obawiam” 2: „raczej się obawiam” 3: „raczej się nie obawiam” 4: „zdecydowanie się nie obawiam”	0 – brak deklaracji obawy (odpowiedź 3, 4) 1 – deklaracja obawy (odpowiedź 1, 2)
Obawa o wykupywanie ziemi przez obcych		
Obawa o zalanie rynku obcymi produktami		

Zmienna	Zakres odpowiedzi (oryginalne wartości)	Zakres wartości (rekodowane wartości)
<p>Obawa o wzrost bezrobocia i trudności w znalezieniu pracy</p> <p>Obawa o wzrost cen towarów i usług</p> <p>Obawa o silniejszy podział na bogatych i biednych</p> <p>Obawa o utratę wolności i niezależności przez Polskę</p> <p>Obawa o podporządkowanie Polski interesom obcych państw</p> <p>Obawa o zbyt duży wpływ obcych polityków</p> <p>Obawa o upadek polskiej kultury narodowej, języka polskiego</p> <p>Obawa o upadek moralności, religii, wartości społecznych</p> <p>Obawa o napływ imigrantów z innych krajów i kontynentów</p> <p>Obawa o wzrost przestępczości zorganizowanej</p> <p>Obawa o wzrost liczby narkomanów, alkoholików itp.</p> <p>Obawa o wzrost łamania prawa i korupcji</p>	<p>5: „trudno powiedzieć”</p>	<p>99 – brak danych (odpowiedź 5)</p> <p>W oparciu o procedurę analizy skupień wyodrębniono trzy kategorie obaw. Spособ wyodrębniania oraz nadania wartości opisany został dokładnie w podrozdziale 3.3</p>

Tabela 12. Zestaw predyktorów wykorzystanych w analizach regresyjnych

Zmienna	Zakres odpowiedzi (oryginalne wartości)	Zakres wartości (rekodowane wartości)
Płeć	1: „mężczyzna” 2: „kobieta”	0 – kobieta 1 – mężczyzna
Wiek respondenta	wartości liczbowe odpowiadające posiadanej liczbie lat począwszy od wartości 16	pozostawiono oryginalne wartości
Samoocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	1: „żyjemy bardzo biednie, nie wystarcza nam na podstawowe potrzeby” 2: „żyjemy skromnie, musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować” 3: „żyjemy średnio, wystarcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy” 4: „żyjemy dobrze, wystarcza nam na wiele nawet bez specjalnego oszczędzania” 5: „żyjemy bardzo dobrze, możemy sobie pozwolić na pewien luksus”	pozostawiono oryginalne wartości
Wykształcenie niepełne podstawowe lub podstawowe	1: „niepełne podstawowe lub podstawowe” 2: „zasadnicze zawodowe” 3: „średnie” 4: „licencjackie” 5: „wyższe”	1 – wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe (odpowiedź 1) 0 – inny poziom wykształcenia (odpowiedź 2, 3, 4, 5)
Wykształcenie zasadnicze zawodowe	1: „niepełne podstawowe lub podstawowe” 2: „zasadnicze zawodowe” 3: „średnie” 4: „licencjackie” 5: „wyższe”	1 – wykształcenie zasadnicze zawodowe (odpowiedź 2) 0 – inny poziom wykształcenia (odpowiedź 1, 3, 4, 5)
Wykształcenie średnie	1: „niepełne podstawowe lub podstawowe” 2: „zasadnicze zawodowe”	1 – wykształcenie średnie (odpowiedź 3)

Zmienna	Zakres odpowiedzi (oryginalne wartości)	Zakres wartości (rekodowane wartości)
	3: „średnie” 4: „licencjackie” 5: „wyższe”	0 – inny poziom wykształcenia (odpowiedź 1, 2, 4, 5)
Wykształcenie wyższe	1: „niepełne podstawowe lub podstawowe” 2: „zasadnicze zawodowe” 3: „średnie” 4: „licencjackie” 5: „wyższe”	1 – wykształcenie wyższe ¹²⁸ (odpowiedź 4, 5) 0 – inny poziom wykształcenia (odpowiedź 1, 2, 3)
Miejsce zamieszkania – wieś	1: „wieś” 2: „miasta do 50 tys. mieszkańców” 3: „miasto od 50 do 100 tys. mieszkańców” 4: „miasto powyżej 100 tys. mieszkańców”	1 – obszar wiejski (odpowiedź 1) 0 – inny obszar (odpowiedź 2, 3, 4)
Miejsce zamieszkania – małe lub średnie miasta	1: „wieś” 2: „miasto do 50 tys. mieszkańców” 3: „miasto od 50 do 100 tys. mieszkańców” 4: „miasto powyżej 100 tys. mieszkańców”	1 – małe lub średnie miasto (odpowiedź 2, 3) 0 – inny obszar (odpowiedź 1, 4)
Miejsce zamieszkania – duże miasta	1: „wieś” 2: „miasta do 50 tys. mieszkańców” 3: „miasto od 50 do 100 tys. mieszkańców” 4: „miasto powyżej 100 tys. mieszkańców”	1 – duże miasto (odpowiedź 4) 1 – inny obszar (odpowiedź 1, 2, 3)
Podregion NUTS 57 – kaliski	1: „podregion NUTS 57 – kaliski” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości
Podregion NUTS 58 – koniński	1: „podregion NUTS 58 – koniński” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości
Podregion NUTS 59 – leszczyński	1: „podregion NUTS 59 – leszczyński” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości

¹²⁸ W toku analiz zrezygnowano z osobnego rozpatrywania wykształcenia wyższego licencjackiego oraz wyższego magisterskiego. Było to podyktowane małą liczebnością kategorii respondentów posiadających wykształcenie wyższe licencjackie.

Zmienna	Zakres odpowiedzi (oryginalne wartości)	Zakres wartości (rekodowane wartości)
Podregion NUTS 60 – piłski	1: „podregion NUTS 60 – piłski” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości
Podregion NUTS 61 – poznański	1: „podregion NUTS 61 – poznański” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości
Podregion NUTS 62 – m. Poznań	1: „podregion NUTS 62 – m. Poznań” 0: „inny podregion”	pozostawiono oryginalne wartości

Literatura

- Banaszak, S., 2007, *Czy absolwentom szkół wyższych zagraża bezrobocie?*, w: Suchocka, R., (red.), *Osoby z wyższym wykształceniem na wielkopolskim rynku pracy*, WSNHiD, Poznań, s. 143-58
- Bartkowiak, J., 2005, *Przestrzenne zróżnicowanie uczestnictwa w kulturze*, Raporty, Analizy, Opinie, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa 2005, s. 21-22
- Bondyra, K., 2005, *Opinie przedstawicieli władz lokalnych w Wielkopolsce o integracji z Unią Europejską*, w: Czachór, Z., *Europa w Wielkopolsce, Wielkopolska w Europie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 177-184
- Bondyra, K., 2006, *Rozwój lokalny w Wielkopolsce – trzecie przejście rozwojowe*, w: Drozdowski, R., (red.), *Końce i początki: socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 484-496
- Bryll-Barnaś, K., 1987, *Uczestnictwo wielkopolskiej rodziny chłopskiej w kulturze*, w: Ziółkowski, M., (red.), *Człowiek i społeczeństwo*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 131-141
- Buksiński, T., Bondyra, K., Jakubowski, J., (red.), 2007, *Demokracja – samorządność – prawo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Christoph, B., Nol, H.H., 2003, *Subjective well-being in the European Union during the 90s*, „Social Indicators Research”, nr 64, s. 621-546
- Cichocki, P., 2003, *Postawy wobec Unii Europejskiej a elektoraty partii politycznych*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopolska wobec integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 151-160
- Cichocki, P., 2005, *Poziom zapotrzebowania na informacje o Unii Europejskiej wśród mieszkańców Wielkopolski*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 143-152
- Cichocki, P., 2009, *Percepcja nierówności społecznych w Polsce i Niemczech*, w: Podemski, K., (red.), *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 87-97
- Cichocki, P., Jabkowski, P., 2009, *Poczucie związku z UE w nowych krajach członkowskich Europy Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Zachodni”, nr 3, s. 191-212
- Cichocki, P., Jabkowski, P., 2009, *Przemiany poczucia satysfakcji życiowej Wielkopolan*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3, s. 175-195
- Cichocki, R., 2003, *Integracja Polski z Unią Europejską a preferencje i zachowania Wielkopolan w trakcie referendum*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopolska wobec integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 13-20

- Cichocki, R., 2003, *Obawy i zagrożenia związane z integracją Polski z Unią Europejską w opiniach mieszkańców Wielkopolski*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopole w obliczu integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 45-66
- Cichocki, R., 2003, *Wstęp*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopole w obliczu integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 9-12
- Cichocki, R., Cichocki, P., Jabkowski, P., 2006, *Europejska świadomość Wielkopolan*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań
- Cichocki, R., Podemski, K., 1999, *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań
- Daniłowicz, P., Sztabiński, F., 1992, *Nowe spojrzenie na ankietę pocztową. Jak uzyskano 70% zwrotów*, w: Gostkowski, Z., (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. IX: *Problemy humanizacji procesu badawczego*, IFiS PAN, Łódź, s. 122-141
- Domański, H., 2007, *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*, w: M. Marody, (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 67-92
- Eder, K., 2006, *Europe's Borders: the Narrative Construction of the Boundaries of Europe*, „European Journal of Social Theory”, nr 9, s. 255-271
- Fahey, T., Smith, E., 2004, *Do subjective indicators measure welfare?*, „European Societies”, nr 6(1), s. 5-27
- Golka, M., 1999, *Warunki funkcjonowania kultury w Wielkopolsce*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, s. 117-119
- Hryniewicz, J.T., 2003, *Polityczne i gospodarcze następstwa zaboru pruskiego*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 3, s. 61-78
- Inglehart, R., 1971, *The Silent Revolution in Europe: Intergenerational Change in Post-Industrial Societies*, „The American Political Science Review”, nr 65(4), s. 991-1017
- Inglehart, R., Baker, W., 2000, *Modernization, Cultural Change, and the Persistence of Traditional Values*, „American Sociological Review”, nr 65(1), s. 19-51
- Jabkowski, P., 2003, *Integracja Polski z UE a prognozy i nadzieje Wielkopolan na poprawę sytuacji życiowej*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopole w obliczu integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 35-44
- Jabkowski, P., 2003, *Zróżnicowanie przestrzenne postaw i opinii Wielkopolan wobec integracji Polski z Unią Europejską*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopole w obliczu integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 81-100
- Jabkowski, P., 2007, *Wpływ niezrealizowania części wywiadów na trafność wnioskowania statystycznego w badaniach społecznych. Technika wywiadu kwestionariuszowego oraz telefonicznego w świetle błędów nielosowych*, „ASK”, nr 16, s. 67-86
- Kokociński, M., 2007, *Znajomość i przestrzeganie prawa przez samorządy a rozwój regionalny w Wielkopolsce: sprawozdanie z badań ankietowych*, w: Buksiński, T., Bondyra, K., Jakubowski, J., (red.), *Demokracja – samorządność – prawo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 269-294
- Kolczyński, M., 2003, *Rola nowych mediów w procesie komunikowania publicznego*, w: Barański, M., Stolarczyk, M., (red.), *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, Katowice, s. 330-339
- Koralewicz, J., Ziółkowski, M., 2003, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym*, Scholar, Warszawa
- Krzyminiewska, G., 2005, *Aktywność obywatelska młodzieży wiejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4, s. 301-310

- Kwilecki, A., 1992, *Region i badania regionalne w perspektywie socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2, s. 37-48
- Kwilecki, A., 2001, *Wielkopolska w XX wieku*, „Przegląd Zachodni”, nr 1, s. 27-51
- Kwilecki, A., 2005, *Tęsknota za etosem*, w: Molik, W., (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 235-239
- Lockwood, D., 1964, *Social integration and system integration*, w: Zollschan, G.K., Hirsch, W., (red.), *Explorations in Social Change*, Houghton Mifflin, Boston, s. 244-257
- Mach, Z., Niedźwiedzki, D., 2009, *Szanse i bariery w efektywnym wykorzystaniu funduszy unijnych w działaniu administracji lokalnej*, w: Skotnicka-Illasiewicz, E., (red.), *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, UKiE, Warszawa, s. 125-141
- Małuszyńska, E., 2006, *Gospodarcze aspekty integracji Wielkopolski z Unią Europejską*, w: Cichocki, R., (red.), *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 13-30
- Markiewicz, W., 2005, *Przeobrażenia świadomości społecznej ludności Poznania*, w: Molik, W., (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 165-171
- Molik, W., 2005, *Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym*, w: Molik, W., (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 9-42
- Moore, C., 2008, *Beyond Conditionality? Regions from the New EU Member States and their Activities in Brussels*, „Comparative European Politics”, nr 6, s. 212-234
- Piskozub, A., 2002, *Polska w Europie regionów. Dziedzictwo tradycji historycznej jako podstawa współczesnej tożsamości regionalnej ziem polskich w jednoczącej się Europie*, w: Piekarski, R., (red.), *Lokalna wspólnota polityczna a zagadnienie tożsamości zbiorowej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków, s. 159-168
- Podemski, K., 2005, *Rozumni egoiści to my?*, w: Molik, W., (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski*, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 243-248
- Podemski, K., Ziółkowski, M., 2004, *Czy Wielkopolska jest (społecznie) bliżej Europy?*, w: Molik, W., Sakson, A., Stryjakiewicz, T., (red.), *Wielkopolska wobec wyzwań XXI wieku*, Centrum „Instytut Wielkopolski”, Poznań, s. 26-48
- Regionalna Strategia Innowacji dla Wielkopolski oraz Plan Działań na lata 2004-2006 – ocena wstępnego etapu realizacji działań*, Poznań 2006, s. 10-13
- Sakson, A., 2001, *Myśl globalnie, działaj lokalnie. Współczesne dylematy tożsamości regionalnej w Polsce*, w: Suchocka, R., (red.), *Oblicza europejskiej tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe WSNHiD, Poznań, s. 141-152
- Sawiński, Z., 1996, *Sondaże telefoniczne*, „ASK”, nr 1, s. 7-36
- Sawiński, Z., 2005, *Metody doboru respondentów*, w: Sztabiński, P.B., Sawiński, Z., Sztabiński, F., (red.), *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić go do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa, s. 79-118
- Słodowa-Helpa, M., 2005, *Wielkopolska w Europie regionów*, w: Czachór, Z., (red.), *Europa w Wielkopolsce, Wielkopolska w Europie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 23-42
- Sztabiński, P.B., 2001, *Wywiady telefoniczne ze wspomaganie komputerowym (CATI): czy rzeczywistość technika idealna?*, „ASK”, nr 10, s. 65-90
- Sztabiński, P.B., Sztabiński, F., 1997, *Wartości odpowiedzi w wywiadach telefonicznych ze wspomaganie komputerowym (CATI)*, „ASK”, nr 1-2 (5-6), s. 73-92

- Śliwa, P., 1996, *Region – próba ujęcia interdyscyplinarnego*, w: Cichocki, R., (red.), *Podmiotowość społeczności lokalnych*, Poznań, s. 63-80
- Śliwa, P., 2001, *Regionalizacja Polski w kontekście integracji z Unią Europejską*, „Przegląd Zachodni”, nr 2, s. 3-27
- Śliwa, P., 2002, *Tożsamości terytorialne w jednoczącej się Europie*, w: Bondyra, K., Lisiecki, S., (red.), *Odmiany polskich tożsamości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 203-235
- Topolski, J., 1975, *Poznańskie w Polsce Ludowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań
- Topolski, J., Gašiorowski, A., 1969, *Wielkopolska jako region historyczny*, w: Topolski, J., (red.), *Dzieje Wielkopolski*, t. 1., Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 23-37
- Weber, M., 1985, „Obiektywność” poznania w naukach społecznych, w: Niżnik, J., (red.), *Problemy socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa, s. 45-100
- Wendt, A., 1999, *Social Theory of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge
- Wentzel, D., 2007, *Komitet Regionów: ostoja zasady pomocniczości czy rent seeking society?*, w: Kalka, P., (red.), *Dostosowania do wymogów Unii Europejskiej: przykład Polski*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 319-329
- Wojtasiewicz, L., 2004, *Konkurencyjność gospodarki Wielkopolski w świetle wyzwań XXI wieku*, w: Molik, W., Sakson, A., Strykiewicz, T., (red.), *Wielkopolska wobec wyzwań XXI wieku*, Centrum „Instytut Wielkopolski”, Poznań, s. 49-64
- Wódcz, J., 2001, *Prospektywna definicja regionu w odniesieniu do nowych polskich województw – szkic socjopolityczny*, w: Szczepański, M.S., (red.), *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, Wydawnictwo US, Katowice, s. 36-45
- Ziółkowski, M., 1999, *Mentalność Wielkopolan: rzeczywistość, stereotyp czy perswazyjne argumenty*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, s. 11-30
- Znaniński, F., Ziółkowski, J., 1984, *Czym jest dla ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy 1928/1964*, PWN, Warszawa